

[STR. 6]
Taczka dla
prezesa szpitala
**Związkowcy
mają zgodę
wojewody**

[STR. 6]
**PODEJRZANY
O ZABÓJSTWO
TAKSÓWKARZA
PRZYZNAŁ SIĘ DO
UDUSZENIA**

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

www.gp24.pl

MAGAZYN

[STR. 24]
**KIEDYŚ KOMIKSY, DZISIAJ MEMY. RZECZ
O TYM, JAK PAZDAN ZOSTAŁ MINISTREM
OBRONY NARODOWEJ - NIEKTÓRE
MEMY SĄ BEZLITOSNE, NIEKTÓRZY
NAWET NA NICH ZARABIAJĄ**



Ks. Jacek Stryczek,
twórca projektu
Szlachetna Paczka,
opowiada o zmianach

CZYTAJ NA STRONACH 18-19

Wybraliśmy Osobowość Roku

str. 5

REKLAMA

006937846

SUPER OFERTA!

miomi

WĘGIEL

EKOGROSZEK KAMIENNY

WARTOŚĆ OPŁATY
24 000-26 000 Kt

TEL: 601 724 724 | ORGANIZUJEMY TRANSPORT

POLECAMY RÓWNIEŻ:

KUPON
RABATOWY
-50zł

przy pierwszym
zakupie

KRYKIFT RUD
KRYKIFT WIAŁY
PILET
ROZPAKIE
KUMINKOWA

[STR. 14]
**NAUKA. GIGANTYCZNA „ARKA” OKRYŁA
REAKTOR W CZARNOBYLU. TO NAJ-
WIĘKSZA NA ŚWIECIE RUCHOMA KON-
STRUKCJA, KTÓRA MA PRZESZ 100 LAT
CHRONIĆ UKRAINĘ I CAŁY ŚWIAT**

REKLAMA

006949319

-80% -40% -30% -70% -20% -50%

KOBURG

WYPRZEDAŻ MEBLI

ul. Banacha 6a, Hala "Pod Wieżą", I piętro, www.koburg.com.pl

[STR. 20]
Fidel Castro
Przywódca kubań-
skiej rewolucji stano-
wił utrapienie nawet
dla sojuszników -
kochanki spędzały
sen z powiek służbom

ISSN 0137-9526 Nr indeksu 348-570

9 770137 952053 48

WSZYSTKIE SKLEPY EURO OTWARTE W NIEDZIELĘ 4 GRUDNIA !!! ZAPRASZAMY !

[illegible][illegible]

REKLAMA

06550556

RWIJ OKAZJE!

rodówka

televizor

Smartfon

onsola

elazko

pralka

lantop

RTV EURO AGD

85 **80** **60**
x50 RAT **cali**

4290 4999
CENA

SAMSUNG

4K ULTRA HD
SMART HDR

EXTRA RATY 50x0% !!! DO 50 RAT BEZ ŻADNYCH KOSZTÓW !

111⁰⁰ **55** cali
x50 RAT
5550 ~~5999~~
CENA

SONY 4K ULTRA HD
ANDROID HDR

69⁸⁰ **50** cali
x50 RAT
3490 ~~3999~~
CENA

Panasonic 4K ULTRA HD
SMART HDR

49 ⁸⁰ **49**
cali
x50 RAT
2490 ~~**2799**~~
CENA

 **LG** **4K ULTRA HD**
SMART WIFI

39⁹⁸ 49^{cali}
x50 RAT
1999ⁱ 2499ⁱ
CENA

PHILIPS SMART WiFi

35 **80** **50**
x50 RAT **cali**

1790 **2199**
CENA

HITACHI SMART WiFi

26 **98** **40**
x50 RAT **cali**

1349 **1599**
CENA

THOMSON SMART WiFi

6990
x10 RAT

699799
CENA

PROCESOR INTEL

TYLKO DO 6 GRUDNIA!

**HDMI
MATOWA MATRYCA
SMUKŁA I LEKKA OBUDOWA**

99

x20 RAT

1999

2199

CENA

INTEL CORE I3

Grafika **GeForce 920 2GB**
Dysk **1000 GB**
Pamięć **4 GB**

ASUS
X540LJ-XX002T 15,6"

129⁹⁵ x20 RAT

2599 2699

CENA

INTEL CORE I5

Grafika **Radeon 2GB**
Dysk **1000 GB**
Pamięć **8 GB**

 **HP250 W4M43EA15,6"** Z

Intel

Nowy komputer. Koniec kłopotów.

ALUMINIOWA
3D Real Sense
Radeon R9 4GB
Pamięć 8 GB

INTEL CORE I7
149 95
x20 RAT

Lenovo **2999** 3399
S1 80K601E3PB 15,6" CENA

28⁹⁰
x10 RAT
289333
CENA

DUAL SIM
Procesor 6-ROZMIOWY
Aparat 5 Mpx

Lenovo
SMARTFON A

49⁹⁰
x10RAT
499⁵⁹⁹
CENA

DUAL SIM
Procesor 8-ROZEMNIOWY
Aparat 8 Mpx
htc
DESIRE 620

10:00
5 cali
Kamera
Aparat 8 Mpx
Aparat 8 Mpx
Aparat 8 Mpx

33 30
x20 RAT
666 799
CENA
PRZEDNI APARAT
Z LAMPĄ LED
CYFRNIK LINII PAPIEROWYCH
METALOWA OBLÓŻKA
ZTE
BLADE V7 LITE

44 ⁹⁵ x20 RAT
899 999 CENA
DUAL SIM
Aparat 13 Mpx
Modem LTE
Android 4.4
HUAWEI HONOR 7 LITE

49⁹⁵
x20 RAT
999 1149
CENA
SZEROKOKATNY
APARAT 120°
Procesor: 8-ROZINIOWY
LG
SMARTFON X cam

69⁹⁵
x20 RAT

1399 1599
CENA

OBUDOWA METAL+SZKŁO

Aparat **13 Mpx**
Pamięć **16 GB**

SAMSUNG
Galaxy A5

SPRZEDAŻ 7 DNI W TYGODNIU:  euro.com.pl  855 855 855

W czwartek w „Głosie”

Nowy rozkład jazdy PKP

11 grudnia w życie wejdzie nowy rozkład jazdy PKP. Czytelnicy „Głosu” otrzymają go razem z czwartkową (8 grudnia) gazetą. Będą w nim wszystkie połączenia kolejowe w regionie śluskim.

Przypomnijmy, spore zmiany czekają słuszczańskich podróżujących SKM do Trójmiasta, choć ceny pozostaną bez zmian. Trasę przejmą jednak od SKM Przewozy Regionalne. Tak też będzie na trasie

Gdańsk - Tczew. Przy okazji przetargu na przewozy PKP w regionie, który rozstrzygał Urząd Marszałkowski w Gdańsku, zgodzono się na cięcia SKM w Trójmieście. Jak tłumaczy Małgorzata Pisarewicz, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, który rozdysponowuje środki na połączenia, te likwidowane były po prostu nierentowne. ●

(RED) ©



► Zaniast SKM do Trójmiasta będziemy jeździć Przewozami Regionalnymi. Rozkład jazdy już w czwartek 8 grudnia w „Głosie”

W Magazynie „Głosu”

Magdalena Olechnowicz



Odnoszę wrażenie, że o AIDS i HIV mówi się dziś dużo mniej niż jeszcze parę lat temu. To dziwne, zwłaszcza że statystyki nieubłagane pokazują wzrost zachorowań. Wczoraj obchodziliśmy Światowy Dzień AIDS, w związku z czym pojawiły się informacje w mediach, szkolne happeningi, mądre konferencje naukowe... Ale to dużo za mało. O problemie trzeba mówić, pisać przez cały rok. Dzisiaj zachęcam do lektury artykułu „HIV? To nie jest mój problem! Tak sądzisz...?” - czytaj na str. 9-10. Pani profesor opowiada o niezwykle ciekawych przypadkach osób dotkniętych tą chorobą. I wcale nie są to narkomani, geje i cudzołężnicy. To normalni ludzie, którzy w wyniku najróżniejszych sytuacji życiowych zostali zarażeni. Gorąco polecam. Ale jeszcze bardziej zachęcam do badań, które w wielu poradniach można wykonać za darmo. ●

Komentarz

Zbigniew Marecki



Zwierzęta będą pierwszymi ofiarami amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Redzikowie: 10 jeleni, 50 saren, 60 dzików i 12 lisów - tyle zwierząt trzeba wybić. To nie żart! Taką decyzję oficjalnie podjął na swojej ostatniej sesji sejmik pomor-

ski. Na protest w tej sprawie zdecydowało się zaledwie kilku wojewódzkich radnych, w tym śluskim radnym Roman Giedroń.

Nie rozumiem, dlaczego najpierw zamknięto zwierzęta za płotem za miliony, a teraz, kiedy są bezbronne i skazane na łaskę ludzi, będą na nie polowali myśliwi. Prawdę mówiąc, na kilka godzin otworzyć ogrodzenie, zorganizować nagonkę i sam z chęcią w takiej nagonce wezmę udział. Szczerze mówiąc, liczę na prezydenta Roberta Biedronia, który umie organizować protesty.

Na gp24.pl

Połowinkowy czat na gp24.pl prezydenta Roberta Biedronia

W środę (7 grudnia o godz. 10.30 na portalu www.gp24.pl rozpocznie się czat Roberta Biedronia.

W półtoragodzinnej rozmowie podsumujemy dwa lata rządów prezydenta Ślaska. Już teraz zbieramy pytania, które można zgłaszać pod numerem 697 770 122 lub pisząc e-mail na adres: zbigniew.marecki@gp24.pl (MAZ)

Krótko

Gala disco polo przełożona na luty

Zapowiadany na dzisiaj w Jezierzycach koncert Świąteczny Disco Atak nie odbędzie się. Gala disco polo została przeniesiona na 10 lutego przyszłego roku. Odbędzie się ona w słuskiej hali Gryfia. Bilety można zwracać w restauracji Kurnik przy ul. Garnarskiej. Wejściówki będą też ważne na lutowy koncert, ich posiadacze będą mogli wówczas bawić się w strefie VIP i spotkać z artystami. (DMK)

W sobotę w „Głosie”

Jeden na stu uczniów ma ADHD



Choroba częściej dotyczy chłopców.

Święta nadchodzą: szukaj pierniczki

Czterostronicowy dodatek kulinarny: pierniki i pierniczki.

Jesienna depresja

Co robić, gdy dopada nas depresja jesienna - mówi Anna Borkowska, psychoterapeutka.

REKLAMA 006658367

Vigor TAXI

59 84 22 700

607 27 17 17

59 196-25

Jeździmy najtaniej!

REKLAMA

006951284

Przemoc wobec dzieci zawsze zostawia ślad

Rozmowa z JAROSŁAWEM KACZMARKIEM, psychiatrą osób dorosłych, dzieci i młodzieży

- Przemoc wobec dzieci to nie tylko kary cielesne, bicie które zostawia siniaki. Jak, gdy nie ma tak oczywistych obrażeń, rozpoznać, że dziecko jest maltretowane?

- Najpowszechniejszą formą przemocy wobec dziecka jest zaniedbywanie go, zarówno to emocjonalne, jak i wyrażane brakiem odpowiedniej opieki, np. zaniedbywanie podstawowych potrzeb dnia codziennego, tj. ubranie czy żywienie. Te ostateczne sygnały mówią, że w domu może dziać się coś złego. Natomiast wszystkie formy zaniedbania dziecko odraewuje poprzez złe zachowanie. To typowe dla dzieci, które doświadczają sytuacji, których nie rozumieją, w których czują się źle, którym towarzyszy silna obawa czy też lęk.

- Co jest konsekwencją takich sytuacji?

- Dziecko ma trudności w adaptacji do grupy rówieśniczej, często występują zaburzenia w jego rozwoju. Kiedy dziecko nie ma poczucia bezpieczeństwa w domu, to sytuacja ta warunkuje jego funkcjonowanie na każdym kolejnym etapie życia. Dochodzi do braku wygaszenia pierwotnego lęku - jakim podszyta jest relacja matka - dziecko we wczesnym



dzieciństwie i dalsze jego utrwalanie na kolejnych etapach rozwojowych. Lęk jako objaw wiodący często przybiera różne maski i jest składową rozlicznych zaburzeń u dzieci i młodzieży, tj. zaburzeń odżywiania, zaburzeń nerwicowych, depresyjnych zaburzeń zachowania.

- Jak to może mieć skutki dla jego dalszego życia?

- Zaniedbywanie potrzeb dziecka, brak u niego poczucia bezpieczeństwa to inkubator schorzeń w dorosłym życiu. Jeśli w porę się nie zareaguje, każda nowa sytuacja będzie dla takiego człowieka przepełniona lękiem. Takie osoby bywają nadwrażliwe, mało asertywne, wycofują się z życia społecznego, często reagują w sposób neurotyczny.

- I nie potrafią budować zdrowych relacji?

- Powielają wzorce ze swoich domów. Jeśli rodzic w domu nadużywał alkoholu, jego dziecko gdy dorasta może mieć syndrom DDA, czyli dorosłego dziecka alkoholika. Bywa, że podświadomie szuka osoby podobnej do rodzica. Lgnie do niej nie dlatego, że ta pije, ale dlatego że pamięta rodzica z czasów, gdy trzeźwił i wtedy był dobry, opiekuńczy, wynagradzał krzywdy.

- A gdy do przemocy dochodzi w szkole?

- Wtedy szkoła powinna reagować, działać konsekwentnie, ale pamiętajmy, że z różnych względów to się nie udaje. Dlatego tak ważne jest właśnie budowanie poczucia bezpieczeństwa w domu, by dziecko rodzicom mówiło o swoich lękach, by opiekunowie zauważyli zmiany w jego

zachowaniu. I aby rozumiejący rodzic zareagował nim przemoc zacznie narastać.

- Dzisiaj, gdy nad dziećmi spędzającymi czas przed komputerami i tabletami wisi widmo cyberprzemocy, rodzice mają utrudnione zadanie.

- Łatwiej było kontrolować dziecko, gdy bawiło się na trzepaku pod domem i mama słyszała jak kłóciło się z kolegami. Dziś to trudniejsze, gdy dziecko czatuje w komputerze i swobodniej od rodzica porusza się w wirtualnym świecie. Dlatego tak ważne jest budowanie więzi, poczucia akceptacji i zaufania, stosowanie zasad, by w porę wyłapać krytyczne momenty, aby nie miały tragicznych konsekwencji.

- Czy odpowiednia pomoc dziecku doświadczającemu przemocy, może sprawić, że przykre doświadczenia nie wpłyną na jego dorosłe życie?

- To jest jak z kamieniem w bucie. Uwierza, gdy idziemy, a po jego wyrzuceniu idzie się łatwiej, choć rana zawsze pozostaje. Każdy następny kamień w bucie boli szybciej i mocniej niż pierwszy, gdyż wracają wspomnienia z przeszłości. Terapeuta jest jak szewc, który wyrzuca kamienie i zabezpiecza buty, by nie wpadały kolejne, a życie, którym kroczyliśmy to kamienista droga. Warto więc uzbroić się w dobre buty i dbać o ich pielęgnację, stąd pomoc terapeutyczna zawsze jest potrzebna.

Rozmawiała Monika Zacharzewska

TAMA

Punkt

Konsultacyjno-Informacyjny dla Osób Doświadczających Przemocy w Rodzinie,
ul. Jana Pawła II 1,
VI piętro, pokój 604-607, Ślusk

Terapeuci dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 16-20, a w sobotę w godz. 10-14.

W Punkcie prowadzone jest poradnictwo dla osób doświadczających przemocy oraz dla świadków przemocy. Świadczone jest pomoc psychologiczna w środy w godz. 17-20 oraz pomoc prawna w zakresie rozwiązywania problemu przemocy w rodzinie we wtorki i w piątki w godz. 16-20. Jeżeli ktoś z twoich bliskich lub znajomych nadużywa alkoholu, krzywdzi ciebie lub innych, skontaktuj się z Komisją Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy śluskim Urzędzie Miejskim, ul. Starzyńskiego 6, (budynek SP 6), tel. 59 848 84 92, 59 848 83 75).

„Działania realizowane są w ramach Miejskiego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2016-2020”.

Koszalin/Mścice

Człowiek czynu, Człowiekiem Roku

Decyzją kapituły redakcji „Głosu” Człowiekiem Roku 2016 uznaliśmy Mirosława Wawrowskiego. Z pochodzenia uścianin, z wykształcenia lekarz, z zawodu - człowiek czynu, opisywany powszechnie jako menadżer kompleksu w Dolinie Charlotty. Słowo kompleks niezupełnie oddaje to, co powstało na popegeerowskich łąkach w okolicach Strzelinka. To nie tylko rozbudowany kompleks hotelowy i rekreacyjny z ogrodem zoologicznym. Wreszcie amfiteatr dla prawie 10 tysięcy osób, miejsce wielu atrakcji, na czele ze słynnym w całej Polsce Festiwałem Legend Rocka. Na wybudowanie takiego niezwykłego amfiteatru właściwie własnym sumptem porwać mógł się jedynie odważny wizjoner z wielką energią. Te cechy bez wątpienia ogniskuje w sobie Mirosław Wawrowski. Droga, którą przeszedł, animując to miejsce, wcale nie była usłana różami i samymi sukcesami. Jak

to w życiu, zdarzały się gorycze porażki. Dolina i amfiteatr to nie tylko festiwal. Odbывa się tu wielka liczba innych imprez: koncertów, zawodów sportowych, rekreacyjnych, kulinarnych. Nie wszystkie imprezy i działania mają charakter komercyjny. Dolina Charlotty stała się swoistym „państwem” na czele z premierem Wawrowskim. Człowiek ten rozmawia z politykami, samorządowcami. To w niewielkim Strzelinku odbywają się zjazdy UBC czy Związku Miast Bałtyckich, którego Dolina Charlotty, jako podmiot, jest partnerem i inspiracją do działania. Kiedy Mirosław Wawrowski znalazł się na liście osób nominowanych przez „Głos” do plebiscytu Osobowości Roku w dziale przedsiębiorczość i biznes, zadzwonił do redakcji i poprosił, aby przenieść go do działu kultura, z którą czuje się najbardziej związany. Odmówiliśmy. Mirosław Wawrowski ma w sobie coś, co łączyło wszystkie kategorie naszego plebiscytu od przedsiębiorczości, przez kulturę, po działalność pozarządową. M.in. z tego, a może głównie z tego powodu, zdecydowaliśmy się przyznać mu tytuł Człowieka Roku „Głosu” za rok 2016.

KRZYSZTOF NAŁĘCZ



► Jedno z najważniejszych wydarzeń dla Mirosława Wawrowskiego. Jego idol Carlos Santana wręcza mu swoją gitarę i bije brawo

60

LAT MA
MIROSLAW WAWROWSKI
MENADŻER
W DOLINIE CHARLOTTY

FOT. K. KASZUBA / PAPAR

Osobowość Roku 2016 - zarządzanie, biznes

Osobowość Roku 2016 - działalność społeczna

Osobowość Roku 2016 - kultura, nauka, sport

Łukasz de Lubicz-Szeliski

Zoran Stojcev

Daniel Kaniewski

35-letni prezes zarządu Grand Lubicz - Uzdrowisko Ustka. Członek przedsiębiorczej, aristokratycznej rodziny Szeliskich z Ustki herbu Lubicz. Absolwent Wyższej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa. Zasiada w zarządach rodzinnych firm Uzdrowisko Ustka sp. z o.o. oraz Hotel Lubicz sp. z o.o.



► Łukasz de Lubicz-Szeliski

a pan Łukasz de Lubicz Szeliski osobiście nadzoruje inwestycje. Pan Łukasz wraz z ojcem Henrykiem nadzorował budowę największej w ostatnich latach inwestycji uzdrowskiej w Uście - luksusowego, pięciogwiazdkowego hotelu Grand Lubicz, w którym jest ponad 300 pokoi, funkcjonuje pierwszy w Uście park wodny oraz kompleks rehabilitacyjno-rekreacyjny, strefa fitness i restauracje. (NIKO)

Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej, twórca oddziału chirurgii onkologicznej, naczyń i ogólnej w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Janusza Korczaka, a do lutego tego roku jego ordynator. Po rozstaniu się ze szpalskim szpitalem, pracował w Londynie w prestiżowym Szpitalu Imperial College, a teraz jest samodzielnym konsultantem w szpitalu w Lęborku i chirurgiem w zespole szpitala w Radomiu. Zoran Stojcev ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu w Bratysławie w 1988 r. Po rocznym stażu w Bratysławie rozpoczął pracę na Oddziale Chirurgii Ogólnej Szpitala w Szupsku. Kolejno zdobywał stopnie specjalizacji w chirurgii ogólnej - w 1991 r. pierwszy stopień, a w 1995 r. uzyskał ty-



► Zoran Stojcev

tuł specjalisty chirurgii ogólnej. W tym samym roku zdobył również tytuł specjalisty chirurgii onkologicznej. W 2000 r. obronił pracę doktorską w Pomorskiej Akademii Medycznej. W 2015 r. obronił pracę habilitacyjną pt. „Markery molekularne w raku żołądka”. Lekarz Roku 2016 w plebiscycie „Głosu Pomorza”. Organizator Usteckich Dni Onkologicznych, wykładowca akademicki. (NIKO)

Ślupszczanin, obecnie członek komisji do spraw futsalu i beach soccera Polskiego Związku Piłki Nożnej. Także dzięki jego działalności reprezentacja kraju w plażowej piłce nożnej odniosła wspaniały sukces: awansowała z trudnych europejskich eliminacji na mistrzostwa świata, które w 2017 roku odbędą się na Wyspach Bahama. Udało się to dopiero drugi raz w jej historii. Wcześniej Polska zagrała na mundialu w Brazylii. Kaniewski w 2016 roku, tuż przed wyjazdem pierwszej, tej najważniejszej reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy do Francji, doprowadził do podpisania kontraktu reklamowego w Szupsku przez Kamila Grosickiego. Zawodnik rodem ze Szczecina jest podporą reprezentacji i graczem, który



► Daniel Kaniewski

stanowi o jej jakości. Spotkanie z Grosickim było dla wielu młodych zwolenników piłki przełomowe. Kaniewski przez lata aktywnie działał w szupskim środowisku piłkarskim, był przez długi czas menedżerem występującej w ekstraklasie drużyny beach soccera Team Szupsk, organizował także w hali Gryfia Amber Cup, największy zimowy turniej piłki nożnej, gromadzący gwiazdy tej dyscypliny. (RES)

FOT. K. KASZUBA / PAPAR

FOT. K. KASZUBA / PAPAR

FOT. K. KASZUBA / PAPAR

Wydarzenia

Dyżur reportera
Monika Zacharzewska59 848 81 24 (w godz. 9.00-17.00)
monika.zacharzewska@gp24.pl

Jest już taczka dla prezesa szpitala

Powstał wniosek o odwołanie prezesa Andrzeja Sapińskiego

Słupsk

Zbigniew Marecki
izbigniew.marecki@gp24.pl

Wczoraj podczas konferencji prasowej przed wejściem do słupskiego szpitala dziennikarzom ogłosili to związkowcy. Już otrzymali odpowiedź w tej sprawie od wojewody pomorskiego, który zgadza się z ich wnioskiem, a w poniedziałek na temat prezesa będą rozmawiać z wicemarszałkiem Pawłem Orłowskim, który w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku odpowiada za sprawę zdrowotną.

Jako pierwsza głos zabrała Dorota Gardias, przewodnicząca ZOZ OZZPiP w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Janusza Korczaka w Słupsku, a jednocześnie szefowa Forum Związków Zawodowych (jednej z trzech największych centrali związkowych w naszym kraju). Tym razem mówiła zdecydowanie, że opinia publiczna musi dowiedzieć się o patologiach, nadużyciach i polityce wobec pielęgniarek i położnych oraz innych pracowników, którą prowadzi prezes Andrzej Sapiński, rządzący szpitalem od czasu, gdy przekształcono go w spółkę komercyjną.

- Szanowni państwo, problem przyjechał z Łęborka i tego problemu musimy się pozbyć. Panie prezesie, apelujemy: pro-



► Na konferencję przed słupskim szpitalem z taczka dla prezesa przysłała Dorota Gardias, szefowa Forum Związków Zawodowych

sze wyjeżdżać. To jest nasz szpital. Zbudowali go słupszczanie i słupszczanie oraz ludzie z okolicznych miejscowości się tu leczą. Nigdy do tej pory nie było takiej dyrekcji, przed którą musielibyśmy tak bronić własnych miejsc pracy, stwierdziła, stojąc przed taczka dla prezesa, zanim poinformo-

wała o wnioskach o jego odwołanie.

Gardias mówiła także o wielu spotkaniach z prezesem oraz organem założycielskim szpitala, które nic nie dały. Jednak, jak się okazało, związkowców najbardziej zbulwersowało zatrudnienie przez prezesa spółki Know How, która przygoto-

wała restrukturyzację wielu szpitali i przyczyniła się do zwolnienia wielu ich pracowników.

- Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby doszło do upadłości naszego szpitala, jak to się stało w innych szpitalach - mówiła Gardias.

W podobnym tonie wypowiadali się przedstawiciele innych związków zawodowych oraz samorządu działających w szpitalu. Wśród protestujących zabrakło tylko przedstawicieli szpitalnej Solidarności. Podobno ten związek już prawie nie istnieje od czasu, gdy Jadwiga Stec, jego szefowa, została awansowana przez prezesa na stanowisko dyrektora ds. pielęgniarstwa.

- Już nie wiemy, kiedy prezes mówi prawdę, a kiedy kłamie. Zapewniali, że nie będzie zwolnień, a na drzwiach oddziałów pojawiły się listy pracowników do zwolnienia - dodał Sebastian Irzykowski, wiceprezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych.

- Tutaj zwolnienie równa się już odejściu, bo wielu ludzi nie wytrzymało tego, co się dzieje - podkreślała Agnieszka Kluczeńska, szefowa szpitalnego związku zawodowego lekarzy. Wszyscy zapewniali, że mimo walki, personel nie odejdzie od łóżek pacjentów. Zaś Danuta Stankiewicz, pracownica szpitala, w osobnym przemówieniu wymieniła winnych za to, co się dzieje, w tym senatora Kazimierza Kleinę. ● ● ●

Zabójca taksówkarza przyznał się



► 25-letni Łukasz M. został wczoraj doprowadzony do prokuratury i sądu, gdzie złożył obszernie wyjaśnienia

Słupsk

Wczoraj 25-letni Łukasz M. z podślupskiej miejscowości przyznał się do zabójstwa słupskiego taksówkarza. Grozi mu kara dożywotniego więzienia.

Marcin Kamiński
marcin.kaminski@gp24.pl

Wczoraj słupski sąd zadecydował o tymczasowym aresztowaniu Łukasza M., na którym ciąży zarzut zabójstwa połączonego z rozbójem. Mężczyzna własnoręcznie udusił taksówkarza w podślupskim Głównie.

- Na tym etapie postępowania możemy stwierdzić, że jego sprawstwo w tym zdarzeniu jest wysoce uprawdopodobnione - tłumaczył podczas konferencji prasowej prokurator Prokuratury Okręgowej w Słupsku Krzysztof Młynarczyk.

Policja wpadła na trop mordercy dzięki zabezpieczonym na miejscu tragedii śladom.

- Były to linie papilarne i ślady biologiczne, z których wyodrębnione zostało DNA sprawcy

- wyjaśnia Andrzej Szaniawski, komendant słupskiej policji. - Wykonaliśmy wiele czynności, które pozwoliły ustalić, jak przebiegało zdarzenie od momentu wejścia pasażera do taksówki.

W ustaleniu drogi taksówki pomógł monitoring znajdujący się na budynkach użyteczności publicznej. Miejski monitoring, w którym znajduje się kilkadziesiąt kamer, został skrytykowany przez komendanta (czytaj o tym w jutrzejszym wydaniu „Głosu Pomorza”).

Słupska prokuratura ustala jeszcze, jaki dokładnie był motyw zabójstwa.

- Bierzemy oczywiście pod uwagę motyw rabunkowy jako podstawowy, ale również konflikt, do jakiego doszło w taksówce - dodaje prokurator Młynarczyk. - Podejrzany przyznał się do zarzucanego czynu i złożył szczegółowe wyjaśnienia. Sprawca działał sam.

Przypomnijmy. 65-letni taksówkarz został uduszony 22 listopada. Porzucone auto z ciałem zostało odnalezione na bocznej drodze w Głównie. ● ● ●

W skrócie

SWOŁOWO/WARSZTATY
Przedświąteczne
filcowanie

W sobotę (3 grudnia) w godz. 10-16 w muzeum w Swołowie odbędą się warsztaty filcowania na mokro i na sucho. Przeznaczone są dla osób początkujących. Pomogą w stworzeniu niepowtarzalnego podarunku dla nas samych lub dla bliskiej nam osoby. Poprowadzi je Iwona Więznowska. Cena 40 zł. Zapisy przyjmuje pod kom. 597 176 574. (MAZ)

USTKA/RAJD

Mikołakowy rajd

W niedzielę (4 grudnia) w Uście odbędzie się rajd pieszy. Zbiórka i start o godz. 10.30 na peronie przy dworcu PKP w Uście. Meta na Bunkrach Bluchera, gdzie zaplanowano ognisko i mikołajkowe niespodzianki. (MAZ)

SŁUPSK/FGK

Konkurs ekologiczny

PGK ogłasza konkurs „Wspólnie dbamy o środowisko”. Jest skierowany do uczniów klas IV-VI, klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Szczegóły na stronie PGK. (MAZ)

SŁUPSK/ŁODOWISKO

Na Mikołajki jak z bajki na słupskim lodowisku
zaprasza prezydent Robert Biedroń

W niedzielę (4 grudnia) od godz. 12 słupski ratusz zaprasza na imprezę na lodowisku pt. „Mikołajki jak z bajki”. Od godziny 16 nastąpi uroczyste włączenie iluminacji świetlnych wokół choinki, a na scenie ulokowanej przy lodowisku będą odbywały się gry i zabawy oraz konkursy w klimacie świątecznym i zimowym.

- Będzie również możliwość tego dnia skorzystania z warsztatów czekoladowych przygotowanych przez Fabrykę Czekolady - zapowiada ratusz.

Dzieciom, które tego dnia pojawiają się na placu Zwycięstwa, animatorzy, przebrani za Śnieżynki i Mikołajów, dostarczą wielu ciekawych atrakcji. Wszystkie dzieci, które odpowiedzą na pytanie na temat Mikołaja, dostaną od kuglarzy (Śnieżynek) balony wymodelowane w wybrany przez dziecko kształt. Mikołaj będzie rozdawał dzieciom ciepłe kakao. Dla pierwszych 200 dzieci wchodzących na lodowisko rozdane zostaną czapeczki Mikołaja. (MAZ)



► Prokuratura okręgowa poinformowała, że podejrzanemu grozi kara od 12 lat więzienia, 25 lat więzienia lub dożywocie

Kraj

PiS bardzo pilnie chce w Sejmie uchwalić nowe zasady zgromadzeń

Warszawa

Posłowie PiS chcą, by władza centralna mogła zabronić manifestacji w danym miejscu i czasie. - To naruszenie konstytucji - twierdzi opozycja i RPO

Maciej Deja, Włodzimierz Knap
Twitter: @mac_dej

Od środy Sejm zajmuje się zgłoszonym przez grupę posłów PiS projektem ustawy o zgromadzeniach. Wieczorem przed pierwszym czytaniem przed gmachem parlamentu odbył się protest obywatelski przeciw planowanym zmianom. Wzięli w nim udział m.in. członkowie KOD, stronnictw opozycyjnych i organizacji pozarządowych. Pikiety przeciwko nowemu prawu odbywały się również poza Warszawą, m.in. w Krakowie. „Narodu wybraniec zakłada nam kaganiec” - głosiły transparenty. Protestujący twierdzą, że władza chce mocno utrudnić konstytucyjne prawo organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich.

Rządzący chcą tak zmienić ustawę o zgromadzeniach, by to wojewoda mógł decydować, któremu zgromadzeniu udzielić zgody, a któremu odmówić. Pierwszeństwo miałyby te or-



► Poselski projekt zmiany ustawy o zgromadzeniach procedowany jest w błyskawicznym tempie

ganizowane przez władze publiczne i związki wyznaniowe. W praktyce mogłoby to oznaczać, że organizatorzy demonstracji musieliby zmieniać miejsce, gdyby np. rząd lub prezydent zdecydowali się na organizację własnego zgromadzenia. Strefa, w której organy władzy centralnej lub związki wyznaniowe będą miały „pierwszeństwo”, obejmuje sto metrów. Dzięki temu, że

projekt ma status poselskiego, a nie rządowego, obóz władzy nie musiał tych propozycji konsultować z organizacjami pozarządowymi i samorządami, co wzbudza liczne protesty opozycji. Głosy sprzeciwu wywołuje również tempo jego procedowania i brak wymaganego vacatio legis - minimum dwutygodniowego okresu od podpisania ustawy przez prezydenta do wejścia jej w życie - to

rodzi sugestie, że PiS chce podporządkować prawo o zgromadzeniach miesięcznikom smoleńskim, poczynając od najbliższej, 10 grudnia.

W ocenie Barbary Grabowskiej-Moroz z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zmiany forsowane przez PiS są sprzeczne z konstytucją i prawem międzynarodowym, w szczególności z Europejską Konwencją Praw Człowieka.

- Dopóki zgromadzenie jest pokojowe i nie ma realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa i porządku, to powinno się odbywać bez przeszkód i ingerencji państwa - podkreśla.

- Rok rządów PiS pokazał, że w Polsce wszyscy mogą organizować swoje zgromadzenia i organizują je. Władze państwowe, a zwłaszcza służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo, jednakowo je wszystkie zabezpieczają - wyjaśniał intencje wnioskodawców wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński. Projektu broni też poseł PiS Arkadiusz Czarotowski, argumentując, że zgromadzenia w tym samym miejscu i czasie są często próbami otwartej konfrontacji ulicznej. - Powinniśmy gwarantować każdemu prawo do manifestowania, ale nie w tym samym miejscu. I w tym kierunku idzie nasz projekt - tłumaczył.

- To postawienie obywateli wierzących wyżej od niewierzących. Niezgodne z naszą kulturą i cywilizacją - mówił Michał Kamiński z koła Europejskiej Demokracji podczas drugiego czytania projektu ustawy w Sejmie. Kolejne, ostatnie przed skierowaniem do Senatu, może się odbyć jeszcze w piątek. ●

PODATEK HANDLOWY

Polska pozywa Komisję Europejską

Polski rząd zaskarżył do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej decyzję Komisji Europejskiej (KE) w sprawie podatku od sprzedaży detalicznej. W imieniu polskiego rządu skargę do trybunału skierowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jednak z wnioskiem w tej sprawie zwróciło się Ministerstwo Finansów. W ocenie resortu decyzja KE ma charakter dyskryminacji Polski, ponieważ na podobnych zasadach podatek handlowy funkcjonuje - nie budząc sprzeciwu KE - w Hiszpanii i Francji. Komisja Europejska we wrześniu br., w pierwszym miesiącu obowiązywania podatku handlowego, nakazała rządowi polskiemu jego zawieszenie jako sprzecznego z prawem unijnym. Wczoraj rzecznik KE Ricardo Cardoso oświadczył w Brukseli, że KE będzie przed trybunałem bronić swojego stanowiska. AJP

GDAŃSK

Prokurator od Amber Gold pod lupą

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku zabezpieczyła dokumentację medyczną prokurator Barbary Kijanko, która zajmowała się sprawą Amber Gold, gdy ta była prowadzona w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz. Śledcza nie została przesłuchana do tej pory - ze względu na stan zdrowia - przez sejmową komisję, która zajmuje się wyjaśnianiem afery Amber Gold. - Zabezpieczyliśmy dokumentację medyczną na prośbę komisji śledczej, przekazaną nam przez prokuraturę regionalną, i tę dokumentację prześlemy do wskazanych biegłych - potwierdza w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim” prok. Tatiana Paszkiewicz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Prokurator Barbara Kijanko obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim. AJP

Prokuratura złożyła wniosek o areszt dla byłego senatora PO

Warszawa

Do sądu trafił wniosek o areszt w sprawie byłego senatora Platformy Obywatelskiej Józefa P. Jest on podejrzany o przyjęcie łapówki i płatną protekcję

Leszek Rudziński
leszek.rudziński@polskapress.pl

Naczelnik poznańskiej Prokuratury Krajowej Piotr Baczyński wyjaśnił, że wobec byłego senatora PO został skierowany wniosek o areszt tymczasowy, gdyż zachodzi obawa matakta procesowego związana z koniecznością przeprowadzenia „czynności procesowych o charakterze osobowym, a także gromadzenia dokumentów i ich analiz oraz badań”.

Wystąpienie prokuratora było bardzo emocjonalne.

- Bardzo przepraszam państwa, ale proszę o zrozumienie emocji. Sprawa dotyczy osoby, którą osobiście uważam za bohatera z przeszłości naszej ojczyzny - mówił Baczyński i podkreślił, że śledczy musieli podjąć trudną decyzję dotyczącą aresztu dla Józefa P.

Byłego senatora wraz z jego asystentem Jarosławem W. i dziewięcioma innymi osobami zatrzymali we wtorek funkcjonariusze wrocławskiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Działo ono na polecenie Wielkopolskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Poznaniu.

Józef P. podejrzany jest m.in. o przyjęcie korzyści majątkowej w kwocie 40 tys. zł w zamian za umożliwienie

w instytucjach państwowych i samorządowych korzystnego rozstrzygnięcia spraw biznesmena inwestującego na Dolnym Śląsku. Poza tym miał przyjąć 6 tys. zł za podjęcie się załatwienia koncesji na wydobywanie kopalni, miał też się powoływać na wpływy w instytucjach państwowych i samorządowych.

W sumie śledczy przedstawili mu siedem zarzutów dotyczących przestępstw o charakterze korupcyjnym. Byłemu parlamentarzystcie grozi kara do ośmiu lat więzienia.

Józef P. w latach 80. był jednym z czołowych działaczy Solidarności na Dolnym Śląsku. Zasłynął podczas przeprowadzonej wspólnie z Władysławem Frasyniukiem akcji ukrycia należących do związku 80 mln zł. ●

©©

WARSZAWA

Beata Szydło otworzyła pocztę

W obecności premier Beaty Szydło oraz ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka otwarto w Goździe (woj. mazowieckie) urząd pocztowy, który został zamknięty kilkanaście lat temu. - Staramy się w ten sposób przywrócić społeczeństwu lokalnym instytucje państwowe - powiedziała Beata Szydło. Podkreśliła, że zwykli obywatele powinni mieć prawo do zwykłego, stabilnego życia. Stwierdziła, że rząd rozpoczął przywracanie państwa polskiego obywatelom przez zwrot w małych miejscowościach i gminach takich instytucji jak poczta. - Ludzie, a zwłaszcza starsze osoby, muszą mieć takie instytucje blisko, po to, by na miejscu załatwiać najważniejsze dla siebie sprawy - powiedziała premier. Dodała, że pierwszym takim programem było przywracanie posterunków policji. AJP

WARSZAWA

Awaria samolotu, którym leciał Duda

Samolot, którym prezydent Andrzej Duda wracał ze Szwecji, miał awarię. Nikomu nie się nie stało, ale samolot nie może ruszyć w dalszą drogę. Para prezydencka wracała do Polski z wizyty w Szwecji. Samolot, którym podróżowali, wylądował na lotnisku we Wrocławiu. Stamtąd Andrzej Duda wraz z najbliższymi współpracownikami pojechał do kopalni Rudna w Polkowicach, gdzie wczoraj doszło do tragicznego wypadku. Planuje się tam spotkać z zarządem kopalni, a także z ratownikami, którzy wzięli udział w akcji ratunkowej. Pozostali członkowie delegacji mieli udać się do Warszawy. Ale w samolocie nastąpiła awaria systemu komputerowego. Pasażerowie dowiedzieli się o tym od pilota. AJP



► Komisja chce sprawdzić stan zdrowia prokurator Kijanko

Kraj

PiS stawia kropkę nad i ws. trybunału

Warszawa

Rządowa wizja TK staje się rzeczywistością. Na czwartek zaplanowano pierwsze czytanie przepisów wprowadzających nowe ustawy o trybunale

Leszek Rudziński

leszek.rudzinski@polskapress.pl

Prace nad rządową wizją funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego idą pełną parą. Na wczorajszą noc zaplanowano pierwsze czytanie przepisów wprowadzających dwie ustawy, które zostały uchwalone zaledwie dzień wcześniej.

Chodzi o ustawę o organizacji i trybie postępowania przed TK i ustawę o statusie sędziów trybunału.

Partia rządząca przekonuje, że nowe ustawy usprawnią działanie trybunału, z kolei opozycja grzmi, że PiS chce przejąć całkowitą władzę nad tą instytucją.

Jak na razie podczas środowego głosowania zostały uwzględnione wszystkie poprawki PiS dotyczące ustaw, z kolei wszystkie propozycje PO i Nowoczesnej zostały odrzucone.

Projekt ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK zmienia m.in. zasady wyłaniania kandydatów na prezesa TK i wprowadza jego sześciolletnią kadencję. Ponadto zakłada, że nie będzie

określonej liczby kandydatów na prezesa TK. Zgromadzenie Ogólne (ZO) będzie musiało przedstawiać prezydentowi jako kandydatów wszystkich sędziów, którzy w głosowaniu otrzymali co najmniej pięć głosów. Poza tym będą oni musieli być przedstawieni w ciągu miesiąca „od dnia, w którym powstał wakat”.

Niezależnie od sejmowych ustaleń prezes Andrzej Rzepliński - którego kadencja mija 19 grudnia - zwołał Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK, według zapisów ustawy o trybunale z 22 lipca br. (zgodnie z nimi ZO w sprawie wyboru kandydatów zwołuje się między 30. a 15. dniem przed upływem kadencji prezesa).

Warunkiem ważności uchwały jest obecność minimum 10 sędziów. Choć na zgromadzeniu było jedynie dziewięć sędziów wybranych przez Sejmy poprzednich kadencji (zabrakło trzech wybranych w grudniu ub.r. przez obecny Sejm), wybrali oni trzech kandydatów na prezesa trybunału.

Dyrektor prezydenckiego biura prasowego Marek Magierowski zapowiedział, że zgodności uchwały TK - podjętej pomimo zbyt małej liczby sędziów - z przepisami prawa przyjrzy się prezydent Andrzej Duda. ●

©©

Tusk: Nie wykluczam powrotu do Polski

Warszawa / Bruksela

- Mój powrót do kraju jest do rozważenia - przyznał Donald Tusk w wywiadzie dla TVN. - Te słowa to pożegnanie z Brukselą - ocenia Ryszard Czarnecki

Marek Deja

Twitter: @mac_dej

- Cieszę się, że są jeszcze tacy w Polsce, którzy uważają, że miałbym zdolność odwrócenia politycznego trendu, jaki dzisiaj w Polsce jest - powiedział Donald Tusk w wywiadzie dla TVN. Dokładnie dwa lata po objęciu stanowiska prezydenta Europy Tusk nie wykluczył powrotu do kraju, choć, jak przekonywał, najważniejszym czynnikiem, który mógłby doprowadzić do odsunięcia od władzy PiS, powinna być kondycja opo-

zycji. - Jeśli mój powrót do czynnej polityki miałby się okazać pomocny, to jest zawsze do rozważenia - zadeklarował. Jednocześnie stwierdził, że „nie ma co przesadzać” z rolą jednostki w historii, szczególnie w historii najnowszej.

- Rozumiem te słowa jako swoiste pożegnanie z Brukselą - mówi w rozmowie z AIP wiceszef Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki. Jego zdaniem, gdyby Donald Tusk miał szansę na pełnienie tego stanowiska przez kolejne dwa i pół roku, to nie mówiłby o powrocie do Polski. Jak mówi Czarnecki, powrotem Tuska nie jest zainteresowana też żadna partia opozycyjna - Nowoczesna ma swojego lidera, a z szefem Platformy ma on swoje porachunki. Nie sądzę więc, by wracał do Polski na białym koniu - mówi wiceszef PE. ● ©©

Świat

Samolot się rozbił, bo zabrakło... paliwa

Bogota

Z Kolumbii dochodzą szokujące doniesienia ws. katastrofy samolotu w Kolumbii. W maszynie zabrakło paliwa, a pilot nie zatankował, mimo że miał okazję

Aleksandra Gersz

aleksandra.gersz@polskapress.pl

Brazylia wciąż oplakuje ofiary katastrofy lotniczej w Kolumbii, w której zginęło 76 osób, w tym 19 zawodników brazylijskiej drużyny piłkarskiej Chapecoense. Docierają pierwsze relacje niektórych spośród sześciorga ocalałych.

Jedną z nich jest 27-letnia stewardesa Ximena Suarez, która mówiła, że „samolot zupełnie się wyłączył i zaczął spadać, po czym mocno uderzył o ziemię” - relacjonowała gazeta „El Colombiano”. Z kolei 25-letni mechanik Erwin Tumini powiedział, że przeżył, ponieważ zastosował się do zasad bezpieczeństwa. - Wielu ludzi wstało i krzyczało - relacjonował Boliwijczyk.

Wstępne śledztwo wykazało, że w samolocie zabrakło paliwa. Szef urzędu ds. lotnictwa cywilnego w Kolumbii Alfredo Bocanegra powiedział na konferencji prasowej, że na jego niedobór wskazuje również brak eksplozji podczas zderzenia z ziemią. Brak paliwa ma wyjaśnić śledztwo,



FOT. FERNANDO PEGARRAJA

► W katastrofie pod Medellin zginęło 76 osób, przeżyło sześć

które może potrwać nawet kilka miesięcy.

Z kolei Freddy Bonila z tego samego kolumbijskiego biura powiedział, że zgodnie z przepisami samoloty powinny mieć większą ilość paliwa, która pozwoli na 30 minut nadprogramowego lotu w przypadku, kiedy maszyna musi dotrzeć awaryjnie na inne lotnisko. - W tym przypadku samolot tego dodatkowego paliwa nie miał - powiedział Bonila.

BBC podaje, że w mediach pojawiło się również nagranie audio, w którym pilot prosi wieżę kontrolną o zgodę na lądowanie w Medellin w związku z „poważną elektroniczną usterką” i brakiem paliwa. Nie wysłał jed-

nak sygnału SOS. Z kolei Gustavo Vargas z przewoźnika Lamia powiedział, że pilot miał okazję zatankować samolot w Bogocie, ale zrezygnował. - Myślał, że paliwa wystarczy - powiedział Vargas. Kolumbijskie władze oznajmiły, że czarne skrzynki zostaną zbądane w Wielkiej Brytanii.

Do katastrofy doszło w poniedziałek przed północą na górzystym terenie pod miastem Medellin w Kolumbii. Na pokładzie było 72 pasażerów i dziewięciu członków załogi. Drużyna Chapecoense leciała z Chapecó w południowej Brazylii do Kolumbii, gdzie miała zagrać w finale Pucharu Południowoamerykańskiego. ●

ALEPPO

ONZ: „Aleppo będzie wielkim cmentarzem”

We wschodnim Aleppo zajmowanym przez opozycję wciąż trwają zacięte walki, a syryjskie siły rządowe odnoszą sukcesy. Przedstawiciel ONZ Stephen O'Brien ostrzegł, że miasto może stać się wkrótce „jednym wielkim cmentarzyskiem”.

- Dla dobra całej ludzkości apelujemy i błagamy, aby strony konfliktu i ci, którzy mają wpływ, zrobili wszystko, co w ich mocy, aby ochronić cywilów i umożliwić dostęp do obłożonej części wschodniego Aleppo, zanim stanie się ona wielkim cmentarzem - powiedział szef ONZ ds. pomocy humanitarnej Stephen O'Brien w środę na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Przedstawiciel ONZ dodał, że w Aleppo wysiedlonych zostało 25 tys. mieszkańców, a na terenach kontrolowanych przez rebeliantów część ludzi głoduje i szuka żywności na ulicach i w śmietnikach. AIP

BANGKOK

Tajlandczycy w końcu mają nowego króla

Tajlandzki książę Maha Vajiralongkorn jest gotowy do objęcia tronu. Od śmierci jego ojca, ukochanego króla Tajlandczyków Bhumibola Adulyadeja, minęło już 50 dni. 64-letni książę przybierze imię Rama X. Zgromadzenie narodu miało ogłosić, że syn zmarłego króla przyjmuje koronę, w czwartek. Koronacja odbędzie się w przyszłym roku. AIP



FOT. SAKHAI LALITAP

► Maha Vajiralongkorn to jedyny syn zmarłego króla

PARYŻ

Słynne aktorki w kalendarzu Pirelli

- Ideał doskonałego piękna jest niemożliwy do osiągnięcia - mówił podczas premiery w Paryżu fotograf Peter Lindbergh, autor kalendarza Pirelli na 2017 rok. Zdjęcia w 44. wydaniu prestiżowego kalendarza pokazują naturalne piękno aktorek bez jakiegokolwiek makijażu i retuszu, tak jakby dopiero wstały z łóżka. - Moim celem było przedstawić kobiety w inny sposób i zrobić to przez wybór aktorek, które odegrały ważną rolę w moim życiu, starając się zbliżyć do nich, na ile to tylko możliwe, by zrobić zdjęcia - mówił Niemiec Peter Lindbergh. Aktorki, które pojawiają się na fotografiach, to m.in. Rooney Mara, Alicia Vikander, Julianne Moore, Penelope Cruz, Kate Winslet czy Robin Wright. To już trzeci album, do którego fotografie wykonał Lindbergh. AIP

NOWY JORK

Nastolatki są coraz częściej zakażone HIV

Jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie działania, to liczba zakażeń wirusem HIV wśród nastolatków na świecie w 2030 r. wzrośnie z 250 tys. do 400 tys. rocznie - ogłosił UNICEF w raporcie. - Świat dokonał ogromnego postępu w działaniach na rzecz wyeliminowania AIDS, ale walka jest daleka od zakończenia, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży - powiedział dyr. gen. Anthony Lake. Co dwie minuty jeden nastolatek (najprawdopodobniej kobieta) zostaje zakażony wirusem HIV.

W 2015 r. na AIDS zmarło 41 tys. osób w wieku od 10 do 19 lat. Z raportu wynika, że udało się osiągnąć duży postęp w zapobieganiu przenoszeniu wirusa HIV z matki na dziecko. Niestety leczenie często przychodzi zbyt późno. Jedynie połowa dzieci kobiet zakażonych wirusem HIV jest badana na obecność wirusa w ciągu pierwszych dwóch miesięcy. AIP

MOSKWA

Oreǳie Putina: Nie szukamy konfrontacji

Prezydent Rosji Władimir Putin wygłosił w czwartek w Pałacu Kremlowskim coroczne oreǳie do Zgromadzenia Narodowego. - Rosja nie szuka z nikim konfrontacji. W przeciwnieństwie do tego, co myśli wielu znajomych z zagranicy, nie szukamy wrogów i nigdy ich nie szukaliśmy. Potrzebujemy przyjaciół - mówił Putin. Dodał jednak, że Rosja nie dopuści do tego, aby „szkodzono jej interesom”. Rosyjski prezydent mówił także o relacjach z USA, które ostatnio były napięte. - Wspólne działania Rosji i USA, aby rozwiązać problemy globalne i lokalne, leżą w interesie całego świata. Spoczywa na nas odpowiedzialność, aby zapewnić bezpieczeństwo na arenie międzynarodowej - mówił Putin w oreǳiu. Putin wspominał też o - również nadwyrężonych - relacjach z Unią Europejską i wyraził nadzieję, że mogą one ulec poprawie. AIP



FOT. ALEXEI DRUZHININ/AP

► To już 13. oreǳie wygłoszone przez Putina podczas jego rządów

GŁOS

Redaguje
Magdalena Olszewska

MAGAZYN



[STR. 18-19]
KS. JACEK STRYCZEK.
TWÓRCA „SZŁA-
CHETNEJ PACZKI”:
MOIM DANIEM
PRZYSZŁOŚĆ SPOŁE-
CZEŃSTWA OBYWA-
TELSKIEGO JEST
W ROZWOJU ORGA-
NIZACJI POZARZĄ-
DOWYCH

[STR. 12]
Kiedys opo-
wiadało się
dowcipy, oglą-
dało kabarety
albo czytało
komiksy. Dzi-
siaj to, co się
dzieje w poli-
tyce, sporcie
obrazują
memy



HIV?
To nie mój
problem!
Na pewno?

Maciej Sas
maciej.sas@polskapress.pl

Wczoraj,
1 grud-
nia,
obcho-
dził się
mój

Światowy Dzień AIDS. Kto mo-
że się zakażać wirusem HIV?

- Wszyscy. Nie będę mówić
o grupach, o których się naj-
częściej opowiada (narkoma-
nach, ludziach mających czę-
ste, przygodne kontakty seksu-
alne z mężczyznami lub kobiet-
ami itd.), ale o osobach, które
zupełnie nie spodziewały się
takiego gromu z jasnego nieba -
mówi Brygida Knysz, prezes
Polskiego Towarzystwa Nauko-
wego AIDS.

...

Pierwsza z sytuacji, jakie zapadły
mi w pamięć, dotyczy kobiety,
która o swoim zakażeniu wiru-
sem HIV dowiedziała się w wie-
ku około 60 lat. Trafiła do szpita-
la, gdy ciężko zachorowała

na pneumocystodzę płucną. To
jedna z chorób wskaźnikowych
AIDS. Chora została
poinformowana o rozpoznaniu,
ale nie była w stanie się z tym po-
godzić, wpadła w głęboką depre-
sję. Nie miała pojęcia, skąd w jej
organizmie wziął się wirus - nie
potrafiła znaleźć w pamięci żad-
nego ryzykownego zachowania.
Pamiętała tylko, że jej mąż zmarł
na nieokreślony nowotwór kilka
lat wcześniej. To był jedyny racjo-
nalny trop - nie można wyklu-
czyć, że źródłem zakażenia był
właśnie mąż, który miał być mo-
że nierozpoznane zakażenie wiru-
sem HIV. Ja nie dociekam infor-
macji o drodze zakażenia, ponie-
waż nie ma to wpływu na sposób
terapii antyretrowirusowej. Ta
pacjentka, w związku z informa-
cją, że jest chora na AIDS wyma-
gała wsparcia - i psychiatry, i na-
szego. Dzięki temu czuła się zaak-
ceptowana, nie czuła odrzucenia,
stygmatyzacji. Teraz przychodzi
do nas systematycznie. Pogodzi-
ła się wreszcie z tym, że codzien-
nie musi łykać tabletki. Nie dzie-
je się z nią nic złego pod wzglę-
dem zdrowotnym. ●

Czytaj ● str. 10

REKLAMA

NAJLEPSZE WYDARZENIA W SZCZECINIE

Choreografia Victor Smirnov-Golovanov
MOSCOW CITY BALLET
Śpiąca Królowna
25.03 SZCZECIN SALA KONCERTOWA

BRITAIN'S BIGGEST BURLESQUE SHOW!
AN EVENING OF
BURLESQUE
DIRECT FROM LONDON'S WEST END
17.12 SZCZECIN SALA KONCERTOWA

WIDOWISKO NA ŻYWO
SMERFY
LIVE
3-5.02.2017 SZCZECIN AZOTY ARENA

It's Glenn Miller Time
LIVE IN CONCERT
THE WORLD FAMOUS
GLENN MILLER ORCHESTRA
DIRECTED BY WILF SALTEN
05.12 SZCZECIN FILHARMONIA W SZCZECINIE

Bilety: eBilet.pl • empik • www.MAKROCONCERT.pl

REKLAMA 006923503

Poczta Polska
www.poczta-polska.pl

mastercard

Wyślij PACZKĘ
Zapłać KARTĄ
na poczcie



PACZKA48
już od 8,50 zł*



4 100 placówek pocztowych
ok. 1 000 stacji Orlen
sam zdecyduj, gdzie odbierzesz
swoją paczkę**

* Paczka 48 - Paczka 48 to usługa Dostawy w PUNKCIE w maksymalnej masie 0,5 kg i o maksymalnych wymiarach 10cm x 22cm x 10cm. Planując z nas, Odbiór w PUNKCIE od stacji Orlen musisz nadać z wyprzedzeniem paczkę (Elektroniczny Nadawca).

** dotyczy paczek Odbiór w PUNKCIE

Informacja dodatkowa: w reklamach materiały nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

Straszyliście informację o usługach reklamowych przez Poczta Polska S.A. Prosimy o nie rozpowszechnianie i unikanie ewentualnych oskarżeń o naruszenie dóbr.

HIV? To nie jest mój problem! Tak sądzisz...?

Maciej Sas
maciej.sas@polskapress.pl

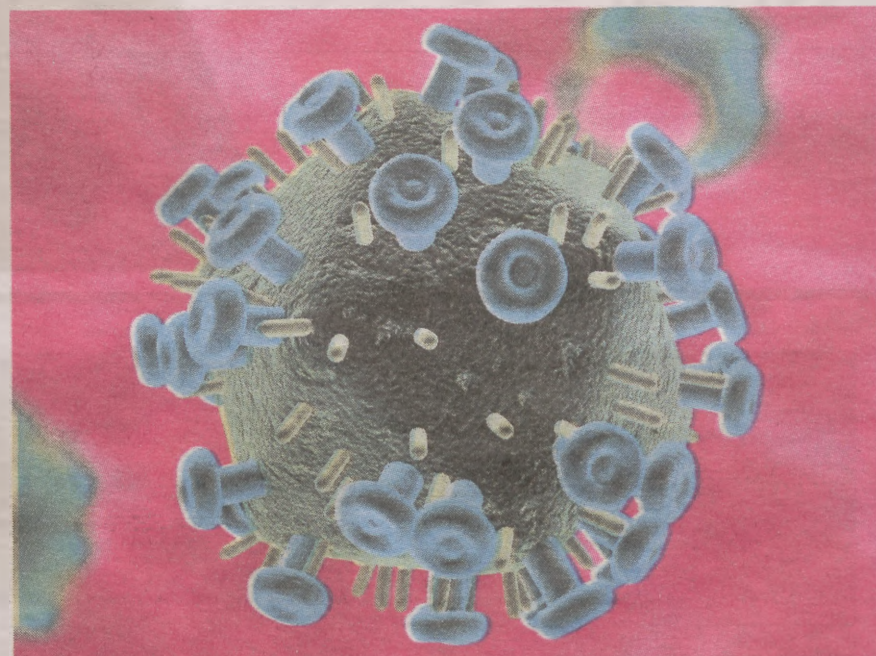
● To choroba narkomanów, gejów i samców alfa? Mylisz się. Wierna żona i niewinny 5-latek też mogą stać się jej ofiarami. Mówi o tym profesor **Brygida Knysz**, prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego AIDS

C.d. ze str. 9

Inna historia dotyczyła rodziny, w której mąż przebywał w związku z pracą zawodową przez kilka lat w Afryce. Dziesięć lat po powrocie zachorował na AIDS, trafił do szpitala - miał ciężkie powikłania w ośrodkowym układzie nerwowym. Wiadomo było, że skoro mamy jedną osobę chorą, to należy zapytać o zakażenie HIV w najbliższej rodzinie. W pierwszej kolejności wykonano test na HIV u jego partnerki. Niestety wynik był dodatni, co świadczyło o zakażeniu. Okazało się również, że wymaga ona natychmiastowego leczenia antyretrowirusowego. Ale mieli też dwójkę dzieci. Od razu pojawił się problem z badaniami 5-letniego synka - kobieta się bała, że dziecko może być zakażone, bo skoro jej mąż już 10 lat temu wrócił z Afryki, a chłopiec został poczęty, gdy jego ojciec był już zakażony. Wreszcie zbadaliśmy chłopca. Był zakażony... Starszy syn, w zasadzie już dorosły, urodził się, zanim ojciec wyjechał do Afryki. Okazało się, że w jego organizmie nie ma wirusa HIV. Młodszy syn ciągle pozostaje pod opieką pediatrów, matka pojawia się u nas, a ojciec zmarł. Z tą sytuacją wiąże się mnóstwo problemów - zakażony chłopiec jest już starszy. Nie można ciągle podawać mu tabletek i nie wyjaśnić, dlaczego musi je połykać. Poza tym dorasta, wchodzi w okres dojrzewania, będzie mieć kontakty seksualne. Trzeba mu precyzyjnie wyjaśnić, z czym wiąże się jego zakażenie. To bardzo trudna sprawa...

...

W przypadku kolejnej pacjentki wszystko się zaczęło w momencie, gdy urodziła córeczkę (działo się to 18 lat temu). Dziecko od razu zaczęło chorować. U niej jako pierwszego członka rodziny zdiagnozowano zakażenie. Skoro tak, trzeba było natychmiast zbadać matkę - też była zakażona HIV. Popatrzyła na swojego męża, który miał w przeszłości doświadczenia z narkotykami, a nigdy się nie badał w kierunku HIV. Dodatni wynik testu na HIV potwierdził przypuszczenie o jego zakażeniu. Kobieta, zachodząc w ciążę, nie miała świadomości,



► Na świecie żyje prawie 37 mln osób zakażonych wirusem HIV. W Polsce może ich być ok. 45 tys., a szacuje się, że nawet połowa nie ma o tym pojęcia i może zakażać

ci, że może zostać zakażona, nie dostała więc leków antyretrowirusowych, które ochroniłyby jej dziecko i w efekcie doszło do jego zakażenia. Ich córka została zakażona zupełnie niepotrzebnie - wystarczyło zastosować odpowiednie leki w czasie ciąży i porodu, a potem u dziecka, a wtedy ryzyko zakażenia spadłoby do poziomu poniżej 1 procenta! Najczęściej udaje się uchronić przez wirusem HIV dziecko osób zakażonych. Wielokrotnie ciąży są planowane przez kobiety zakażone HIV, pacjentki się do nich przygotowują: mają przeprowadzone wszelkie niezbędne badania, są odpowiednio prowadzone przez lekarzy, przyjmują leki w czasie ciąży i porodu, a noworodek dostaje profilaktycznie leki antyretrowirusowe przez 4 tygodnie.. Oczywiście matka nie może go karmić piersią.

...

Jeszcze inna kobieta trafiła na oddział zakaźny z późno zdiagnozowanym zakażeniem wywołanym przez AIDS. Była ciężko chora, gdy tymczasem jej partner był w znakomitej formie. Podejrzewała więc, że to on ją zakażył, bo - jak sądziła - miał jakieś podejrzanym kontakty seksualne. Zaproponowałam tego pana do nas i zaproponowaliśmy test na HIV. Wynik okazał się ujemny - co pozwoliło na wykluczenie zakażenia. Co ciekawe, małżonkowie pozostawali w związku kilkanaście lat. Dalsza rozmowa toczyła się już tylko między nimi - dotyczyła tego, w jaki sposób ta kobieta się zakażyła. W każdym razie postanowiliśmy sprawdzić, jak to się stało, że on nie był zakażony. Wykonano specjalistyczne badania mające wykazać, czy ten mężczyzna jest w ogóle wrażliwy na zakażenie. Jest taka mutacja genetyczna nazywana CCR5-delta 32, która za to odpowiada. I rzeczywiście, okazało się, że nie jest on wrażliwy na zakażenie wirusem HIV. Jego żona przeżyła. Po tym wszystkim zostali ze sobą, nie rozstali się. Zresztą zazwyczaj informacja o tym, że jedno z partnerów jest zakażone nie prowadzi do rozpadu związku - wspierają się na dobre i na złe.

Zdarza się, że osoba świadoma swojego zakażenia HIV znajduje partnera niezakażonego - informuje go, że jest nosicielem wirusa. Nie zmienia to faktu, że zostają razem.

...

Jest też optymistyczna historia - zakończyła się happy endem. Pojawiła się u nas pacjentka, która z jakiegoś powodu miała wykonane badania w kierunku HIV. Przyniosła ze sobą wynik badania. Zarówno test przesiewowy, jak i test potwierdzenia z tej samej próbki surowicy wypadły dodatnio. Przyszła do mnie, usiadła. Rozmawialiśmy - była kompletnie zaskoczona tym, że może być zakażona. Nie znajdowała w pamięci żadnych ryzykownych zachowań. To swoje zaskoczenie wyrażała tak przekonująco, że wreszcie ja też zaczęłam wątpić w to, że jest zakażona. Powtórzyłam badania, ale krew została pobrana u nas na miejscu. Okazało się, że wynik jest... ujemny. Jak to możliwe? Nie wiem. Być może gdzieś pomyłono próbki. Przyjęła to wszystko bardzo spokojnie, bo była święcie przekonana, że nie miała się gdzie zakażyć - dodatni pierwszy wynik testu jej nie przekonał.

Ale ludzie różnie reagują w takich sytuacjach - nastawiamy się więc na to, że gdy ktoś dostanie wynik dodatki, pojawiają się rozpacz i histeria. Jakiś czas temu zgłosiła się do poradni pacjentka w ciąży. Miała dodatki wynik testu przesiewowego. Poznała go, chociaż nie powinna była - nie wydała się jej wyników takiego testu pacjentowi. Można pacjenta poinformować o zakażeniu dopiero wtedy, gdy mamy w rękach dodatni wynik testu potwierdzenia.

Wszystko wydarzyło się na krótko przed jej ślubem i wyjazdem w podróż poślubną. Pobraliśmy krew jeszcze raz na test potwierdzenia. Po powtórnym wyniku przyszła do nas z siostrą. Spokojnie powiedziałam jej, że wszystko jest w porządku, wynik jest... ujemny. W tym momencie obie wpadły w histerię. Oczekiwanie na wynik testu stanowiło dla nich ogromny stres. ●

Nowa technologia z Tajwanu niszczy rynek aparatów słuchowych!

Inteligentny wzmacniacz słuchu. Mały, dyskretny, wygodny oraz cenowo dostępny dla wszystkich.

pasuje
na prawe
i lewe ucho

TYLKO do
6 grudnia
aż **80%**
taniej!

Nowa mikrocyfrowa technologia
87 razy tańsza od najlepszego
aparatu słuchowego!

Niech nie różni się już pod względem jakości od najlepszych, markowych aparatów słuchowych (w cenie 11-12 tys. zł), a można go otrzymać za udział w klubie zdrowia za jedyne 137 zł!

Masz dość tego, że nie słyszysz, co ludzie do Ciebie mówią?

Z inteligentnym wzmacniaczem słuchu:

- nie będziesz słyszeć niepotrzebnych szumów i trzasków w tle (urządzenie w sposób inteligentny wzmacnia dźwięki ważne, a eliminuje zgiełk uliczny i zbędne odgłosy, na przykład szcęk sztućców w restauracji, stukot obcasów, trzask drzew, gwar rozmów ludzkich czy warkot silnika);
- bez problemu usłyszysz mowę ludzką, śpiew, dźwięk radia i telewizora, śpiew ptaków i inne dźwięki przyrody;
- będziesz świetnie rozumieć nawet tych ludzi, co mówią cicho i niewyraźnie;
- nareszcie usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości.

A wszystko dzięki nowej technologii, która jest 87 razy tańsza od najlepszego i najnowocześniejszego aparatu słuchowego!

Urządzenie wykorzystuje technologię mikrocyfrową najnowszej generacji, dzięki czemu problem niedosłyszania u wielu ludzi przestaje istnieć. Pan Wojciech z Piły i pani Krystyna z Częstochowy opowiadają o tym, jak inteligentny wzmacniacz słuchu zmienił ich życie:

„Wstydzilem się i byłem wściekły, bo na tradycyjny aparat nie było mnie stać!”



Wojciech G. (67 l.)

Jestem na emeryturze, a niedosłyszeć zacząłem już dawno, może w wieku 40-kilku lat. W końcu przestałem się spotykać z ludźmi, bo ileż można wszystkich pytać: „co? co?”. Męczyłem się, więc coraz częściej udawałem, że słyszę, co mówią, potakiwałem, uśmiechałem się... Wstydzilem się i byłem wściekły, bo na tradycyjny aparat słuchowy nie było mnie stać. Teraz mam ten inteligentny wzmacniacz słuchu. Słyszę wszystko jak dawniej i mogę znów normalnie rozmawiać z ludźmi!”

„To małe, cudowne urządzenie uratowało mi życie zawodowe!”



Krystyna Sz. (61 l.)

„Całe życie pracowałam jako nauczycielka języka polskiego w szkole, dlatego ubytek słuchu w obu uszach zaczął być dla mnie ogromnym problemem. Zaczęłam dopytywać się, co mówią do mnie dzieci, a wiadomo, w klasie często jeden mówi przez drugiego. To cudowne urządzenie uratowało mi życie zawodowe!”

Jeśli marzysz o tym, by:

- 1) znowu dobrze słyszeć szept, rozmowę, muzykę, telewizję i radio;
- 2) rozumieć wszystkich ludzi, którzy mówią do Ciebie;
- 3) chcesz odzyskać zdolność słyszenia najcichszych i najdalszych dźwięków (którą miałeś w wieku kilku bądź kilkunastu lat), sięgnij po ten idealny, wielowymiarowy, inteligentny wzmacniacz słuchu! To małe sprytne urządzenie zmieni Twoje życie nie do poznania bez rujnowania Twojego budżetu domowego.

Ile możesz zaoszczędzić?

Zwykły aparat słuchowy to wydatek rzędu od 2 do 12 tysięcy złotych. Do tego dochodzi koszt małych baterii, które można kupić tylko w specjalnych sklepach i trzeba często wymieniać. Na same baterie wydaje się więc w ciągu roku ok. 300-400 zł! Decydując się na inteligentny wzmacniacz słuchu, zaoszczędzisz jednorazowo kilka tysięcy złotych plus kilkaset złotych co roku dzięki dołączonej doń ładowarce!

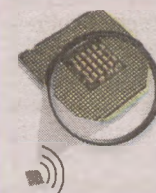
Jak otrzymać inteligentny wzmacniacz słuchu?

Urządzenie można otrzymać tylko i wyłącznie w sprzedaży telefonicznej klubu zdrowia. (Jego sprzedaż nie jest i nie będzie prowadzona w sklepach). Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero u listonosza w momencie otrzymania inteligentnego wzmacniacza słuchu. Obecnie klub zdrowia zorganizował świąteczną promocję dla pierwszych 100 osób: wystarczy zadzwonić na podany numer telefonu, aby otrzymać zniżkę w wysokości 80%.



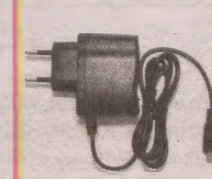
Jest tak mały jak moneta 10-groszowa!

Otrzymasz również 5 silikonowych wkładek w 4 rozmiarach, dzięki którym idealnie dopasujesz wzmacniacz do swojego ucha i nie będziesz w ogóle czuć, że masz go w uchu



Ma wbudowany mikroprocesor audialny XV-500, który w sposób inteligentny wzmacnia dźwięki ważne, a eliminuje szum i hałas

Ładuje się łatwo i szybko prądem jak zwykły telefon komórkowy i nie trzeba do niego kupować baterii!



→ Znowu będziesz słyszeć wszystko i wszystkich – jak dawniej!



Z RODZINĄ I PRZYJACIŁAMI



W KOŚCIELE



W SKLEPIE, NA POCZCIE

Zaczniesz znów słyszeć, co mówią do Ciebie i o czym rozmawiają między sobą bliscy Ci ludzie.

Z łatwością usłyszysz każde słowo księdza, dzięki czemu będziesz uczestniczyć we mszy tak jak kiedyś.

Już nigdy nie będziesz musiał prosić o powtórzenie kwoty do zapłacenia w sklepie, kawiarni, na poczcie.

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA KLUBU ZDROWIA!

Skorzystaj z promocji klubu zdrowia i najnowszej technologii stworzonej z myślą o tych, którzy chcą dobrze słyszeć bez wydawania tysięcy złotych.

Pierwsze 100 osób, które zgłosi się telefonicznie w terminie do 6 grudnia 2016 r., dostanie aż **80% zniżki!** Oznacza to, że otrzymasz INTELIGENTNY WZMACNIACZ SŁUCHU za udział w klubie zdrowia zamiast za 685 zł, **tylko za 137 zł!**

Zadzwoń już dziś: 22 122 34 13

Telefon czynny pon.-pt. 10:00-18:00, sob. i niedz. 10:00-16:00
(koszt połączenia wg taryfy Twojego operatora)

Oto ile naprawdę zarabiają górnicy

Kamila Rożnowska
k.roznowska@dz.com.pl

● Z okazji Barbórki górnicy ze śląskich kopalń pokazują, ile miesięcznie zarabiają. Różnice są dość spore. Pensje wahają się od 2,5 tys. do nawet ponad 10 tys. złotych brutto

Górnicy to grupa zawodowa, która szczególnie nie lubi chwalić się swoimi zarobkami. Bo bardzo często muszą odpyierać zarzuty o licznych przywilejach, które im przysługują. Średnie miesięczne zarobki, które najczęściej są przytaczane w dyskusji o ich wynagrodzeniach, też nie odzwierciedlają do końca rzeczywistości. Bo do „średniówki” wliczonych jest 30 różnych składników, wypłacanych w różnych częściach roku i - co też ważne - jest to średnia wszystkich wynagrodzeń wypłacanych w danej spółce: od najmłodszego stażem górnika po dyrektora kopalni. A jak widać z poniższego zestawienia, w którym pokazujemy, ile realnie górnicy zarabiają brutto każdego miesiąca, rozdzwięk jest bardzo duży - od ok. 2,5 tys. brutto do ponad 10 tys. zł. ● @

2500 zł - młodszy górnik w kopalni Bobrek-Piekary (Węgłokoks).

3400 zł - górnik w Ruchu Rydułtowy (PGG) z 18-letnim stażem; premia - ok. 1156 zł; dodatek gwarantowany - 36 zł/dzień; węgiel 8 ton lub wypłacany 8 miesięcy po 550 zł.

3438 zł - górnik w kopalni Knurów-Szczygłowice (JSW) z 24-letnim stażem; brak przepracowanych weekendów.

3542,70 zł - (2534,86 netto) elektromonter poza przodkiem w kopalni Wujek (KHW) z 3-letnim stażem; przepracowane 3 dniówki w weekend - 456,42 zł; węgiel - 408,36 zł.

3700 zł - górnik w kopalni Bobrek-Piekary (Węgłokoks).

3700 zł - górnik w kopalni Mysłowice-Wesoła (KHW) z 2,5-letnim stażem; przepracowane 2 soboty w miesiącu.

3744 zł - (2674,96 zł netto) - górnik poza przodkiem w kopalni Wujek (KHW) z 3-letnim stażem pracy; przepracowane 3 dniówki w weekend - 488,49 zł; węgiel - 408,36 zł.

4100 - górnik z KWK Zofiówka (JSW) z 5-letnim stażem pracy; premia - 504 zł, węgiel - 260 zł, 1 pracujący weekend.

4368 zł - (3110,30 zł netto) - elektromonter poza przodkiem w ko-

palni Wujek (KHW) z 15-letnim stażem pracy; przepracowane 3 dniówki w weekend - 567,57 zł; węgiel - 408,36 zł.

4453 zł - górnik w kopalni Jankowice (PGG) z 8,5-letnim stażem pracy; brak przepracowanych weekendów.

4500 zł - dozorca zakładu przeróbki na powierzchni w kopalni Mysłowice-Wesoła (KHW) z 5-letnim stażem; 2 dniówki weekendowe; premia - 80 proc., dodatek gwarantowany - 104 zł; węgiel - 400,10 zł; rata pożyczki w PKZP - 210 zł.

4588 zł - (3264,14 zł netto) - górnik poza przodkiem w kopalni Wujek (KHW) z 15-letnim stażem pracy; przepracowane 3 dniówki w weekend - 602,88 zł; węgiel - 408,36 zł.

4600 zł - górnik przodowy z KWK Borynia (JSW) z 3-letnim stażem; brak przepracowanych weekendów w miesiącu.

4600 zł - górnik strzałowy w kop. Bielszowice (PGG), 17-letni staż.

4741,38 zł - (3370,12 zł netto) - elektromonter w przodku w kopalni Wujek (KHW) z 3-letnim stażem pracy; przepracowane 3 dniówki w weekend - 622,11 zł; węgiel - 408,36 zł.

4787,02 zł - (ponad 3000 netto) - górnik przodowy w kopalni Jankowice (PGG) z 8-letnim stażem; przepracowane 3 soboty w miesiącu; węgiel - 8 ton na rok.

4800 zł - sztygar zmianowy w kopalni Mysłowice-Wesoła (KHW) z 9-letnim stażem pracy; przepracowanych 5 dniówek w weekendy; premia - 50 proc.; dodatek gwarantowany - 18 proc.; węgiel - 8 ton na rok; rata pożyczki w PKZP - 350 zł.

5000 zł - (netto ok. 4200 zł) młodszy górnik w KWK Ziemowit (PGG) z 5-letnim stażem, przepracowane weekendy - niemal wszystkie, poza jedną wolną niedzielą, wiele nocnych zmian. Bez nocy, ale z weekendami mógłby zarobić 3800 zł, a bez weekendów 2700, węgiel 8 ton/rok.

5175 zł - (3672,97 netto) - górnik w przodku w kop. Wujek (KHW) z 3-letnim stażem; 3 dniówki w weekend - 622,11 zł; węgiel - 408,36 zł.

5258 zł - górnik w kopalni Piast-Ziemowit (PGG) z 34-letnim stażem; jedna dniówka w weekend; premia - 66 proc. (61,60 zł/dniówka), dodatek gwarantowany 33 zł/dniówka, węgiel 500,08 zł.

5270 zł - górnik przodowy w kopalni Bobrek-Piekary (Węgłokoks).

5300 zł - operator kombajnów w kop. Bobrek-Piekary (Węgłokoks).

5366 zł - (3805,86 zł netto) - elektromonter w przodku w kopalni Wujek (KHW) z 15-letnim stażem pracy; przepracowane 3 dniówki w weekend - 688,68 zł; węgiel - 408,36 zł.

5434 zł - młodszy górnik w kopalni Krupiński (JSW); 5 lat stażu.

5500 zł - ślusarz w kopalni Bobrek-Piekary (Węgłokoks).

5552,62 zł - górnik p.z. w kop. Rydułtowy (PGG) z 12-letnim stażem; 1 dniówka w weekend; premia 514,08; dodatek gwarantowany 903 zł; węgiel 427,63 zł; rata pożyczki w PKZP - 500 zł.

5583 zł - elektryk w kopalni Chwałowice (PGG) z 29-letnim stażem pracy; przepracowana 1 dniówka w weekend; premia - 302,40 zł; węgiel 427,63.

5601 zł - sekcyjny w kopalni Chwałowice (PGG) z 14-letnim stażem pracy; premia - 336,90 zł; węgiel - 427,63 zł.

5645 zł - maszynista wyciągowy w kop. Halemba-Wirek (PGG) z 28-letnim stażem; przepracowane po 2 soboty i niedziele; węgiel ok. 150 zł; bez premii.

5708 zł - (4043,15 zł netto) - górnik w przodku w kopalni Wujek (KHW); staż 15 lat; przepracowane 3 dniówki w weekend - 688,68 zł, węgiel 408,36 zł.

5831 zł - kombajnista w KHW z 7-letnim stażem pracy; bez nadgodzin; 3 nocki w miesiącu; z jednym pracującym weekendem; plus premia.

5900 zł - operator kombajnów w kopalni Bielszowice (PGG) z 8-letnim stażem.

5907 zł - górnik w kopalni Krupiński (JSW) z 10-letnim stażem pracy; przepracowane 2 dniówki w weekend.

5967 zł - młodszy górnik w kop. Chwałowice (PGG) z 4-letnim stażem; w tym 4 soboty; premia 649,50 zł; węgiel 427,63.

6164 zł - sztygar zmianowy p.z. w Ruchu Rydułtowy (PGG) z 16-letnim stażem pracy; przepracowana 1 dniówka w weekend; premia - 372,00 zł, dodatek gwarantowany - 903,00 zł, węgiel - 427,63 zł, rata pożyczki w PKZP - 600 zł.

6183 zł - ślusarz w kopalni Krupiński (JSW) z 15-letnim stażem pracy; przepracowane 2 dniówki w weekend.

6250 zł - elektryk w kopalni Krupiński (JSW) z 15-letnim stażem pracy; przepracowane 2 dniówki w weekend.

6293 zł - (netto 4385,40) - sztygar na wydobywaniu w KHW z 5-letnim stażem; bez nadgodzin; 3 nocki w miesiącu; jeden pracujący weekend; plus premia.

6300 zł - (netto - podatek 18 proc. - 4390,28 zł) - górnik przodowy w KHW z 10-letnim stażem pracy; bez nadgodzin; trzy nocki w miesiącu; z jednym pracującym weekendem; plus premia.

6499,60 zł - ślusarz w kopalni Chwałowice (PGG) z 29-letnim stażem; przepracowane 3 dniówki w weekend; premia 408,20 zł; węgiel - 427,63 zł.

6500 zł - ratownik górniczy w kop. Bobrek-Piekary (Węgłokoks).

6550 zł - sztygar w kopalni Bobrek-Piekary (Węgłokoks).

6631,24 zł - sekcyjny w kop. Krupiński (JSW) z 15-letnim stażem; w tym 1 dniówka w weekend.

6662,57 zł - górnik w kop. Chwałowice (PGG) z 24-letnim stażem, przepracowane 2 dniówki w weekend; premia - 712,80 zł; węgiel - 427,63.

6722,53 zł - sztygar zmianowy w kopalni Piast-Ziemowit (PGG) z 33-letnim stażem; 3 dni w weekend; premia - 1335,48, węgiel - 500,08, rata pożyczki w kasie zapomogowo-pożyczkowej - 500 zł.

6835,98 zł - kombajnista w kopalni Chwałowice (PGG) z 29-letnim stażem pracy; przepracowane 3 soboty; premia - 686,20 zł; węgiel 427,63 zł.

7012 zł - ratownik górniczy w kop. Krupiński (JSW) z 12-letnim stażem; w tym 4 dniówki weekendowe.

7250 zł - nadsztygar w kopalni Bobrek-Piekary (Węgłokoks).

7570 zł - sztygar zmianowy w kopalni Krupiński (JSW) z 18-letnim stażem; w tym 4 dniówki w weekend.

7917,18 zł - górnik przodowy w kop. Chwałowice (PGG) z 29-letnim stażem; przepracowanych 5 dniówek w weekendy; premia - 767,88 zł; węgiel 427,63 zł.

8099,64 zł - kombajnista w kopalni Krupiński (JSW) z 15-letnim stażem; 1 dniówka w weekend.

8300 zł - sztygar oddziałowy w kop. Sobieski - Jaworzno (Tauron Wydobycie) z 13-letnim stażem; przepracowanych 5 dniówek w weekendy; premia 55 proc., dodatek gwarantowany 60 proc., węgiel 8 ton na rok; rata pożyczki PKZP - 700 zł.

8654,52 zł - górnik przodowy w kopalni Krupiński (JSW) z 20-letnim stażem pracy; przepracowane 2 dniówki w weekend.

9364,67 zł - sztygar w kopalni Chwałowice (PGG) z 29-letnim stażem pracy, przepracowane 4 dniówki w weekend; premia - 679,04 zł; węgiel 427,63 zł.

9590,26 zł - nadsztygar w kopalni Chwałowice (PGG) z 29-letnim stażem; przepracowane 2 dniówki w weekend; premia - 158,60 zł; węgiel - 427,63.

10066,7 zł - ratownik górniczy w kopalni Chwałowice (PGG) z 21-letnim stażem pracy; przepracowanych 5 dniówek w weekend; premia - 214,55 zł; węgiel - 427,63 zł.

10120,2 zł - nadsztygar w kopalni Krupiński (JSW) z 23-letnim stażem pracy; przepracowane 4 dniówki w weekend. ●

© @
DANE ZEBRALI: REPORTERZY DZ

Jak czytać nasze zestawienie

1. Pensje podane w naszym zestawieniu to kwoty brutto.
2. W niektórych przypadkach publikujemy też zarobki netto. Kwoty te podane są w nawiasach.
3. W zależności od przyjętych rozwiązań, górnicy otrzymują co miesiąc ekwiwalent pieniężny za węgiel, który przysługuje im w danym roku. Mogą też otrzymać jednorazową wypłatę.
4. Dodatek gwarantowany podawany jest w wymiarze miesięcznym, w innych przypadkach - za jedną dniówkę.
5. Niektórzy górnicy, którzy mają pożyczki w kasie zapomogowo-pożyczkowej, podali też, ile wynosi ich miesięczna rata.

Maluch. Nowa bryka **Toma Hanksa**

Jacek Drost
j.drost@dz.com.pl



● Tom Hanks, amerykański gwiazdor, zawładnął w ostatnich dniach wyobraźnię bielszczan. Jego kilka niewinnych fotek przy fiacie 126p uruchomiło lawinę społecznej aktywności

Niewiele trzeba, żeby pobudzić ludzi mieszkających nad Wisłą (czytaj też Białą) do działania, rozpalić do białości ich wyobraźnię, wzbudzić entuzjazm, jakiego na co dzień nie uraczysz. Tomowi Hanksowi, aktorowi znanemu m.in. z ról w filmach „Forrest Gump”, „Filadelfia”, „Zielona miła”, „Apollo 13” czy „Most szpiegów”, udało się to za sprawą jednego, no może dwóch zdjęć, które aktor wrzucił na portal społeczno-



► Hanks i fiacik. To zdjęcie z Budapesztu zrobiło furorę w internecie

ściowy Twitter. To wystarczyło, żeby Bielsko-Biała, średniej wielkości miasto w środku Europy, oszalało. Ale coś takiego może zrobić tylko ktoś, kto jest na samym szczycie. Szczycie czego? Talentu? Sławy? Bogactwa? Spełnienia? Pewnie wszystkiego zarazem.

Zrobił sobie fotkę i świat oszalał

Z końcem października Tom Hanks wrzucił na Twittera – pewnie dla zabawy i ot tak sobie, może trochę dla zgrzywy – zdjęcie, na którym przemierza się do otwarcia drzwi w czerwonym fiacie 126p. Opatrzył go podpisem: „Jestem podekscytowany

Fiat 126p

Produkowany był w Polsce od 6 czerwca 1973 do 22 września 2000 przez Fabrykę Samochodów Małolitrażowych „Polmo” w Bielsku-Białej oraz w Tychach. W Polsce wyprodukowano 3 mln 318 tys. 674 fiaty 126, z czego w Bielsku-Białej – 1 mln 152 tys. 325, a w Tychach – 2 mln 166 tys. 349.

nowym samochodem”. Kilka dni później dodał podobne zdjęcie, tyle że przy innym maluchu – tym razem żółtego koloru. W listopadzie znów zamieścił na Twitterze zdjęcie, na którym stoi obok fiata 126p. Fotografie zostały wykonane prawdopodobnie, gdy aktor przebywał na planie zdjęciowym w Budapeszcie (samochody mają węgierskie tablice rejestracyjne), gdzie kręcono film „Inferno”, w którym aktor gra postać Roberta Langdona, bohatera powieści Dana Browna.

Informacja o tym, że Hanksowi podobają się fiaty 126p produkowane w Bielsku-Białej i Tychach do września 2000 roku, obiegła Polskę lotem błyskawicy, a zdjęcia gwiazdora przy popularnym maluszku zrobiły furorę. Amerykański aktor uderzył w naszą czułą strunę, mile polectała nasze ego, bo po pierwsze, ktoś nie ma wspomnień związanych z fiacikiem (moja żona do tej pory trzyma w garażu 20-letniego niebieskiego 126p), a po drugie – miło być zauważonym – wprawdzie tylko przez pryzmat samochodu, ale zawsze – przez samego Toma Hanksa.

Chce malucha? To dostanie

Tom Hanks wyciągnął do nas rękę, a myśmy ją po prostu wzięli. Tego nie można było nie wykorzystać – stwierdziła Monika Jaskólska, energiczna i przebojowa bielszczanka, która wpadła na pomysł, by rozpocząć zbiórkę pieniędzy na zakup malucha dla Toma Hanksa, znana już z wcześniejszego przedsięwzięcia „Nie wypada nie

pomagać”, w którym zbierała pieniądze na zakup łóżek dla rodziców czuwających przy dzieciach w Szpitalu Pediatrycznym w Bielsku-Białej. Na Facebooku założyła profil „Bielsko-Biała dla Toma Hanksa”, który w krótkim czasie polubiło blisko 2 tysiące osób.

Najśmielsze oczekiwania przerosła także piątkowa inauguracja zbiórki pieniędzy na zakup fiacika przed bielskim Gemini Park – pojawili się miłośnicy fiatów 126p ze swoimi wspaniałymi maszynami, przyszli uczniowie bielskich szkół, muzycy, niepełnosprawni sportowcy, zwykli bielszczanie. Atmosfera festynu udzieliła się wszystkim. Antoni Przychodzień, twórca jedyne go na świecie Muzeum Fiata 126p w Bielsku-Białej, który pojawił się na inauguracji wraz ze swoim maluchem – jedynym w kraju wojskowym egzemplarzem 126p, sugerował, żeby Hanksowi kupić malucha w wersji FL z lat 1986-89, bo w tym czasie maluchy miały najlepsze nadwozia. W ten listopadowy chłodny piątkowy poranek każdy chciał się przytulić do malucha. Każdy kochał Toma Hanksa.

- Zainteresowanie jest ogromne. Nie nadążam z odczytywaniem wiadomości mejlowych, jakie do mnie przychodzą – mówiła Monika Jaskólska, która na pytanie, jak sobie wyobraża zakończenie zbiórki pieniędzy, odparła: - Jak Tom Hanks pozna historię tego miasta; ludzi, którzy tworzyli malucha, to tu przyjedzie. Zobaczą pan. Stanie na tych schodach i będziemy wspominać dzisiejszy dzień. ● ● ●

MATERIAL DYSTYBUTORA

DOBRA STRONA KINA

tylko hity.pl

PREMIERA

GWIAZDORSKI
DUBBING
ANIMOWANEJ
KOMEDII

SING

Dorociński
Socha
Walewska
Farna
Boberek
Sawczuk
Zdrójkowski
Jankes
Kwiatkowski
Skarbek

...i dziesiątki przebojów – od Sinatry po Lady Gagę. To będzie najbardziej gwiazdorski karnawał świata!



W główną rolę w tej rozśpiewanej animacji, postać Misia Koali Bustera Moona, właściciela upadającego teatru, wciela się **Marcin Dorociński**, jeden z najpopularniejszych i najlepszych aktorów swego pokolenia. To właśnie Buster Moon ogłasza wielki konkurs wokalny, który ma pomóc uratować teatr. W konkursie wezmą udział: zapracowana matka 25 prosiaczków – świnka Rosita (**Małgorzata Socha**), • pewna siebie, przemądrzała mysz Mike (popularny radiowiec **Krzysztof „Jankes” Jankowski**) • roztańczony świniak Gunter (supergwiazda dubbingu **Jarosław Boberek** – to jego głosem mówi Król Julian z „Madagaskaru” i dziesiątki innych postaci) • punkowa jeźdźca Ash (**Ewa Farna**, która wciela się w postać Ash także w czeskiej wersji filmu) • młody gangster o pięknym głosie – goryl Johnny (znany z serialu „Rodzinka.pl” **Adam Zdrójkowski**) • nieśmia-

ła słonica Meena (**Katarzyna Sawczuk** – znana z filmów „Córki dancingu” i „Miało 44” oraz serialu „Na noże”).

W obsadzie pojawi się także wielka diva operowa **Małgorzata Walewska**, która wciela się w postać czarnej owcy o złotym sercu, wielkiej gwiazdy Nany Noodleman. W filmie usłyszymy także – gościnnie – gwiazdy muzyki: **Honoratę Skarbek** i **Dawida Kwiatkowskiego** oraz szalenie popularne gwiazdy social mediów – youtuberów **Marcina Dubiela** i **Stuarta Burtona**, a także blogerkę **Angelikę Muchę** (lepiej znaną jako Littlemoondster96).

W filmie usłyszymy kilkadziesiąt przebojowych piosenek w wersjach oryginalnych. Za produkcję filmu odpowiadają twórcy największych animowanych hitów ostatnich lat – „Milionków” oraz „Sekretnego życia zwierzątek domowych”.

W kinach od 6 stycznia.



KUBO I DWIE STRUNY

„Kubo i dwie struny” to jedna z najpiękniejszych wizualnie animacji w historii kina, a zarazem poruszająca uniwersalna opowieść o dojrzewaniu, rodzinie i stawianiu się sobą.

Obraz „Kubo i dwie struny” został właśnie okrzyknięty najlepszą animacją roku przez prestiżowe zgromadzenie National Board of Review, co więcej, otrzymał 10 nominacji do Annie Awards – najważniejszych nagród kina animowanego.

To bezsprzecznie jedna z najsmaczniejszych animacji ostatnich lat. Piękna opowieść o tym, co w życiu najważniejsze – rodzina, przyjaźń i dążenie do prawdy oraz tradycja, z której wszyscy czerpiemy doświadczenia. Trudno zdecydować, co w tym filmie jest ważniejsze – mistrzowska forma wizualna czy uniwersalny przekaz. „Kubo i dwie struny” to wielka metafora życia, uniwersalna, poruszająca opowieść, która zachwyci dzieci i dorosłych. Nie prze-gapijcie tego filmu.

Kubo i dwie struny
w kinach

Każdy ma szansę
zostać gwiazdą!
- Buster Moon



NEWSY

UNDERWORLD: WOJNY KRWI



Od dziś w kinach powrót niezwykłej, bohaterki przebojowej serii „Underworld”.

Tym razem Selene ma przeciw sobie zarówno zdesperowanych Lykanów, z którymi Wampiry od setek lat toczą krwawą wojnę, jak i Wampiry, które w zdradzieckim spisku skazują Selene na bratobójczą wojnę. Piąta odsłona popularnej serii, łączącej horror i fantasy, to solidna porcja spektakularnego kina akcji. Jest zarazem bardziej mroczna od poprzednich części, garściami sięga do poetyki średniowiecza i mitologii Wampirów. W roli niezwykłej Selene ponownie zobaczymy Kate Beckinsale.

Gigantyczna „arka” okryła reaktor w czarnobylskiej siłowni jądrowej

● Nad uszkodzony trzy dekady temu reaktor w Czarnobylu nasunięto największą na świecie ruchomą konstrukcję, która ma przez sto lat chronić Ukrainę i cały świat przed radioaktywnym promieniowaniem

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Walka o budowę nowego zabezpieczenia sarkofagu chroniącego uszkodzony trzy dekady temu reaktor w czarnobylskiej elektrowni atomowej trwała lata całe. Problemem były przede wszystkim pieniądze, dodajmy ogromne. W końcu sprawa ruszyła kilka lat temu z miejsca, bo Zachód wiedział, że budując ochronną powłokę nad budowanym naprędce po katastrofie reaktora sarkofagiem popełniono wiele błędów, były niedoróbki. Aby zabezpieczyć przed promieniowaniem radioaktywnym konieczna była nowa, znacznie solidniejsza konstrukcja. Podjęto się tej roboty francuskie konsorcjum, które wygrało przetarg i zatrudniło do prac firmy ze Stanów Zjednoczonych, Włoch i innych krajów. Kilka dni temu potężna konstrukcja, która - jak zapewniają konstruktorzy i budowniczowie - skutecznie ochroni obiekt przed promieniotwórczą radiacją przez najbliższe sto lat była wreszcie gotowa.

Największą ruchomą konstrukcją na świecie wykonaną ze specjalnych gatunków stali nasunięto na szynach na stary sarkofag. Ten nowy, zwany przez budowniczych „arką” zabezpieczy przed promieniowaniem zniszczony 30 lat temu jeden z reaktorów czarnobylskiej siłowni. Nowy sarkofag powstawał z poszczególnych segmentów kilkaset metrów od starej konstrukcji i kiedy był już gotowy nasuwano na stare urządzenia elektrowni. Jego wymiary są imponujące: ma 110 metrów wysokości i 260 metrów szerokości, a jego całkowita waga przekracza 30 tysięcy ton.

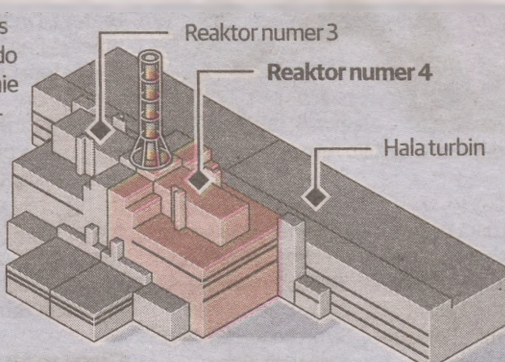
Stalowa pokrywa kolosa dumnie połyskuje w promieniach słońca wystając ponad nadal opustoszałe pobliskie lasy klonów, brzoź i topól. Wyglądem przypomina potężną i odwróconą do góry płetwę tuńczyka.

Czarnobyl leży kilkanaście kilometrów na południowy wschód od samej elektrowni. Do dziś - co wydaje się niewiarygodne - w tygodniu przebywają tu ludzie. Pracujący na zmiany mają 15-dniowe dy-

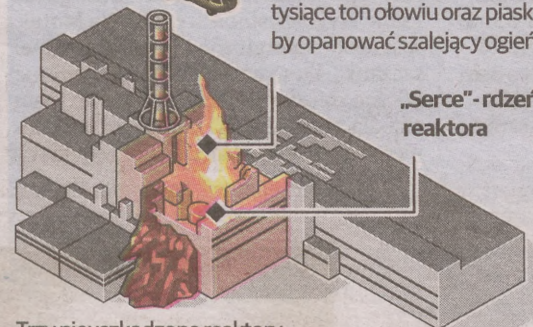
Kopuła nad „radioaktywnym” Czarnobylem

Miejsce po jednym z reaktorów w czarnobylskiej elektrowni atomowej, którego wybuch w roku 1986 doprowadził do największej katastrofy nuklearnej został wreszcie przykryty specjalnym dachem. „Arka”, jak nazwano stalową kopułę pochłonęła ponad dwa miliardy dolarów, pomagał w tych pracach finansowo i technologicznie Zachód. Nowe zabezpieczenie zastąpiło stary, coraz bardziej wysłużony sarkofag nad zniszczonym reaktorem

26 kwietnia 1986: Podczas prób reaktora numer 4 doszło do awarii, przegrzania się, następnie stopienia się jego rdzenia. skutkiem była eksplozja reaktora, która zniszczyła dach. Przez to przedostały się do atmosfery ogromne ilości substancji radioaktywnych, w efekcie czego nawet kilka tysięcy ludzi zmarło potem na raka

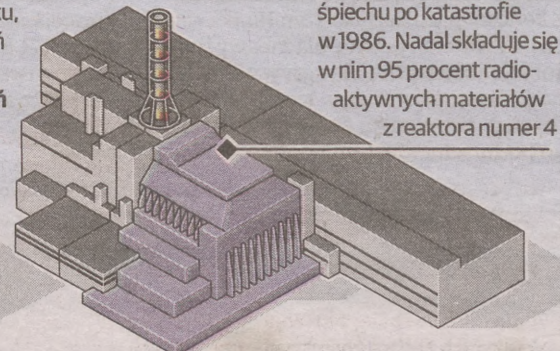


26 kwietnia-9 maja: Z pokładu helikopterów zrzucano na zniszczony reaktor tysiące ton ołowiu oraz piasku, by opanować szalejący ogień



Trzy nieuszkodzone reaktory czarnobylskiej siłowni jądrowej wyłączone z użytku w roku 2000

Sarkofag Był budowany w ogromnym pośpiechu po katastrofie w 1986. Nadal składa się w nim 95 procent radioaktywnych materiałów z reaktora numer 4



Nowe, bezpieczne zabezpieczenie

Całkowita waga: **31 000 ton**
Rozpiętość konstrukcji: **275 m**
Wysokość „arki”: **150 m**
Długość: **150 m**

Zabezpieczenie budowano z kilku sekcji 250-metrów od reaktora. Potem konstrukcję nasunięto nad zniszczoną konstrukcję

Wielowarstwowa, specjalna powłoka oraz niezwykle solidne ściany, jakie stworzono wokół potężnej konstrukcji nowego zabezpieczenia w Czarnobylu mają chronić najbliższe otoczenie przed promieniowaniem radioaktywnym przez najbliższe sto lat

Źródło: WHO, Novarka

żury. Następnie przed kolejnym powrotem przysługuje im odpoczynek takiej samej długości. Czym się zajmują w tym upiornym miejscu? Otóż ich zadaniem polega na ostatecznej likwidacji wszystkich czterech reaktorów czarnobylskiej siłowni. Proces ten będzie trwał, jak się ocenia aż do 2064 roku.

Młodsze pokolenia nie pamiętają tej upiornej katastrofy, do której doszło 26 kwietnia 1986 roku. Nie od razu świat dowiedział się o katastrofie, bo władny

na Kremlu uznali, że wszystko rozejdzie się po kościach. Tym razem jednak nie można było nałożyć cenzury, wypadek zagrażał nie tylko ludziom żyjącym w pobliżu elektrowni, ale również mieszkańcom wielu europejskich krajów. I świat domagał się prawdy o Czarnobylu.

Dopiero po jakimś czasie od katastrofy dowiedzieliśmy się, że podczas prób reaktora doszło do jego przegrzania, wybuchł wodór i powstał pożar, a do atmo-

Podczas gaszenia reaktora w Czarnobylu zginęło 31 pracowników. Napromieniowaniu uległy tysiące

sferę przedostały się ogromne ilości substancji promieniotwórczych. Uznano ten dramat za największą katastrofę w dziejach energetyki jądrowej. W wyniku awarii skażeniu uległ obszar o powierzchni niemal 150 tysięcy kilometrów kwadratowych. Do dziś nieznana jest liczba osób, które zmarły w wyniku powikłań związanych z napromieniowaniem. Mówi się nawet o kilku, może nawet kilkunastu tysiącach ludzi. Pewne jest tylko, że zginęło 31 pracowników elektrowni. Ewakuowano mieszkańców liczącego 1,6 tys. kilometrów kwadratowych mieszkańców obszaru północnej Ukrainy. Dziś to ekstremalne miejsce, które co może dziwić przyciąga amatorów mocnych wrażeń. Krążą jeszcze opowieści o bohaterskich strażakach, którzy nieświadomi zagrożenia im niebezpieczeństwa z poświęceniem starali się opanować płomienie, które szalały w zniszczonym reaktorze. Nie mniejszym bohaterstwem wykazywali się piloci śmigłowców, z pokładów których zrzucano ogromne ilości ołowiu i piachu, by powstrzymać szalejący w elektrowni pożar.

Według niektórych szacunków minie 255 tysięcy lat nim Prypeć - miasto zbudowane z myślą o pracownikach elektrowni w Czarnobylu - znów będzie bezpiecznym miejscem zamieszkania. Dlatego wielu, którzy chcieliby odwiedzić to miejsce pyta: Czy wyprawa do Prypeci jest bezpieczna dla naszego zdrowia? Nie jest tak źle, jakby się wydawało, uspokajają specjaliści i dodają: na większe promieniowanie bylibyśmy narażeni podczas lotu samolotem nad miastem. W promieniu kilku kilometrów od reaktora są tereny, gdzie jest ono wysokie. I tam nie powinno się długo przebywać.

Miejscowi przewodnicy mówią, że w strefie przylegającej do elektrowni znajdują się „punkty wrażliwe”, tam licznik Geigera pikać jak ekran monitorujący akcję serca w krytycznym momencie stanu pacjenta. Łatwo wejść na taki teren przypadkiem nie zdając sobie z tego sprawy. Aby docenić skalę tego, co się tu wydarzyło powinno się tu przyjechać. Od dekady turyści mogą brać udział w jednodniowych wycieczkach do strefy czarnobylskiej, obecnie po raz pierwszy będą też mogli zostać w niej na noc. ●

© GRAPHIC NEWS

T.Love: Nasz album to taka pocztówka

Ola Szatan

o.szatan@dz.com.pl



● Nie opowiadałam się za żadną ze stron, tylko mówię, że to, co się dzieje, jest chore. Stoję z boku, obserwuję z niepokojem – mówi **Muniek Staszczuk**, lider T.Love, o swoim stosunku do polityki

Dlaczego nowy album nazwaliście po prostu „T.Love”? Jest w tym głębsza ideologia?

To jest nasz piętnasty album i pomyśleliśmy, że przekornie powinien się nazywać tak samo jak debiutancki. A z drugiej strony okładka stworzona została przez znanego grafika Rostława Szaybo, który zrobił wiele klasycznych okładek m.in. Leonardowi Cohenowi, The Clash czy Judas Priest. Poznaliśmy się rok temu. Zapytał, jaki mam pomysł na tytuł, a ja mu powiedziałem, że myślę po prostu o „T.Love”. Rostław uznał, że pomysł jest super, ponieważ nigdy nie mieliśmy swojego logo. Jego projekt rzutuje na tę okładkę. Ona jest bardzo czysta i po raz pierwszy w taki ikoniczny sposób pokazuje nazwę T.Love. Bez żadnej filozofii. Podoba mi się efekt jego pracy.

Logo stworzone przez Rostława będziecie chcieli używać przy kolejnych płytach?

Nie jesteśmy w stanie myśleć teraz o kolejnych rzeczach, bo nie jesteśmy zespo-

łem, który wydaje płyty co roku. Nawet gdyby to był nasz ostatni album, to świetnie się składa, bo dobrze wygląda (śmiech).

Ale to nie będzie ostatni?

Może być. Ale nie musi.

To, co się dzieje dookoła, było mocną inspiracją przy pisaniu tekstów?

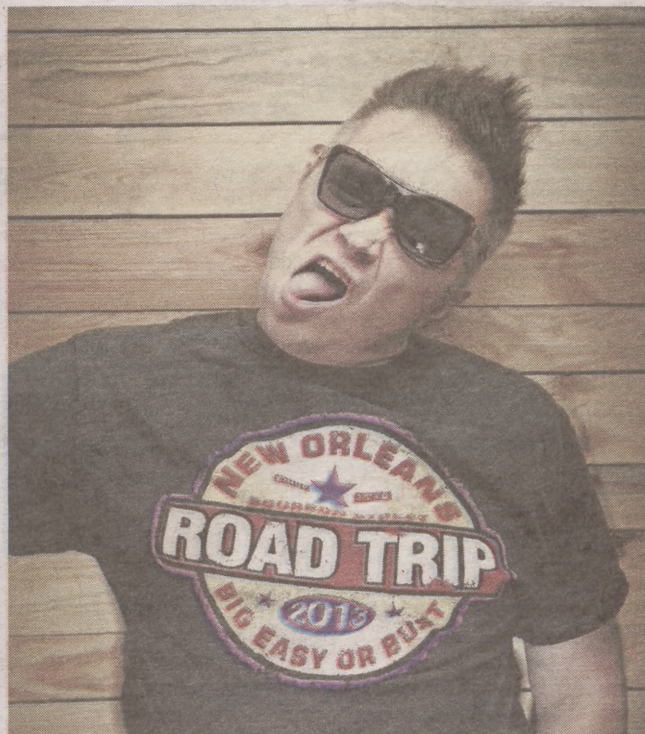
Płyta została zrealizowana bardzo szybko. Od stycznia do kwietnia tego roku powstały teksty i muzyka. Poprzedni album był tworzony przez cztery lata, obecny cztery miesiące, więc rzeczywistość dawała mocne sygnały do tekstów. Ale oprócz niej także lektury, rozmowy, popkultura... Taka mieszanka. Z pewnością płyta „T.Love” jest pocztówką współczesności, nasz zespół jej nigdy nie unikał.

Sporo osób uznaje ciebie, obok Kazika Staszewskiego, za czołowego komentatora polskiej rzeczywistości.

T.Love zaczynał w latach 80., w zupełnie innym czasie i teksty zawsze dotyczyły rzeczywistości. Tak samo zaczynał Kult. Ja reprezentuję zespół, dla którego słowo jest ważne, nie tylko „blablabla”. My nie śpiewamy piosenek do golenia. Niestety, dzisiaj tekst traci znaczenie, ludzie ich nie słuchają uważnie. Było wiele takich płyt w dorobku T.Love, które mówiły o tym, co nas otacza. Poprzedni album „Old is gold” był bardziej o duchowości, ten jest o sprawach bieżących. Czy ja się czuję komentatorem rzeczywistości? Nie wiem. Ludzie po swojemu to nazywają. My jesteśmy zespołem, który od zawsze był umiejscowiony tu i teraz. I zawsze mówił o tym, co się dzieje. Na pewno rzeczywistość na mnie wpływa.

A nie obawiasz się, że twoją publicystykę w tekstach zechcą wykorzystywać politycy i przeciągać cię na swoją stronę?

Ja nie jestem politykiem i nim nie będę. Stoję z boku polityki. Obserwuję to, co się dzieje, nie dlatego, że się czegoś boję. Je-



► Muniek Staszczuk urodził się 5 listopada 1963 r. w Częstochowie

T.Love

Jeden z najlepszych polskich zespołów w przyszłym roku będzie obchodzić 35-lecie działalności artystycznej. Najnowsza płyta „T.Love” ukazała się 4 listopada tego roku. Dzień przed urodzinami wokalisty grupy, Muniaka Staszczuka.

stem obserwatorem, nie byłbym w stanie zaangażować się w którąś ze stron, bo uważam, że życie i człowiek są dużo bardziej skomplikowani niż podziały polityczne. Tym bardziej, że te podziały są zbyt głębokie i o tym śpiewam na płycie.

O społeczeństwie, które jest niepotrzebnie podzielone. Wynika to z mojej obawy, nie z tego, że chcę jątrzyć, albo tego, by się skonfrontować. Ta płyta jest w pewnym sensie wołaniem o swego rodzaju pojednanie. Ale czy ktoś mnie będzie słuchał? Ludzie generalnie obchodzą inne rzeczy. Galerie handlowe, zakupy, dobre smartfony, wyjazdy... T.Love jest przeżytkiem. Ale jeszcze dajemy radę. I jeszcze trochę programy.

W utworze „Marsz” śpiewasz: „Marsze zbliżają się do siebie, kto wyceluje pierwszy – nie wiem, ja idę z boku – pomnik milczą nieruchome, dotrzymam kroku – wasze czerepy są szalone. To płonie, to płonie Okragły Stół, podzielili, podzielił smoleński wrak na pół”. Odekajacy krwią teledysk do tej piosenki od początku miał przemawiać mocno do wyobraźni jego widzów?

Utwór „Marsz” opowiada właśnie o tym, że nasz kraj jest podzielony. Nie opowiada się za żadną ze stron, tylko mówię, że to, co się dzieje, jest chore. Stoję z boku, obserwuję z niepokojem. A niektórzy ludzie kompletnie nie kumają i piszą w internecie jakieś głupstwa, że płaci nam jakiś wywiad rosyjski, albo jesteśmy komunistami. To jest idiotyzm. Nie słuchają w ogóle tekstów, tylko piszą jakieś bzdety, włącznie z epitetami typu „ty lewacka ku...”. Mnie to nawet nie irytuje, tylko śmieszy. Oni w ogóle nie wysilają swojego mózgu. Tylko coś tam piszą. I jeszcze się nienawidzą. Potem nie zajmują się nawet utworem, tylko się napier... To jest jakiś odłot! Ile trzeba mieć w sobie złej energii, frustracji, jadu?

Jednym ze szczególnych utworów jest „Warszawa Gdańska”, będąca hołdem dla Davida Bowie. Wy rozpoczęliście prace nad nową płytą T.Love w dniu, w którym David zmarł, prawda?

Tak. Mieliśmy plan, by rozpocząć prace od początku roku. Pamiętam, że w piątek kupiłem płytę Bowiego, a w poniedziałek on zmarł. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że Paweł napisze fajną muzykę, w duchu Bowiego. Ja napisałem tekst. To jest teraz drugi singel, który promuje album. Jest oczywiście dedykowany Davidowi, ale są też inne tematy zawarte w piosence, jak chociażby pewien niepokój, różnice między bogatymi a biednymi, strach, który towarzyszy dzisiejszej Europie. Innej niż ta, która była 20 lat temu. ●

©P

MATERIAŁ INFORMACYJNY

016913415



Ranking bibliotek

Gratulujemy!

Instytut Książki gratuluje panu **Andrzejowi Leśniewiczowi**, Wójtowi Gminy Biesiekierz oraz pani **Agnieszce Hryniewicz**, Dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Biesiekierz zdobycia tytułu najlepszej biblioteki w województwie zachodniopomorskim oraz zajęcia **VI miejsca** w Rankingu Bibliotek 2016 przygotowanym przez Instytut Książki i „Rzeczpospolitą”.

Ranking Bibliotek wskazał liderów w prowadzeniu tego typu instytucji kulturalnych. To dzięki nim biblioteki zmieniają się w nowoczesne miejsca dostępu do kultury, wiedzy i nowych mediów oraz stają się żywymi ośrodkami życia społecznego gminy. Aby to było możliwe potrzebne jest wsparcie i finansowe zaangażowanie ze strony samorządów. Dziękujemy i jeszcze raz gratulujemy!

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego,



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

REKLAMA

OFERTA PROMOCYJNA WAŻNA
OD 02.12.2016 DO 04.12.2016
LUB DO WYCZERPAŃ ZAPASÓWOSZCZĘDZASZ
60 zł

MY LITTLE PONY

179^{zł}
119⁹⁹ zł

MY LITTLE PONY – KSIĘŻNICZKA CADANCE (B1370), CENA ZA SZT.



-30%

149^{zł}
104⁹⁹ zł

LEGO FROZEN – SANECKOWA PRZYGODA (41066), CENA ZA OPAK.



tylko Smyk

-40%

49^{zł}
29⁹⁹ zł

SOY LUNA – TORBA NA RAMIĘ LISTONOSZKA, WYM.: 26 X 33 X 10 CM (5957948), CENA ZA SZT.

OSZCZĘDZASZ
80 zł269^{zł}
189⁰⁰ zł

LUCY – PIESEK INTERAKTYWNY, WYKONUJE 14 RÓŻNYCH KOMEND, M.IN. SIAD, TAŃCZ, DĄ GŁOS, DĄ BUZIAKA (7963), CENA ZA SZT.

OSZCZĘDZASZ
30 zł

Barbie

129^{zł}
99⁹⁹ zł

BARBIE – LALKA Z LATAJĄCYM KOTKIEM, PO PRZYCZEPNIENIU SMYCY DO REKI LALKI I NACIŚNIĘCIU PRZYCIŚNIKA URUCHAMIAJĄ SIĘ ŚMIGŁA I KOTEK LATA (DWD24), CENA ZA OPAK.



tylko Smyk

OSZCZĘDZASZ
50 zł249^{zł}
199⁰⁰ zł

DUŻY BRELOCZEK PLUSZOWY, CZTEROPAK (TRL6203), CENA ZA OPAK.

OSZCZĘDZASZ
30 zł99^{zł}
69⁹⁹ zł

ŚWINKA PEPPA – PRZYJECIE PEPPY, ZESTAW MAGIKA (6005884), CENA ZA OPAK.

OSZCZĘDZASZ
50 zł229^{zł}
179⁹⁹ zł

SEW COOL – MASZYNA DO SZYCIA, BEZ UŻYCIA IGŁY POZWALA TWORZYĆ WŁASNE KREACJE W BEZPIECZNY SPOSÓB (S6100), CENA ZA OPAK.

OSZCZĘDZASZ
30 zł99^{zł}
69⁹⁹ zł

KAROTKA – ZESTAW 50 GIER – ZAWIERA 50 RÓŻNYCH ZABAW Z MÓWIACĄ MARCHEWKĄ (45396), CENA ZA OPAK.

OSZCZĘDZASZ
40 zł139^{zł}
99⁹⁹ zł

DOH VINCI – PRZYBÓRNIK KREATYWNY, ZESTAW DO OZDABIANIA (A7198), CENA ZA OPAK.

OSZCZĘDZASZ
30 zł99^{zł}
69⁹⁹ zł

SMIKI – PIANINKO (4533355), CENA ZA SZT.

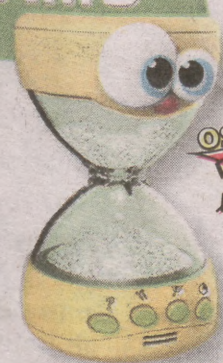
DOŁĄCZ DO PROGRAMU

NA SMYK.COM

LUB W DOWOLNYM SKLEPIE SMYK

OSZCZĘDZASZ
30 zł119^{zł}
89⁹⁹ zł

VTECH – KULA MAŁEGO SMYKA, ZABAWKA INTERAKTYWNA, GRA, ŚWIECI, UCZY NAZW ZWIERZĄT, CYFEREK I Kształtów (60526), CENA ZA SZT.

OSZCZĘDZASZ
30 zł109^{zł}
79⁹⁹ zł

KLEPSYDRA SILLY SAM – ODTWARZA PIOSENKI ZACHĘCAJĄCE DO WYKONYWANIA CODZIENNYCH CZYNNOŚCI (67114), CENA ZA OPAK.

OSZCZĘDZASZ
70 zł299^{zł}
229⁰⁰ zł

INTERAKTYWNA MATA BEBO – ZACHĘCA DO RUCHU I TAŃCA, DZIĘKI POKAZOWI ŚWIATEŁEK, RYTMICZNYM DŹWIĘKOM I ZABAWNYM WYPOWIEDZIOM (DTB20), CENA ZA OPAK.

SMIKI OSZCZĘDZASZ
50 zł199^{zł}
149⁰⁰ zł

SMIKI – KOŃ / JEDNOROŻEC NA BIEGUNACH, RÓŻNE KOLORY (5755086, 5755087, 5755084, 5755088, 5755083), CENA ZA SZT.

OSZCZĘDZASZ
30 zł99^{zł}
69⁹⁹ zł

SMIKI – JEZDZIK, RÓŻNE KOLORY (5949075, 5949080, 5949079, 5949077), CENA ZA SZT.



-50%

39^{zł}
19⁹⁹ zł

SMIKI – PLUSZOWY MIŚ WYS. 38 CM, KOLORY: KREMOWY, BRĄZOWY, BŁĘKITNY, RÓŻOWY (5941121-2), CENA ZA SZT.

*CENA PO OBNIŻCE

ADRESY SKLEPÓW DOSTĘPNE NA WWW.SMYKGROUP.COM • REKLAMA PRZEDSTAWIA PRZYKŁADOWĄ OFERTĘ SKLEPÓW SMYK - NIE WSZYSTKIE PRZEDSTAWIONE W REKLAMIE PRODUKTY SĄ DOSTĘPNE W KAŻDYM ZE SKLEPÓW. NIEI SMYK I NA SMYK.COM • PRACUJĄCIE NIE ŁĄCZĄ SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI, WYPRZEDAŻA, PRZECENAMI, KUPONAMI I KARTAMI RABATOWYMI ORAZ NIE OBOWIĄZUJĄ W SKLEPACH SMYK OUTLET • OFERTA SKLEPU INTERNETOWEGO SMYK.COM MOŻE SIĘ RÓŻNIĆ OD OFERTY SKLEPÓW SMYK - NIE WSZYSTKIE PRZEDSTAWIONE W REKLAMIE PROMOCJE OBOWIĄZUJĄ W SKLEPIE INTERNETOWYM SMYK.COM • OFERTA PROMOCYJNA WAŻNA: OD 02.12.2016 DO 04.12.2016 ROKU LUB DO WYCZERPAŃ ZAPASÓW • ZDJĘCIA UMIESZCZONE W REKLAMIE MOGĄ NIEZNACZNIE RÓŻNIĆ SIĘ OD RZECZYWISTEGO WYGLĄDU PRODUKTÓW

OSZCZĘDZASZ 50 zł



LEGO NINJAGO – SMOK JAYA (70602), CENA ZA OPAK.

~~179⁹⁹ zł~~
129⁹⁹ zł

-30%



LEGO CITY – WÓZ STRAŻACKI Z DRABINĄ (60107), CENA ZA OPAK.

~~99⁹⁹ zł~~
69⁹⁹ zł

SMIKI



SMIKI – MUZYCZNY SAMOCHÓD LUB MUZYCZNA STRAŻ / POLICJA (588450), CENA ZA SZT.

~~69⁹⁹ zł~~
49⁹⁹ zł

ULICZNA MAGIA



ULICZNA MAGIA – ZESTAW DO ROBIENIA SZTUCZEK, Z PŁYTĄ DVD (6013336), CENA ZA OPAK.

~~99⁹⁹ zł~~
79⁹⁹ zł

Smyk

Cały dla małych!



OSZCZĘDZASZ 150 zł

HOT WHEELS ULTIMATE GARAGE – 4 POZIOMY GARAZ Z 5 AUTAMI I HELIKOPIEREM, WYM.: 77,4 CM X 62,7 CM X 17 CM (CMP80), CENA ZA OPAK.

~~599⁹⁹ zł~~
449⁰⁰ zł

OSZCZĘDZASZ 50 zł



TRANSFORMERS MINICON DEPLOYERS – FIGURKA ROBOTA Z MINICONEM, RÓŻNE RODZAJE (B0765), CENA ZA OPAK.

~~169⁹⁹ zł~~
119⁹⁹ zł

OSZCZĘDZASZ 60 zł



SIMON AIR – GRA ELEKTRONICZNA; ZAPAMIĘTAJ I POWTARZAJ RUCHY, WYKAŻ SIĘ REFLEKSEM, SPOSTRZEGAWCZOŚCIĄ I ŚWIETNĄ PAMIĘCIĄ, TECHNOLOGIA BEZDOKTYKOWA (B6900), CENA ZA OPAK.

~~199⁹⁹ zł~~
139⁹⁹ zł

OFERTA PROMOCYJNA
OD 02.12.2016 DO 03.12.2016
LUB DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW

OSZCZĘDZASZ 100 zł



CARRERA GT – TOR WYŚCIGOWY, DŁ. 3,6 M, W ZESTAWIE FERRARI 458 ITALIA GTZ I CHEVROLET CORVETTE W SKALI 1:43 (62368), CENA ZA OPAK.

~~299⁰⁰ zł~~
199⁰⁰ zł

OSZCZĘDZASZ 50 zł



PC PATROL JUPITER – STRAŻAK SAM – WÓZ STEROWANY RADIOWO, 2 KANAŁY, WYPOSAŻONY W FUNKCJĘ TURBO I DZIAŁAJĄCE ŚWIATŁA (2030996120), CENA ZA OPAK.

~~219⁰⁰ zł~~
169⁰⁰ zł

OSZCZĘDZASZ 50 zł



NERF DUAL STRIKE – WYRZUTNIA, STRZELA 2 RODZAJAMI STRZAŁEK (B4620), CENA ZA OPAK.

~~169⁹⁹ zł~~
119⁹⁹ zł

OSZCZĘDZASZ 79 zł



PIERDZIOSZEK – GRA RODZINNA (DRY36), CENA ZA OPAK.

~~99⁹⁹ zł~~
79⁹⁹ zł

WIĘCEJ ZABAWEK ZNAJDZIESZ RÓWNIEŻ NA **www.smyk.com**

OSZCZĘDZASZ 50 zł



KIDIZOOM ACTION CAM – SPORTOWA KAMERA DLA AKTYWNYCH DZIECI | PAMIĘĆ WEW. 128 MB | WODOODPORNĄ OBUDOWA | ELEM. MOCUJĄCE (604634), CENA ZA SZT.

~~299⁹⁹ zł~~
249⁰⁰ zł

OSZCZĘDZASZ 60 zł



ZOOMER JEZYK – INTERAKTYWNA ZABAWKA, ROBI FIKOLKI, STAJE NA NOSIE, ŚWIECI, WYDAJE DŹWIĘKI I CHICHOCZE, MIEWA HUMORY. W ZESTAWIE Z GRZEBYKIEM DO CZESANIA. RÓŻNE KOLORY (14408), CENA ZA OPAK.

~~229⁹⁹ zł~~
169⁰⁰ zł

OSZCZĘDZASZ 120 zł



KIDIZOOM SMART WATCH DELUXE – ZEGAREK CYFROWY I ANALOGOWY FUNKCJE: EKRAN DOTYKOWY | KAMERA | APARAT | DYKAFON | STOPER | BUDZIK | KALKULATOR | GRY | KONTROLA RODZICIELSKA (60534), CENA ZA SZT.

~~349⁹⁹ zł~~
229⁰⁰ zł

DZIECIĘCE PRZEBÓJE



KARAOKE – DZIECIĘCE PRZEBÓJE (5661552, 5661553), CENA ZA SZT.

~~69⁹⁹ zł~~
49⁹⁹ zł

OSZCZĘDZASZ 79 zł



NEWBORN – INTERAKTYWNY SZCZENIACZEK LUB KOČIAK, REAGUJE NA DOTYK, CHODZI, SIADA, PROSI, WYDAJE DŹWIĘKI, WYM.: 10 X 8 CM (21737, 21738), CENA ZA SZT.

~~99⁹⁹ zł~~
79⁹⁹ zł

OSZCZĘDZASZ 40 zł



VIEW MASTER – ZESTAW STARTOWY Z GOGAMI 3D, UMOŻLIWIA OGLĄDANIE FILMÓW I OBRAZÓW W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI. ZESTAW ZAWIERA GOGLE, KRAJEK DEMO, INSTRUKCJĘ (DL68), CENA ZA SZT.

~~149⁹⁹ zł~~
109⁹⁹ zł

***CENA PO OBRÓŹCE**

ADRESY SKŁEPÓW DOSTĘPNE NA WWW.SMYKGROUP.COM • REKLAMA PRZEDSTAWIA PRZYKŁADOWĄ OFERTĘ SKŁEPÓW SMYK - NIE WSZYSTKIE PRZEDSTAWIONE W REKLAMIE PRODUKTY SĄ DOSTĘPNE W KAŻDYM ZE SKŁEPÓW SIECI SMYK I NA SMYK.COM • PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI, WYPRZEDAŻA, PRZECENAMI, KUPONAMI I KARTAMI RABATOWYMI ORAZ NIE OBOWIĄDUJĄ W SKŁEPACH SMYK OUTLET • OFERTA W SKŁEPACH INTERNETOWYCH SMYK.COM MOŻE SIĘ RÓŻNIĆ OD OFERTY SKŁEPÓW SMYK • NIE WSZYSTKIE PRZEDSTAWIONE W REKLAMIE PROMOCJE OBOWIĄDUJĄ W SKŁEPACH INTERNETOWYCH SMYK.COM • OFERTA PROMOCYJNA WAZIWIENIA 02.12.2016 DO 03.12.2016 LUB DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW • ZDJĘCIA UMIESZCZONE W REKLAMIE MOGĄ NIEZNACZNIE RÓŻNIĆ SIĘ OD RZECZYWISTEGO WYGLĄDU PRODUKTÓW

Nie jestem w stanie uodpornić się na ludzką biedę

● Moim zdaniem przyszłość społeczeństwa obywatelskiego jest w rozwoju organizacji pozarządowych; one będą się profesjonalizowały, a ludzie będą pomagali przez nie - mówi **ks. Jacek Stryczek**, twórca projektu „Szlachetna Paczka”

Anita Czapryn
anitaczapryn@polskatimes.pl

Projekt „Szlachetnej Paczki” realizuje Ksiądz już 16 lat. Jak zmieniała się ta akcja, jak działała „Szlachetna Paczka”, kiedy Ksiądz rozpoczynał, a czym ona jest dzisiaj?

2001 rok to był taki czas w Polsce, kiedy po recesji w latach 90. bardzo wiele osób żyło w skrajnym ubóstwie. Ludzie mieli problemy z kupnem jedzenia, środków czystości, nie mieli pieniędzy na ogrzewanie mieszkań, a i same mieszkania pełne wilgoci czy pleśni wymagały remontów. Ponieważ nie nie zaspokajam swojej potrzeby pomagania, kiedy pomagałem tylko jednej osobie, ale wszystkie osoby potrzebujące są dla mnie ważne, to pomyślałem, że z pewnością jest w Polsce parę milionów osób, które już się dorobiły, więc może wystarczyłoby wymienić się rzeczami, nawet używanymi i biedy w kraju by nie było. Pomyśl wydawał się prosty, ale z jego realizacją na początku były spore trudności. Syndrom dorobkiewiczstwa, jaki pokutował w Polsce nie oznacza sam w sobie, że dorabianie jest złe, ale złe jest to, że przy tym dorobkiewiczostwie myśli się tylko o sobie i o swoim. Spotkałem się wtedy z ogromną niechęcią do pomagania. Trudno było też znaleźć ludzi do tak ogromnego wysiłku. A ci, którzy jednak zainteresowali się ideą, uważali, że wystarczy wrzucić do paczki kilka pomarańczy, jeden baton i to już będzie pomoc na święta. Masakra.

W którym momencie nastąpił przełom?

Dał się zauważyć po tym, jak Polska weszła do Unii Europejskiej. To był ten moment - wielu Polaków zaczęło wtedy wyjeżdżać za granicę, zobaczyli, że można zupełnie inaczej myśleć, inaczej żyć. Kiedy zaczęli wracać, to można było już pełniej oddychać, bo było z kim pracować. W tym roku ogłosiliśmy koniec ery dorobkiewiczów i dziś trend, jaki się daje zauważyć, jest globalny: są ludzie, dla których zwykłe zarabianie przestało być aż tak istotne. Oni już zarabiają pieniądze, więc teraz chcą żyć i smakować życie. Rozmawiałem ostatnio z przyjaciółmi, parą która przygotowuje się do ślubu. Pytam ich: „A co po ślubie?” Słyszę: „Minimalizujemy. Nie chodzi o to, żeby mieć, ale żeby się dzieć”. I tak właśnie się dzieje. Coraz więcej ludzi chce delektować się życiem, a nie kupować i gromadzić rzeczy. I teraz dla idei „Szlachet-

nej Paczki” to jest najlepszy moment. Przychodzą do nas ludzie z biznesu, którzy gdzie indziej mogą zarabiać pieniądze, ale chcą pracować z sensem. Chcą pracować z nami.

Co dziś niesie ze sobą „Szlachetna Paczka”? Jakie wartości sobą przedstawia?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, wróćmy znowu do początków, do tego 2001 roku, kiedy moją ideą było łączyć biednych i bogatych. Uważam, że to nie państwo, ale ludzie nawzajem powinni sobie pomagać. Jestem zwolennikiem społeczeństwa obywatelskiego i „Szlachetną Paczką” chciałem przywrócić podstawowe zwyczaje w naszym kraju. Jak ten, że się pomaga rodzinie, pomaga sąsiadowi. PRL, a potem czasy post PRL-u oduczyły nas tego. Ale też stowarzyszenie Wiosna w ramach którego realizujemy projekt, wyspecjalizowało się w tym, jak pomagać ludziom w rozwoju. Częścią projektu „Szlachetna Paczka” jest Akademia Przyszłości, w której przeprowadzamy dzieci od porażki w szkole do sukcesu w życiu. 90 % naszych wolontariuszy uważa, że praca przy tym projekcie to najważniejsze wydarzenie w ich życiu. Dzięki działaniu u nas ich kompetencje tak wzrosły, że każdy z nich, wpisując w CV wolontariat w „Szlachetnej Paczce” bez problemu dostanie pracę. Potrafimy pomagać ludziom w tym, żeby się rozwijali, czy też, jak ja to określam, by stali się indywidualnościami.

Pamiętam, jak opowiadał mi Ksiądz o początkach stowarzyszenia, którego nazwa najpierw wzięła się z trzech słów: „Wspólnota”, „Indywidualność”, „Otwartość”. Czyli WIO.

Jako organizacja pozarządowa staramy się współpracować z każdym rządem. Nie uprawiam polityki

No właśnie. Indywidualnością dla mnie jest ten człowiek, który wpływa na bieg losów świata, a nie świat na jego los. Jeżeli ktoś nieustannie narzeka, wciąż mu źle, o swoje złe samopoczucie oskarża innych ludzi, to nie jest indywidualnością, bo wszystko na niego wpływa. A jeżeli sam podejmuje decyzje, kreuje się jak mówi święty Grzegorz z Nazjanzu, przez swoje decyzje, niejako staje się rodzicem samego siebie. Możemy więc kształtować swoje życie i wtedy stajemy się indywidualnością. I my z ludźmi czynimy indywidualności, pomagamy w nich obudzić wewnętrznego rodzica, tę świadomość, że ich życie od nich zależy. To część wartości, jakie reprezentujemy.

A jeśli chodzi o to, co obdarowani mają w tej paczce znaleźć? Na czym księdzu najbardziej zależy?

Paczka nie oznacza tylko rzeczy. To są prezenty. Pomoc zaczyna się w momencie, w którym wolontariusz dociera do konkretnej rodziny. Przy okazji tegorocznego startu „Szlachetnej Paczki” siedziała koło mnie kobieta. Była ofiarą małżeńskiej przemocy, w końcu rozstała się ze swoim mężem, sama kończyła budowę domu, niestety w domu wybuchł pożar. Jedną z pierwszych pomocy, jaka do niej dotarła, była właśnie od nas. Ten fakt tak zmobilizował ją i jej synów, że się podźwignęli z nieruchomości i w ciągu kilku miesięcy mogli zamieszkać w swoim domu. Mówiąc o tym chcę pokazać, że to nie ona musiała szukać pomocy, prosić o nią, mówić, jaka jest biedna, ale to my ją znaleźliśmy i tę pomoc ofiarowaliśmy. Ten sposób traktowania człowieka w potrzebie, w biedzie, sprawia, że on czuje się lepiej.

Można powiedzieć więc, że w dużej mierze „Szlachetna Paczka” jest impulsem, który daje ludziom w biedzie siłę, aby potrafili się z tą biedą zmierzyć?

To nie jest takie proste przełożenie. Mam teraz przypadek 19-letniej matki, która kiedy sama była dzieckiem rodzice wyrzucili ją przez okno. Dzieciństwo i młodość spędziła w domu dziecka, teraz ma dziecko, partnera i jest chora. Na pytanie wolontariusza, o czym marzą, jej chłopak powiedział: „Chciałbym mieć dużo kości, aby móc dla wszystkich ugotować zupę”. Pomoc zaczyna się już w tym momencie, że takich ludzi odnajdujemy, że wysłuchujemy ich historii. Ci ludzie czują, że są dla kogoś ważni. Zaczynają patrzeć na siebie innymi oczami, dostrzegają w sobie wartość. A kiedy otrzymują więcej niż te wymarzone kości na zupę - pojawiają się prezenty, uruchamia się w nich myśl, że może na tym świecie są dobrzy ludzie, którzy pomogą mi stanąć na nogi, abym mógł, mogła normalnie funkcjonować. Tak naprawdę więc to oddziaływanie jest bardzo różnorodne i wiele jest w nim szczegółów.

Idea „szlachetnej paczki” polega też na tym, że ludzie, którzy chcą pomagać innym, mogą zebrać grupę znajomych i działać wspólnie. Na tej współpracy też Księdzu szczególnie zależy.

Cała ta „paczka” fachowo nazywa się projektowanym doświadczeniem. Już tłumaczę o co chodzi. Kiedyś szkolenia odbywały się w ten sposób, że jedna osoba mówiła, a reszta słuchała. Dziś na przykład top management na szkolenia będzie wysyłany do dżungli, żeby przeżyć przygodę pod okiem trenera, czyli jest to projektowane doświadczenie. My, wymyślając paczkę, projektujemy doświadczenia: jak będzie wyglądało spotkanie wolontariusza z rodziną w potrzebie, ale też jak wygląda ofiarowanie pomocy, by dawało jak



► **Ks. Jacek Stryczek: Można dać bezdomnemu ka-**

najwięcej satysfakcji. Systematycznie przekonywaliśmy naszych darczyńców do tego, aby nie robili paczki samodzielnie, powiedziałbym - samotnie. W ubiegłym roku średnio pomoc dla jednej rodziny przygotowywały 42 osoby. Jej wartość pieniężna kształtowała się w okolicach kwoty 2400 zł. Wychodziło więc po około 50 złotych od jednej osoby, która się do tej pomocy dokładała. To nie jest już dużo, prawda? Natomiast samo przedsięwzięcie, to, że przy tej okazji ludzie się spotykają, rozmawiają o ideałach, pokazują swoją wrażliwość, współpracują ze sobą, to jest dodatkowy element satysfakcji z pomagania. Dlatego tak bardzo to stylujemy i wspieramy.

Chciałabym się jeszcze zatrzymać przy ludziach, którzy pomoc dostają. Powiedział Ksiądz, jak wyglądała polska bieda w 2001 roku. A jak ona wygląda w 2016? Kto dziś potrzebuje „Szlachetnej Paczki”?

W poprzednim roku na 16 tysięcy rodzin, które otrzymały paczkę, to były rodziny wielodzietne. W tym roku rządowy program 500+ odpowiedział na te potrzeby. Ale nową kategorią biedy jest np. historia startu w dorosłość, jak tej 19-letniej matki z domu dziecka. Na pewno przerażającą sprawą w naszym kraju jest starość. Jedną trzecią starszych osób które są włączane do naszego projektu ma do wydania na dzień 7 złotych. Kolejną kategorią biedy jest choroba w rodzinie. W 15 procentach rodzin, jakie włączamy do projektu z chorobą w rodzinie, na członka rodziny dziennie przypada zaledwie 1,60 zł. Aż trudno sobie wyobrazić, że ktoś może żyć w takiej biedzie. Choroba nadal jest czymś, co może zdegradować całą rodzinę.

Kiedy rozmawialiśmy rok temu i pojawił się temat pieniędzy, to mówił Ksiądz, że to dla Polaków jeden z bolesnych tematów, ponieważ nienawidzimy bogatych i nienawidzimy ludzi sukcesu. Czy w tej kwestii daje się zauważyć jakąś pozytywną zmianę?

Gdy nakręciliśmy pierwszy filmik do telewizji publicznej o sportowcu, który wy-



FOT. ANDRZEJ BANAS

ulicy, ale to jest żadna pomoc, on potrzebuje specjalistów

grywa, jako przykładzie dla rodzin w potrzebie, to usłyszeliśmy, że w Polsce nie sprzedaje się to, że ktoś osiągnął sukces. A my takie filmiki nagrywaliśmy systematycznie i teraz okazało się, że wypada już w Polsce osiągać sukcesy. Kiedy w tamtym roku broniłem polskich przedsiębiorców, to odczułem wokół siebie sporo agresji, ale od kilku miesięcy, jak obserwuję w mediach, przedsiębiorcy to dziś pozytywni bohaterowie, opowiadają historie swojego życia, mówią o tym, jak wygrywają. A jeszcze pół roku temu gazety mówiły: „Pozytywne historie się nie sprzedają. Sprzedają się skandale w życiu przedsiębiorców”. Kiedy bywałem w Stanach Zjednoczonych, to widziałem, że tam ludzie mają zwyczajne podejście do pieniędzy. W Polsce pieniądze towarzyszy jakaś filozofia i każdy ma swoją. To okropne. Myślę, że im więcej ktoś ma filozofii dotyczącej pieniędzy, tym trudniej mu je zarabiać. Zmiana więc postępuje i to bardzo dobrze, że tak się dzieje. Ale jest też zmiana w samym projekcie „Szlachetnej Paczki”, rozwijamy teraz drugie skrzydło. Nie może być tak, że im więcej pomocy, tym więcej potrzebujących. Trzeba dbać o to, aby ludzie sami radzili sobie w życiu.

Ta druga odsłona „Szlachetnej Paczki” to uczenie zarabianie pieniędzy. Jak je zarabiać?

Chcemy uczyć najpierw wolontariuszy, a następnie rodziny w potrzebie, jak zarabiać pieniądze. Daję sobie 10 lat, w czasie którym „przeoramy” Polskę, ucząc ludzi, jak zarabiać pieniądze (śmiech). Podstawową zasadą jest to, że jeśli ktoś chce zarabiać, to nikogo to nie obchodzi. Ludzie natomiast zapłacą za to, co będzie dla nich wartościowe. Czyli tak naprawdę zarabianie zaczyna się od tego, że mam coś takiego, za co ktoś inny chce zapłacić. Żeby zarabiać, trzeba umieć myśleć o potrzebach innych. Sama ta zmiana w podejściu sprawia, że już jest przyczynek do zarabiania. To jest o tyle fajne, bo miłoścy też przecież na tym polega: też staramy się odkryć potrzeby drugiej osoby. Inną sprawą są kontakty. Kiedy ogłoszono mnie duszpasterzem lu-

dzi biznesu, to przez dwa lata nieustannie ktoś do mnie przychodził z prośbą o kontakty. A tu ważne jest, aby pracować na nie całym swoim życiem, nie zrażać do siebie ludzi, ale ich przyciągać.

Kilka dni temu rozmawiałam z polskim ekspertem od finansów, któremu zadałam proste pytanie: „Jak być bogatym?” Odpowiedział: „Są trzy elementy. Po pierwsze trzeba mieć pomysł, po drugie kapitał, a po trzecie – kontakty”. Książdz zaczynał nie mając kapitału, prócz kapitału ludzkiego, takich samych zapaleńców.

Nie miałem kapitału, nie miałem kontaktów, ale miałem ludzi. Przez pierwsze lata byłem duszpasterzem akademickim. Znałem wyłącznie młodych ludzi, z nimi spędzałem najwięcej czasu i nie miałem za dużo innych znajomych. Ale kiedy startowaliśmy, nie mając biura, telefonu, komputerów, już wtedy staraliśmy się dbać o każdy kontakt. Przez pierwsze lata nie przynosiło to prawie żadnych efektów. Ludzie brali to, co im dawaliśmy i odchodzili. Dziś mogę powiedzieć, że pracują z nami najfajniejsi ludzie w tym kraju. Po latach takie podejście przyniosło więc efekty.

„Byłem księdzem, byłem coachem, zajmowałem się reklama, marketingiem, zarządzaniem, w końcu zacząłem pisać książki” – mówił mi książdz rok temu. Ciekawa jestem, co teraz doszło w Książdzu życiu.

Wszystko to nadal robię, ale ostatnio usiłuję zrozumieć media społecznościowe. Mam dużo kontaktów na co dzień, w realu, ale w tym aspekcie o jakim wspominałem, pracuję nad sobą (śmiech). I mam nadzieję, że pracuję na przyszły sukces również w mediach społecznościowych.

Jeśli jesteśmy przy pracy, to zapytam, jak książdz pracuje z zaufaniem? Wszystkie badania od lat pokazują, że jesteśmy narodem, który sobie nie ufa.

Zaufanie jest procesem. Ono się buduje. Kolejne wydarzenia pokazują, czy mogę na kogoś polegać, czy nie. Mam zasadę, że pracuję tylko z fajnymi ludźmi (śmiech).

Nie zawsze widać po człowieku, że jest „fajny”.

Rzeczywiście czasem potrzeba na to czasu, ale bywa, że bardzo szybko można się o tym przekonać. Kiedy dziś mówię o końcu ery dorobkiewiczów, to chcę też powiedzieć, że dla mnie, jako idealisty, życie w naszym kraju nie było łatwe. Żle znoszę ludzi, którzy są zakręcenii jedynie na swoim własnym punkcie. Stąd też przez długi czas mówiliśmy, że „Szlachetna Paczka” jest alternatywną Polską. Gromadziliśmy ludzi fajnych w kraju, w którym, najdelikatniej mówiąc, wiele osób fajnych nie było. Cały czas pracuję, aby przyciągać właśnie tych fajnych, tych, którzy stosują w życiu zasady, jakie uznają i takich ludzi jest dużo, a nawet powiedziałbym, że coraz więcej. Ale rozumiem, że inni temu się przyglądają. A jeśli chodzi o „Paczkę”, to wciąż jest dla mnie niesamowitym projektem, który dokonuje się na oczach milionów ludzi. Wystarczy wejść na naszą stronę internetową i wszystko widać. Wszystko jest transparentne. To metodologia, jaką przyjęliśmy. Dla obdarowanych mogą to być trudne chwile, ale pomaganie jest prawdziwe. Kolejnym projektem jest „Sztuka teraz” – zgłosiły się rzesze artystów ze swoimi pracami, Muzeum Narodowe w Krakowie wybrało 144 prace, które zostaną zlicytowane na rzecz potrzebujących rodzin. Żartobliwie mówię, że jeśli masz już druga pralkę, czy lodówkę w domu, to może czas, abyś miał też dzieło sztuki. To znowu dowód na to, że już nie tylko jesteśmy dorobkiewiczami, kiedy już czas na dzieło sztuki.

Stowarzyszenie Wiosna i jej projekt „Szlachetna Paczka” narodził się obok systemu: nie miał dofinansowania z samorządów, z rządu. To się zmieniło?

Nie zmieniło się. „Paczka” cały czas musi walczyć o przetrwanie sama.

Zapewne Książdz obserwując życie społeczne w Polsce zauważył, że ostatnio nie ma dobrego klimatu dla organizacji pozarządowych. Zrobiło się o nich głośno, wytyka się im, że co dostawali granty czy dotacje za poprzedniego rządu, wytyka się, kto w tych organizacjach działa, kto nimi kieruje.

Boże. Nic nie wiem na ten temat, może z tego powodu, że nie za bardzo interesuję się polityką. Ale z tego co wiem, i z tego, co sobie wyobrażam, odpowiem: kiedyś uczestniczyliśmy w panelu, było nas wielu z różnych organizacji. Była Anna Dymna, Janina Ochojska, a prowadzący ten panel powiedział: „Jest was tak dużo, nie wiem, kogo tu wybrać”. Odpowiedziałem: „Ma być nas dużo”. Uważam, że im więcej organizacji, tym lepiej. Ale obserwuję też ich rozwój. Jeszcze 7-8 lat temu były one na niskim poziomie, dziś wiele z nich się profesjonalizowało. Moim zdaniem przyszłość społeczeństwa obywatelskiego jest w rozwoju organizacji pozarządowych, że one będą się profesjonalizowały, a ludzie będą pomagali za pomocą organizacji. Mówiąc inaczej: można nadal pozostać znachorem, ale w XXI wieku mamy już sale operacyjne. Można dać bezdomnemu kanapkę na ulicy, ale to jest żadna pomoc, on potrzebuje specjalistów, którzy przeprowadzą go od bezdomności do normalnego życia i będą wiedzieli, jak to zrobić najlepiej. Dlatego też, wbrew temu, co Pani mówi, uważam, że klimat jest bardzo sprzyjający. Nigdy nie było tak dobrze, jak teraz.

A Książdza Stowarzyszenie ubiega się o środki publiczne?

Walczymy o przetrwanie, to jasne. Ale jako organizacja pozarządowa staramy się z każdym rządem współpracować. Jestem

Żartuję, że jeśli masz już druga pralkę, czy lodówkę w domu, to może teraz czas na to, abyś miał też dzieło sztuki

społecznikiem, moją rolą jest koncentrować się na tym, aby ludziom pomagać, a nie uprawiać politykę.

Ale państwo ma nadzór nad Książdza Stowarzyszeniem. Musi Książdz składać raporty, wyniki finansowe?

Tak. Wiele kontroli już przeszedłem. To ten element pracy, którego nie brałem pod uwagę. Myślałem, że będę tylko pomagał (śmiech).

Regulacja, jaką zapowiedziała pani premier Beata Szydło, czyli powołanie nowej instytucji – Narodowego Centrum Społeczeństwa Obywatelskiego jest księdza zdaniem potrzebna?

Jeszcze raz powiem, że pierwszy raz słyszę o tym i nie potrafię się odnieść do tego, czym to by miało być. Z natury rzeczy w społeczeństwie obywatelskim organizacje pozarządowe, czyli fundacje i stowarzyszenia są działalnością oddolną, a nie odgórną. Ale jak mówiłem, ja z zasady nie komentuję polityki. Jeżeli już, to jestem z poziomu meta politycznego, staram się walczyć o to, jaki ten kraj powinien być. Ostatnio bywając na konferencjach, kongresach panelach, prezentacjach coraz częściej spotykam się z tym, jak różni uczestnicy, przedsiębiorcy mówią: „Moja firma jest zbudowana na Bogu”. Albo, na tym samym kongresie: „Ja również żyję z Bogiem”. Wcześniej o tym nie słyszałem. Myślę, że to przesilenie polega na tym, że wcześniej byli w naszym kraju ludzie, którzy żyli zgodnie z wartościami, ze swoją wiarą, ale o tym się nie mówiło, to było poukrywane. Teraz nie tylko, że mówi się o tym publicznie, ale też ludzie tego szukają.

Kiedy był Książdz na początku tej swojej drogi związanej z pomaganiem i zdarzyło się, że miał nieprzespaną noc. Nadal ma Książdz te nieprzespane noce?

Żebracy już nie robią na mnie takiego wrażenia, ponieważ wiem, że to są profesjonalści, żyją z tego, że wyglądają na biednych. Ale wciąż są rzeczy, które mnie wkurzają albo zasmucają. Gdy jadę rano na dworzec, widzę ludzi, którzy na skwerkach, ławeczkach dzień zaczynają od alkoholu. Nie rozumiem, dlaczego tak się musi dziać. Widzę też innych ludzi – tych, którzy grzebią w koszach, szukając puszek. Ile można zarobić na takich puszkach? Ale ci ludzie nie udają się na żebra, nie krzyczą, że są biedni. Walczą o przetrwanie, starając się utrzymać. Dla nich mam wiele szacunku. Wciąż zdarza się, że kiedy wracają z wywiadów wolontariusze i opowiadają o ludzkich historiach, wszyscy płacemy. Na ludzką biedę i nieszczęście nie jestem w stanie się uodpornić. ●

Książdz Jacek Strzyżek

to duszpasterz akademicki i duszpasterz ludzi biznesu. Pomysłodawca, współzałożyciel i prezes Stowarzyszenia WIOSNA. Znany z nowatorskich pomysłów ewangelizacyjnych, PR-owiec, promotor CSR. Od lat wychowuje i uczy mądrze pomagać innym kolejne pokolenia młodych duchem ludzi. Obecnie jego wychowankowie kształtują swoją duchowość i rozwijają się pod jego opieką we Wspólnocie Indywidualności Otwartych

Fidel i długa lista jego kochanek

Peter Millar
redakcja@polskatimes.pl

● **Przywódca kubańskiej rewolucji stanowił utrapienie nawet dla sojuszników. Niepohamowany apetyt na seksualne podboje Fidela Castro, kochanki, wyskok do burdelu, spędzały sen z powiek służbom specjalnym**



► Fidel miał wiele związków z kobietami. Jedną z jego kochanek miała nawet próbować go otruć na zlecenie CIA

Przypomnę pewne spotkanie. Rozmawialiśmy w kafejce położonej tuż przy dawnym ratuszu wschodniego Berlina Rotes Rathaus. Dziś jest on ratuszem stolicy zjednoczonych Niemiec. Naprzeciw mnie siedział były szef wschodnioniemieckich szpiegów owiany sławą Markus Wolf. W pewnym momencie odchylił się nieco do tyłu na krześle i powiedział: - Oczywiście najtrudniejszym dla mnie orzechem do zgryzienia był Fidel Castro.

Zaskoczony zapytałem, dlaczego. Przecież ówczesna Kuba była jednym z największych sojuszników NRD - wojska kubańskie razem z wschodnioniemieckimi służyły w Angoli. Były wieloletni szef Stasi uśmiechnął się tylko i odparł: - Kobiety! Kobiety! Nigdy nie miał ich dosyć!

Podczas jednej z wizyt kubańskiego dyktatora we wschodnim Berlinie, po całym dniu parad i przemówień, ludzie z kierowanej przez Wolfa komórki odpowiedzialnej za bezpieczeństwo gością zameldowali mu, że gość w tajemniczy sposób zniknął ze swojego hotelowego apartamentu. - Po prostu otworzył okno, wyskoczył i udał się wprost do pewnego nielegalnego burdelu - mówił, śmiejąc się Wolf.

Oczywiście Stasi mogłaby „dostarczyć” Castro odpowiednie „dziewczyny”. Jednak, jak twierdził Wolf, ten lubił postępować po swojemu. Pamiętamy, że człowiek ten stał się on uosobieniem komunistycznej Kuby. Żył swoją rozdętą do granic niemożliwości legendą. Wszystko tu było przerysowane i przejawione: słynna broda, palenie cygar - z powodów zdrowotnych porzucił je po pięćdziesiątce - wizerunek polityka machającego kijem bejsbolowym czy rozlatujący się jacht „Granma”, którym rewolucjoniści dobili do brzegów Kuby, aby rozpocząć swoje dzieło.

Dużą część legendy Castro w kraju, który oficjalnie, chwaliąc się równością płci, wciąż ceni sobie kulturę macho, stanowi jego miłość i pociąg do kobiet. Cały szereg kochanek - wśród nich jedna, któ-

ra nawet próbowała go zabić. Oczywiście cenzurowana kubańska prasa nigdy nawet nie zająknęła się na temat jego miłosnych podbojów, ale stanowiły one tajemnice poliszyne.

Pierwszą żoną Castro była Mirta Diaz-Balart. Pobrali się w 1948 roku, gdy on sam jeszcze studiował prawo. Rozwód wzięli siedem lat później. W tym czasie Castro przebywał na wyganianiu w Meksyku. Brat Mirty był wysokim urzędnikiem znienawidzonego przez rewolucyjnie nastawionego młodzieńca reżimu ówczesnego dyktatora Kuby Fulgencio Batisty. W 1959 Castro obalił jego rządy.

Mirta była też matką ich syna Fidelito - „Fidelka” - najstarszego z ogólnej liczby przynajmniej dziewięciorga dzieci przyszłego władcy Kuby. Dokładnej liczby zapewne nigdy nie poznamy. Po rozwodzie zabrała synka ze sobą do Stanów Zjednoczonych.

Jednak przed zamachem stanu, który doprowadził do obalenia Batisty, Castro przekonał byłą już małżonkę, by zezwoliła synowi przyjechać odwiedzić go w Meksyku. Później nie zwrócił już chłopca matce.

Fidelito wysłano do szkoły w Moskwie. Po latach wrócił na Kubę i został jednym z głównych krajowych specjalistów w dziedzinie energii nuklearnej. Jednak w 1992 roku sam ojciec wyrzucił go z pracy za rzekome fatalne zarządzanie placówką badawczą.

Pierwszą kochanką, jaka pojawiła się już w czasie pierwszego małżeństwa Castro, była Natalia „Naty” Ruvelta obdarzona kruczoczarnymi włosami mieszkanka Hawany i żona jednego z tutejszych kardiologów. Natalia urodziła mu córkę Alinę, która w 1993 - posługując się peruką i fałszywym hiszpańskim paszportem - zbiegła do Stanów Zjednoczonych.

Castro nie zamierzał jednak spoczywać na laurach. Zauroczyła go Celia Sanchez. Znał ją jeszcze z rewolucyjnych lat 50. Kobieta ta przez trzy dekady była jego osobistą asystentką i powierniczką. Zazdrośnie strzegła prywatności Fidela. Dopiero po jej śmierci w 1980 roku Castro ożenił się z inną, długoletnią towarzyszką jego

działań byłą nauczycielką Dalią Soto del Valle. Została ona jego ostatnią żoną. Urodziła mu pięciu synów.

Na liście kochanek dyktatora znajdujemy też Juanę Vera nazywaną Juanitą. Pracowała jako tłumacz na żywo z języka angielskiego, ale była też pułkownikiem państwowego wywiadu. Następnie pojawiła się kubańska stewardesa Gladys, która towarzyszyła mu w zagranicznych wizytach.

Bez wątpienia najdłużej trwał związek z Maritą Lorenz. Ta urodzona w Niemczech Amerykanka przybyła do Hawany tuż po wybuchu rewolucji, mając zaledwie 19 lat. Pragnęła na własne oczy przekonać się, jak na tej karaibskiej wyspie powstaje nowy wspaniały świat.

Castro odwiedził statek, którym przypłynęła i natychmiast polubił rezolutną dziewczynę. Zamieszkała w stolicy i została jego kochanką. W pewnym momencie zaszła w ciążę, która została usunięta. Później miała utrzymywać, że na polecenie samego Castro. Sprawa jest do dziś otoczona mgłą tajemnicy. Wyłynęła do Miami. Niektórzy twierdzą jednak, że ją po prostu porwano. Miała obudzić się tam w szpitalu. Po pewnym czasie do współpracy wciągnęli ją agenci CIA. Przekazali jej pi-

Dużą część legendy Castro w kraju, gdzie ceni się kulturę macho stanowiły jego liczne miłości i pociąg do kobiet

gułki z trucizną, z którymi wróciła do Hawany z zadaniem otrucia dyktatora.

Planu nie udało się jednak zrealizować. Lorenz odpłynęła z wyspy i wróciła na nią dopiero w 1981. W chwili obecnej w Hollywood trwają prace nad filmem pod tytułem „Marita”. W rolę bohaterki ma wcielić się Jennifer Lawrence.

Kubańska opinia publiczna uznawała za rzecz naturalną, że tak delikatnie mówiąc „pełen męskiej werwy” przywódca prowadzi równie aktywne życie erotyczne. Jednak, nieliczne zresztą, szczegóły zaczęła poznawać dopiero pod koniec jego życia. Większość z nich ujawnił pracujący dla niego przez 17 lat jako ochroniarz Juan Reinaldo Sanchez, który w 2008 zbiegł do USA, a sześć lat później wydał w Hiszpanii książkę „Podwójne życie Fidela Castro”.

Nie chodzi tylko o opowieści o szeregu kochanek. Poznaliśmy też mnóstwo szczegółów jednorazowych przygód z kobietami o „podejrzaną reputację”. O istnieniu jego ostatniej żony Dalii zwykli Kubańczycy dowiedzieli się dopiero w 2006 roku, gdy dyktator zaczynał już podupać na zdrowiu i niedługo miał ustąpić jak przywódca.

Często twierdzono, że był niezdolny stworzyć jakiegokolwiek długotrwałego związku z kobietą. Prawda jest jednak inna - zbudował wiele długich i trwałych związków, ale nigdy nie potrafił zadowolić się tylko jednym.

Po dekadach jego rządów większość zwykłych Kubańczyków urodzonych już po rewolucji ani nie uwielbiła ani nie cierpiała człowieka, którego znali jako po prostu „Fidela”. Jego postać stała się częścią narodowego wizerunku Kuby. Jak mebel we własnym domu. Tyle że na Kubie zakup dobrych mebli graniczy z cudem.

Doskonale pamiętam letnią wizytę na hawańskiej starówce w dniu jego 80. urodzin. Gapiłem się na zwisający z balkonu rozpadającej się XIX-wiecznej willi kawał starego płótna, na którym wypisano czarną farbą: „Brawo, Fidel! Daj nam kolejne 80!” Oczywiście chodziło o lata, nie kochanki. ● ● ●

TŁUMACZENIE ZBIGNIEW MACH

Afera pedofiliska na Wyspach. **Potworem** był lubiany trener

● Po słowach byłego piłkarza Andy Woodwarda, że był molestowany przez trenera, wybuchła na Wyspach największa w historii afery pedofiliska

David Walsh
redakcja@polskatimes.pl

Ponad tydzień temu BBC2 wyemitowała wywiad Victorii Derbyshire z byłymi piłkarzami, którzy jako chłopcy byli w swoim klubie molestowani seksualnie. W programie wystąpili Jason Dunford, Chris Unsworth, Steve Walters i Andy Woodward. Ich historii słucha się z ciężkim sercem, ale nie sposób ich zignorować. W połowie lat 80. i na początku 90. wszyscy byli chłopcami prowadzącymi życie, którego rówieśnicy mogli im tylko pozazdrościć.

Ich wysoko ceniony trener Barry Bennell był typem charyzmatycznym. Równiacha, z którym można konie kraść. Przekonywał chłopców, że sami wykuwają swój los. Nie powiedział im jednak tego, czego sami później mieli boleśnie doświadczyć - że jest zdeprawowanym seksualnym napastnikiem. Miał to, co amerykańscy stróż prawa nazywają „niemal nienasyconym apetytem na młodych chłopców”. Czterej młodzieńcy trampkarze byli tylko jednymi z jego niezliczonych ofiar.

Wiele z nich zapewne przeczytało relacje i obejrzało program Derbyshire będący następstwem wywiadu, jaki nieco ponad dwa tygodnie temu udzielił „Guardianowi” Woodward. I może dalej nie wyjawia swojej chowanej skrzętnie przez całe dekady tajemnicy. Takie postępowanie jest zrozumiałe. Mielśmy do czynienia z molestowaniem tak nikczemnym, że normalny człowiek czuje ból serca i zaczyna myśleć o życiach zrujnowanych przez seksualne nadużycia. Dochodziło do nich w kościołach, szkołach, klubach harcerskich - wszędzie tam, gdzie dorośli mają władzę nad młodymi ludźmi.

Tak. Nie mieliśmy powodu przypuszczać, że takie rzeczy zdarzają się w świecie piłki nożnej. Jednak to, czego dowiedzieliśmy się w ciągu tych dwu tygodni jest wyjątkowo zatrważające. Wielu nie mieści się po prostu w głowie.

Młodzi chłopcy marzą o wielkiej piłce, a samo marzenie sprawia, że stają się bezbronni. Bennell często wciskał im na różne sposoby - Jeśli chcesz zostać piłkarzem, musisz to robić.

Unsworth męczył się swoimi wspomnieniami trzy dekady. Nigdy nikomu nie

nie powiedział. Zobaczył jednak, co zrobił Woodward i postanowił pójść jego śladem. W programie Derbyshire odstąpił duszę. - Bennell gwałcił mnie 50-100 razy. Dochodziło do penetracji. Miałem dziewięć lat. Nie miałem pojęcia, co się dzieje. Wiedziałem, gdzie chcę dojść i myślałem, że aby osiągnąć cel, muszę przez to przechodzić. Zdawałem sobie sprawę, że to jest złe. [Teraz] przeżywam to ponownie - mówił Unsworth.

Andy’ego Woodwarda w czasie czterech lat treningu Bennell zgwałcił ponad 300 razy! Dziennikarce opowiedział, że nie chciał liczyć i wyznał tylko, że sprawa zrujnowała mu życie. Wszystko się rozpadło. Katastrofa. Podczas programu Woodward co jakiś czas znowu zaczynał płakać. Zwłaszcza, gdy jego koledzy opowiadali o własnych przeżyciach. Były to łyzy ukojenia, że w końcu nie jest sam ze swoimi wspomnieniami.

Nas samych obciąża, iż jego i wielu podobnych gdy próbowali odbudowywać swoje złamane życie zostawiliśmy samych. Futbol myśli tylko o coraz większej kasie, jaka doń wpływa. Dziś trzeba zadać oczywiste i konieczne pytania - Kto i co wiedział? Kto postanowił, że nie chcą wiedzieć?

Dunford jako chłopak postawił się Bennellowi i zapłacił odebraniem szans, na jakie zasługiwał. Teraz sądzi, że jest niemożliwe, by o wszystkim nie wiedzieli ludzie z klubu Crew Alexandra.

- Mielśmy do czynienia z cichą zmową. Istniała siatka pedofilów. A w tych klubach działali ludzie, których obowiązkiem było troszczyć się o dobre samopoczucie chłopców uczestniczących w systemie szkolenia. To były ich przyszłe gwiazdy, a molestował je członek ich personelu - mówił Dunford. Wtórował mu Unsworth - Sądzę, że klub wiedział. Po prostu zamiatali sprawę pod dywan.

Chodzi o graczy seniorów? O kadre zarządzającą? - Tak, a w przypadku tej drugiej także o samą górę - mówił Unsworth. Woodward opowiadał o dzieleniu w Crew Alexandra szatni z dorosłymi graczami, którzy jeszcze podpuszczali go w kwestii tego, co dzieje się. - Ci profesjonalni, dorośli piłkarze dodatkowo nekali mnie uświadamiając mi, co mnie spotyka.

W sobotę - 11 dni po publikacji „Guardiana” - przedstawiciele klubu wreszcie oświadczyli, że dokonają „niezależnego przeglądu” w jaki sposób zajmowano się sprawą zarzutów o molestowanie seksualne



► Barry Bennell sam przed sądem nazwał siebie „potworem”. Pod nazwiskiem Richard Jones zamieszkał w Milton Keynes

wanie seksualne chłopców. Przedtem utrzymywali, że aż do czasu, gdy po raz pierwszy sprawą zajęli się amerykańscy prokuratorzy, nic nie wiedzieli o popełnianych przez Bennella przestępstwach. Trudno im jednak uwierzyć. Żadnych rozmów, podejrzeń lub skarg ze strony rodziców czy samych trampkarzy?

Były dyrektor klubu Hamilton Smith powiedział „Guardianowi”, że członkowie zarządu rozmawiali o trenerze. Miało zdecydować, iż nie będzie on więcej zajmował się chłopcami. Był członkiem tamtejszej szkoły piłkarskiej mówił „The Times”, że pamięta jak ludzie klubu zniechęcali chłopców do wyjazdu z Bennellem w 1993 na tournée do USA. Wtedy od roku nie był on już trenerem. Co wiedzieli? I dlaczego nie powiedzieli? Crew Alexandra nigdy nie wyjaśnił, dlaczego Barry Bennell odszedł z pracy, co w świetle późniejszych oskarżeń równa się zwykłej arogancji.

Dobra strona dramatu? Ani Crew Alexandra ani żaden inny klub nie będą już mogły postępować w ten sposób. Ten pierwszy - jak ujawniają teraz kolejne śledztwa policyjne - nie jest jedynym trzymającym trupy w szafie. Z Bennellem jako scoutem współpracował też Manchester City i Stoke City. Napastnicy seksualni znajdują się też w innych klubach, które równie dobrze mogły jak Crew Alexandra działać tylko we własnym interesie. Były piłkarz Tottenhamu i repre-

zentacji Anglii Paul Stewart powiedział w ubiegłym tygodniu w wywiadzie dla „The Mirror”, że jako chłopak był przez cztery lata molestowany przez swojego trenera.

Steve Walters był jednym z najbardziej utalentowanych graczy, jacy przewinęli się przez szkołę piłkarską Crew. Bennell zrujnował również i jego życie. Przez lata przyjaciele i rodzina pytali: „Co ci jest, Steve?” Nigdy nie odpowiedział.

- W takiej sytuacji sam czujesz się współsprawcą, a takie poczucie zamyka ci usta - mówi Tom Perry, którego jako chłopca również molestowano.

Odwaga Woodwarda zainspirowała Waltersa, który wreszcie opowiedział, co przeżył. - Moi rodzice ufali temu klubowi i w gruncie rzeczy mnie zawiedli - mówił Walters.

Musimy znaleźć odpowiedzi na kilka pytań. Kto i co wiedział w Crew Alexandra? Jeśli podejrzenia pojawiały się wobec Bennella? Dlaczego nie wszczęto odpowiedniego dochodzenia? I równie ważne - Kto rozmyślnie pozwalał sobie na nieodpowiedzialny luksus niewiedzy?

Football Association (FA) też nie jest bez winy i musi zadać sobie parę pytań. Bo poproszony o zbadanie, co dzieje się w Crew Alexandra doszedł do wniosku, że wszystko jej w porządku. Gdy Bennell w końcu wyładował w więzieniu, nikt w związku nawet nie pomyślał jak pomóc jego ofiarom.

Piłka nożna ma wobec nich dług. I musi oddać im sprawiedliwość. Sytuacja nie może się powtórzyć. To, co zostało stracone, stracono na zawsze. Crew Alexandra i FA winny rozpocząć od samego przeproszenia ofiar za zawiedzenie ich zaufania. Za to, że pozwoliły, aby trener zniszczył ich kariery, a w niektórych przypadkach - i życie.

Muszą ustalić dlaczego zawiódł system i kto ponosi za to odpowiedzialność. W Wielkiej Brytanii - inaczej niż dotąd - obowiązek informowania o podejrzeniach w takich przypadkach jak Bennella winien stać się obowiązującym prawem.

Więcej. Musimy wiedzieć, kto milczał, gdy trzeba było mówić. Tych, którzy zawiedli powierzonych ich opiece chłopców, winno pociągnąć się do odpowiedzialności. Taki proces będzie bez wątpienia bolesny. Ale dzięki niemu stworzymy bezpieczniejsze otoczenie dla przyszłych pokoleń.

Nawet jeśli poniewczasie, musimy oddać sprawiedliwość tym, których tak brutalnie zdradzono.

To minimum tego, co jesteście im winni. I co się im należy. ●

TLUMACZENIE ZBIGNIEW MACH

**Barry Bennell był
trzykrotnie
skazany. W 1994
na Florydzie, cztery
lata później w
Anglii i ponownie
w roku 2015**

**Pedofil
zastabł
i trafił do szpitala**
Po tym, jak afery wyszła na jaw w Wielkiej Brytanii będący w centrum uwagi Barry Bennell trafił do szpitala. Wcześniej zastabł i znaleziono go w szpitalu

Alkohol Polskę stworzył, ale również ją zniszczył

● Piastowie władzę zawdzięczali alkoholowi. Siemowit, Chrobry, Rogatka, Kazimierz Wielki, Olbracht, Stefan Batory, Władysław IV, August II Mocny – to władcy, którzy bardzo często pili na umór

Włodzimierz Knap
wladzimierz.knap@polskapress.pl

Sredniowieczni kronikarze opowiadają, że dynastia Piastów tron zawdzięcza alkoholowi. Gall Anonim pisze, że było nim dobrze sfermentowane piwo. Autor Kroniki wielkopolskiej wskazuje na miód pitny.

Wniosek z kronik nasuwa się prosty: nasi odlegli przodkowie musieli przywiązywać dużą wagę do trunków, bo inaczej o ich roli i wpływie na panujących i lud byłoby mniej w źródłach.

Jednocześnie nie był to czas, gdy nasi protoplaści wyróżniali się na tle Europy, jeśli chodzi o picie. Pierwszy polski wiersz: „O zachowaniu się przy stole”, przypisywany Przecławowi Słocie (ze schyłku XIV stulecia), nic nie mówi o upijaniu się Polaków. Ale zapewne wynikało to z ducha epoki stawiającej na trzeźwość jako warunek zbawienia. Między teorią a praktyką istniała jednak przepaść.

Kiedy na początku XVI w. do Polski z dworem przyjechała Bona Sforza, Włosi byli zdumieni możliwościami alkoholowymi Polaków. Nie mogło im się pomieścić w głowach, że można wypić tyle i tak mocnych trunków. Jednak sformułowanie „pijany jak Polak” narodziło się we Francji po powstaniu listopadowym. Najpierw jednak oznaczało podziw, że można tyle wypić, a nie być pijanym.

Wśród polskich władców pił Siemowit, ojciec Mieszka I, i syn Mieszkowy – Bolesław Chrobry. Rogatka upijał się do popadnięcia w szaleństwo. Pili bez opamiętania: Olbracht, Batory, Władysław IV czy August Mocny.

Ale mieliśmy też władców abstynentów: ojca i syna: Jagiełłę i Jagiellończyka.

Gdyby nie alkohol, inaczej potoczyłby się dzieje Polski. Ba, był tym czynnikiem, który nadał im bieg, wręcz stał u ich źródła. Bo przecież po śmierci okrutnego Popiela trzeba było wybrać nowego króla. Kto nim został? Piast. A dlaczego?

Zapewne wszyscy znają podanie z Kroniki wielkopolskiej opowiadające o tym, że po pożarciu Popiela przez myszy, w Kruszwicy zebrał się wiec. Wśród zgromadzonych był również ubogi rolnik o imieniu Piast. Był czas upału, skończyło się piwo, a nowy władca nie został wybrany. Wtedy Piast w swoim domu nawarzył trochę miodu. Ale kiedy zaczął częstować nim lud, miód się nie kończył, choć każdy raczył się nim do woli. Gdy ludzie zobaczyli ten cud, „jednomyślnie wybrali Piasta na króla” – pisze żyjący w XIII stuleciu autor.

Musiał znać Nowy Testament i bawił się jego przetwarzaniem, a jednocześnie znał naturę swoich ziomeków. Zmienił cudowne rozmnożenie chleba i ryb, których dokonał Jezus, i zastąpił go cudem z udziałem miodu pitnego. Dodajmy, że Gall Anonim, pisząc o przejęciu władzy przez ród Piastowy, też kładzie nacisk na alkohol, choć w jego Kronice zamiast cudownego rozmnożenia miodu jest dobrze sfermentowane piwo.

Legendsy i mity nie tylko rozjaśniały wyobraźnię i dodawały otuchy naszym odległym przodkom. Dzisiaj musimy się nimi posilić i składać obraz przeszłości również na ich podstawie. Autorzy średniowieczni dają nam klarowny przekaz, że piwo i miód cieszyły naszych protoplastów.

Jaki ojciec, taki syn?

Nie dysponujemy źródłami, które opisywałyby wpływ alkoholu na Mieszka I. Ale nie jesteśmy bezradni. Od czego dedukcja? Dzięki niej możemy przytoczyć przysłowie: „Jaki ojciec, taki syn” lub inne: „Niedaleko pada jabłko od jabłoni”. Otóż i ojciec Mieszka, Siemowit, i syn, Bolesław Chrobry, lubili wypić. O tej skłonności pisze Gall Anonim. Daje do zrozumienia, że Siemowit w alkoholu topił ból z powodu ślepoty syna. W czasie biesiady, gdy Mieszkko kończył siódmy rok życia, Siemowit dowiedział się, że odzyskał wzrok. Piła też matka Mieszka. Kronikarz pisze, że odeszła od stołu biesiadnego, by pójść do syna, gdy usłyszała, że odzyskał wzrok.

Jeśli wierzyć Gallowi, tego popijał Bolesław Chrobry. A wierzyć kronikarzowi wypada, bo miał Bolesława za półboga. Nie napisałby więc niczego, co miałoby mu wystawić złe świadectwo. Pisał: „Miał zaś król dwunastu przyjaciół i doradców, z którymi



► Jan Matejko, Batory pod Pskowem (fragment obrazu)

oraz z ich żonami wielokrotnie, zbywszy się trosk i planów, lubił ucztować i posilać się”. W czasie libacji obmyślali też najważniejsze sprawy dotyczące państwa, w tym planów wojennych. Jego doradcy wykorzystywali pijanego Bolesława, który skory był wtedy ułaskawiać skazanych. Zapewne dobry humor władcy po alkoholu wykorzystywali też dla uzyskania własnych korzyści, lecz o tym Gall nie pisze.

Oczywiście, że nigdy nie dowiemy się, na ile przekazy kronikarzy odpowiadały stanowi faktycznemu. Nie wiemy, dlaczego tak mocno wypuklili znaczenie alkoholu. Prof. Jacek Banaszkiewicz, mediewista, zajmujący się tradycjami i wątkami legendarnymi, zwraca uwagę, że kronikarze opisując biesiadę władców nawiązywali do ewangelicznego opisu Ostatniej Wieczerzy, a dwunastu przyjaciół miało przypominać apostołów. Ponadto picie, nawet tegie, dowodzić miało jurności i krzepkości panującego, jego bratania się z podwładnymi, co mocno podkreśla szczególnie Gall Anonim.

Nałóg biesiadowania

Również Wincenty Kadłubek sporo pisał o libacjach, laniu wielkich pucharów wina w gardła. Taka praktyka musiała być powszechna, bo mistrz Wincenty pisze o „nałogu biesiadowania”. Narzeka, jakby był dzisiejszym urzędnikiem Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych: „Któż by nie wiedział, że nałóg biesiadowania nieprzyjacielem jest cnotliwości”.

Kadłubek, wyrażając takie ostrzeżenie, daje za przykład postawę Kazimierza Spra-

wiedliwego, który urodził się w roku śmierci swojego ojca Bolesława Krzywoustego (1138). Mistrz Wincenty wykłada, w jaki sposób wykorzystuje upijanie się innych książę Kazimierz: „Urządza bardzo okazałe i wystawne przyjęcia, a to z wielu powodów. Po pierwsze, aby z odurzonych umysłów innych ludzi dowiedzieć się, jakich zalet jemu samemu brakuje. Po wtóre, aby poznać sądy innych o sobie. Po trzecie, aby od spojonych gości potajemnie wydosłać kłopoty przeciw sobie, których nie może wydobyć od trzeźwych”. Kadłubek nie może nachwalić się rozumowi Sprawiedliwego, który „nie pozwala pijaństwu brać nad sobą góry”. Ale kronikarz przyznaje, że Kazimierz nie był wolny od innego nałogu, od hazardu. Ironią losu jest, że ten władca, który wykorzystywał pijaństwo innych dla celów politycznych, umarł „wychyliwszy maleńki kubek – na ziemię się osunął i ducha wyzionął. Nie wiadomo, czy zgaśnięty chorobą czy trucizną” – zastanawiał się Kadłubek.

Opojem za to można nazwać Bolesława Rogatkę (ok. 1220–1278), syna Henryka Pobóznego. Na krótki czas po śmierci ojca pod Legnicą (1241) objął tron krakowski. Nie zasłynął jako sprawny władca, ale za to o jego wyczynach alkoholowo-lózkowych było głośno. Prof. Benedykt Zientara miał Rogatkę za zbrodniarza. Uważał, że jego zachowanie było konsekwencją niepohamowanego picia.

W początkach XIV wieku królem Polski był Wacław III z czeskiej dynastii Przemysławów. Miał 16 lat, gdy zmarł jego



▶ Jan Bogumił Jacobi, Bolesław Chrobry



▶ Peter Paul Rubens, Władysław IV



▶ Louis de Silvestre, August II Mocny



▶ Józef Simmler, Kazimierz Wielki na ucztach u Mikołaja Wierzyńki



▶ Juliusz Kossak, Jan Fredro ratuje króla Jana Olbrachta na Bukowinie

ojciec Wacław II (1305 r.). Wówczas przypadł mu tron czeski i polski, bo węgierski zdążył stracić za życia ojca. Wacław III zmarł, mając 17 lat, nie zdążywszy przybyć do Polski, ale zdążył zażyć życia. Z kompaniami pił wino na zamku, potem przenosili się do gospód praskich, uczując i urządzając „polowania na dziewczęta”.

Jan Długosz za czeską kroniką Pulkawy informuje, że Wacław III został zabity przez niemieckiego rycerza Konrada, który miał mieć dość tego, że młody król „dniami i nocami oddawał się pijactwu i zaspokajaniu najsprośniejszych chuci ciała, grabił cudze dobra i gwałcił cudze żony”.

O tym, że Kazimierz Wielki był kobieciarzem, wiadomo. Ale król ten nie wylewał również za kołnierz. I prawdopodobnie alkohol przyczynił się w sposób bezpośredni do jego śmierci. Kiedy bowiem zachorował, najpewniej na zapalenie płuc, jego lekarz Mateusz ze Stachowa, poił go miodem pitnym.

Władysław Jagiełło i jego syn Kazimierz Jagiellończyk w sumie panowali niemal przez stulecie. Obaj Litwini byli abstynentami. Ograniczali się do picia wody, a Jagiellończyk, jak zapewnia Marcin Bielski, ponadto w „łaźnicy się rad często myjał”.

Synowie różni od ojca

Jego synowie nie wzorowali się na ojcu i dziadku. Jan Olbracht, gdy przebywał w Prusach, codziennie jadł mięso i ryby oraz „pił piwo bydgoskie, wino i miody”, co przekazał Mikołaj Baysen z Elbląga. Poraż-

ką w lasach buko-wińskich (podczas której miała wyginąć szlachta) był tak załamany, że po powrocie do Krakowa wyłącznie pił, bawił się, tańczył. To zaś wiemy od Marcina Bielskiego. Kronikarz dodaje, że Olbracht chodził pijany po krakowskich ulicach i szukał guza. No i dograł się. Pewnego razu, „trafił na jakieś pacholki pijane”, a oni pocięli mu mocno twarz. Gdy Olbracht był nietrzeźwy, to nie tylko w Pradze, lecz i w Krakowie, na Litwie czy Prusach „nie przepuszczał niewiastom”, co historycy w epoce odrodzenia usprawiedliwiali faktem, że król był „człkiem wojennym”.

Prof. Leon Wachholz, wybitny medyk sądowy z Krakowa, na podstawie objawów, wysięku, paraliżu i leczenia króla gorącymi kąpielami i nacieraniem, doszedł do wniosku, że przyczyną śmierci Olbrachta był syfilis. On też najpewniej przyspieszył przejście na drugi świat jego brata, króla Aleksandra, choć ten, jak twierdzą historycy, nie pił tyle co Olbracht. Temu ostatniemu dorównywał za to najmłodszy z synów Jagiellończyka, kard. Fryderyk Jagiellończyk. Marcin Kromer, historyk, lecz też biskup warmiński, bolał, że dowcipny, przystojny Fryderyk pił i biesiadował z niewiastami, aż „w plugawej nieczystości gnijąc i mitrząc, nawet chorobą francie złamany umarł”. Kromer dla uwiarygodnienia swoich słów powołuje się na świadectwo medyka Matiasza Miechowity. Biskup Kromer znany był z niechęci do kardynała, ale o nałogach Fryderyka Jagiellończyka informują także inni kronikarze.

Zygmunt Stary sam pił z umiarem, ale pijactwo innych na dworze tolerował. Na Wawelu działał „klub opojów i oźralców”. Zygmunt bawił ich wyczyni. Za jego panowania w Krakowie powstał cech pijacki, którego członkowie jeździli np. nago po mieście. Wtedy również umarli dwaj ostatni książęta mazowieccy: Stanisław i Janusz. Obaj upijali się na umór. Stanisław zmarł po uczcie. Janusz też nagle. Powszechnie podejrzewano, że zostali otruci, bo śmierć z przepicia wielu im współczesnym nie mieściła się w głowie. Doszło do tego, że po śmierci księcia Janusza, który zmarł w 24. roku życia, a był potężnej budowy ciała, wydano kilka wyroków śmierci i spalono na stosie dwie oskarżone. Jednak Marcin Bielski za równie możliwe uznał, że obaj książęta umarli albo otruci, albo wskutek „opilstwa”. Bielski należał jednak do wyjątków. Lecz wiedzę miał większą. Opisywał, że był świadkiem, gdy książę Janusz kazał sobie lejem w gębę lać wielkie ilości trunku „aż do dna”. Zrobił to, bo wcześniej „za jego zdrowie” w ten sposób pił biskup Ojrzowski i wojewoda Kozieński. Syn Zygmunta Starego, Zygmunt August, miał też nałóg, choć nie był nim alkohol. Uzależniony był od seksu.

Większość z nas ceni Stefana Batorego, bo jest za co. Za jego panowania to Moskwa znacznie częściej dostawała łupnia od Rzeczypospolitej niż odwrotnie. Kto wie, czy gdyby żył dłużej, Rosja w ogóle by powstała, bo władca snuł plany jej zajęcia, a jako wódz był zwykle skuteczny. Panował jednak tylko 10 lat, zmarł mając 53 lata, naj-

bardziej z powodu niewydolności nerek. Źródła jednak zgodnie mówią, że zaczynał dzień od wina, nawet chleb moczył w nim. Krótko mówiąc, był od wina całkowicie uzależniony.

Zygmunt III Waza nałogowo nie pił, lecz potrafił się upić, np. razem z hetmanem Janem Karolem Chodkiewiczem, co opisał ten świetny dowódca. Alkoholem zalewał się natomiast syn Zygmunta - Władysław IV. Na uzależnienie władcy narzekał kanclerz litewski, światły człowiek, Albrycht Stanisław Radziwiłł, opisujący, że król nie chciał uwierzyć, że jego choroby i związane z nimi cierpienia są skutkiem nadmiernego picia wina. Jan Kazimierz też nieźle pił. Za to Jan Sobieski znał umiar, choć jego żona Marysińska już nie. Od alkoholu uzależnił ją poprzedni mąż Jan „Sobiepan” Zamoyski.

Alkohol gubi Polskę

August II nie mógł żyć bez kobiet i alkoholu. Legendarne jest trzydniowe pijactwo Wettyna z wracającym do Rosji carem Piotrem I (1698 r.), równie wysokim. Wspólnie wypili 12 beczulek węgryna, mnóstwo szampa i inne trunki. Lepiej ten maraton wytrzymał August. Najgorzej na tym wyszła Polska. W czasie tamtego pijactwa obaj władcy najpewniej zawarli sojusz przeciw Szwecji. Doprowadził on do wielkiej wojny północnej, która zrujnowała Rzeczpospolitą.

Syn nie poszedł w ślady ojca, bo August III nie upijał się, podobnie jak ostatni król Stanisław August Poniatowski. ●

Kiedyś komiksy, dzisiaj memy. Pazdan został ministrem obro

● **Michał Pazdan** nie ma znajomych na Facebooku, bo wszystkich zablokował, **prof. Jan Miodek** ponoć przekonuje, że memy na lotnisku we Frankfurcie wyrwał beczelnie wózek na bagaże, ale przecież mógł „wyrwać” czyjąś żonę. Kiedyś opowiadało się w polityce, sporcie czy w relacjach damsko-męskich komentując obrazkowo internauci. Niektóre memy, bo o tym zjawisku

Kinga Czemichowska
kinga.czemichowska@gazeta.wroc.pl

Jacek Protasiewicz, wrocławski europoseł, zapytany o to, co sądzi o memach, odpowiada zaskaszającym u nieaktywnego już parlamentarzysty dowcipem: Co łączy sztukę, politykę i seks grupowy? To, że trudno przejść niezauważonym. Ten żart, choć odrobinę niewybredny, trafnie ilustruje zjawisko, jakim są memy. Internauci, którzy je tworzą, nie znają litości – wystarczy jeden nieopatrznie sformułowany post polityka w mediach społecznościowych, jedna sekunda meczu czy jedno niefortunne zdjęcie, a już cały internet huczy.

Jaki kraj, taka Marilyn Monroe

W tym ostatnim przypadku sieć huczy na przykład o tym, że prezydent Andrzej Duda trzymał deserowy talerz z kawałkiem tortu, mając w tle pośladki Dody. Zdjęcie niemal natychmiast obiegło media społecznościowe. Internauci prześcigali się w pomysłach na podpisy: „Kawałek tortu dla lepszego sortu”, „Jaki kraj, taka Marilyn Monroe” czy „Masz, zanieś prezesowi”. A w Polsce czołowi politycy zawsze byli pod lupą.

Internauci uwielbiają tworzyć memy, których bohaterami są polscy prezydenci. Największe powodzenie w przestrzeni wirtualnej ma Aleksander Kwaśniewski ze swoją słabością do mocnych trunków. I kiedy zbliża się piątek, piąteczek, piątunio, to czas na memy z Kwaśniewskim – mówi Michał Lutostański, socjolog z Uniwersytetu Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. – A ostatnio na topie jest także Lech Wałęsa.

Powiedzonka tego ostatniego zawsze cieszyła się popularnością, a niektóre na stałe weszły do języka polskiego. Słynne „nie chcem, ale muszem” znalazło odzwierciedlenie w obrazku z podpisem: „Bardzo nie chcem, ale na pięć minut spotkam się z Obamą”. Jednak ostatnia fala memów dotyczących prezydenta Wałęsy, jaka przetoczyła się w internecie, była związana z nieopatrznie sformulowanym postem na profilu na Facebooku byłego prezydenta:

„Otrzymałem wczoraj od przedstawicieli Polonii obecnych w sztabie wyborczym Donalda Trumpa informację, że Prezydent Elekt przesyła mi serdeczne pozdrowienia. Cieszę się, że pamięta on naszą rozmowę w 2010 w jego klubie na Florydzie. Podobno wtedy pomyślał: »Skoro w Polsce możliwe było, aby robotnik obalił komunizm i został prezydentem, to dlaczego w kapitalistycznej Ameryce milioner nie może zostać prezydentem...«” – mogliśmy przeczytać na jego

profilu. Były prezydent podsumował, że jego historia stała się inspiracją dla Donalda Trumpa i dodał, że kibicuje zmianom, o ile prowadzą one do dobrego.

Jak zareagowali internauci? Jak zwykle, czyli bezlitośnie – serią memów, zaczynających się od słów: „I ja mu wtedy mówię” – tym samym w przestrzeni wirtualnej Lech Wałęsa stał się też inspiracją dla odkryć Krzysztofa Kolumba, dokonania papieża Jana Pawła II, a nawet wyprawy Froda Bagginsa do Mordoru. W stworzonych przez internautów memach radzi bowiem Kolumbowi, żeby płynąć na Zachód, bo tam a nuż jest coś jeszcze do odkrycia, natomiast hobbitowi z Shire podpowiada, że trzeba się zgłosić na ochotnika. A co z papieżem? „I ja mu wtedy mówię: »Karol, a może byś papieżem został?«” – mówi jeden z memowych napi-sów.

Sam Lech Wałęsa nie chce komentować tej sytuacji. Od jego sekretarza, Adama Domińskiego dowiadujemy się jedynie, że zdarza mu się memy przeglądać...

Wyrwał wózek z bagażami. A mógł przecież żonę

Socjolog Michał Lutostański nie ma wątpliwości: polityka i sport to dwie dziedziny szczególnie podatne na memy.

– Wystarczy naprawdę niewiele. Choćby tak, jak w sytuacji z prezydentem Dudą – jedno niefortunne zdjęcie. W opinii wielu internautów ta fotografia z tortem sama w sobie była memem, tu nie trzeba byłoby dopowiadać niczego więcej – twierdzi Lutostański.

– A może tamto zdjęcie to była ustawka? – dopytujemy.

– Stawiałbym raczej na to, że przypadek. W sferze politycznej zdarzają się różne wpadki – dodaje Lutostański.

Łatwo też o dorobienie dodatkowego kontekstu. Tak jak w sytuacji, gdy europoseł Jacek Protasiewicz zdenerwował się na lotnisku we Frankfurcie. I zamiast usłyszeć „przyjemnego lotu”, zobaczył w internecie setki memów na swój temat. Ale do dziś się z nich śmieje.

– Po Frankfurcie było ich najwięcej. Szczególnie rozbawił mnie ten z napisem: „Tak, to prawda, wyrwałem po chamsku wózek na bagaże. Ale mogłem wyrwać Twoją żonę” – opowiada nam Jacek Protasiewicz. I dodaje: – Ludzie mają prawo drwić, mają też prawo szydzić. Kiedyś powstawały pamflety, później kręcono filmiki, dziś tworzy się memy. Ale nawet mój jedenastoletni syn podsyła mi co ciekawsze. Podchodzę do tego z dystansem, a czasem i na sejmowych korytarzach można się z nich pośmiać. „Widziałeś tego? Ten jest dobry”.

Bohaterem wielu memów jest też Janusz Korwin-Mikke, założyciel Unii Polityki Realnej, dzisiaj prezes Wolności. Je-

Czy mówienie „Stary Sącz”
jest poprawne?

Otóż lepiej powiedzieć: „Tato,
zachęcam Cię abys pił przez
słomkę”.

A JA MU WTĘDY NA TO

WEŹ SIÓDMEGO DNIA ODPOCZNIJ

Marcel Szuplewski. zarabia na memach

W tworzeniu memów ważna jest sumienność i umiejętność operowania słowem. Memy kreują opinie, prezentują chwytliwe, trafiające w sedno hasła lub populistyczne poglądy.

go popularność też da się już zilustrować memem: „W gimnazjum mam branie jak Justin Bieber”. Kiedy pytamy Korwin-Mikkego o mem, który najbardziej go rozbawił, długo się zastanawia.

– Było ich trochę, trudno mi sobie teraz przypomnieć. Często internauci wymyślają moje słowa z kontekstu i umieszczają cytaty na zdjęciu – mówi nam europoseł. Podczas naszej rozmowy wpisuje do wyszukiwarki: „Korwin-Mikke, memy”. Otwiera zakładkę „grafika” i nagle wybucha gromkim śmiechem. Trafia na swoje stare

Rzecz o tym, jak ny narodowej

ski Justin Bieber to oksymoron, a **europoseł Jacek Protasiewicz** się dowcipy, oglądało kabarety lub czytało komiksy. Dzisiaj to, co dzieje się mowa, są bezlitosne. Ale są też tacy, którzy potrafią na nich zarobić



Jaki prezydent taka Mairlyn Monroe.



Kwaśna mina

O chorobie z Filipin przypomnia



Zostaw ich tu samych na jeden mecz!

zdjęcie, na którym przygląda się jakiemuś dziecku. Podpis pod zdjęciem brzmi: „Janusz Korwin-Mikke podrywa swoją przyszłą żonę Dominikę. Józefów, 14.08.1985” (Dominika Sibiga, z którą polityk ma dwoje dzieci, jest od niego o 44 lata młodsza - przyp. red.).
- Muszę to pokazać żonie - mówi, wciąż się śmiejąc.

Swoich pięć minut w memowej przestrzeni miał też Michał Pazdan, zawodnik Legii Warszawa, piłkarz grający w polskiej reprezentacji na pozycji obrońcy. Kiedy mieliśmy przed sobą historyczny moment, gdy polska kadra wyszła z fazy grupowej, a potem dotarła aż do ćwierćfinału mistrzostw Euro-

Czym są memy

Socjolog z Uniwersytetu SWPS, Michał Lutostański twierdzi, że nie ma jednej definicji mema. Przyjmuje się, że jest to przedstawienie jakiejś sytuacji w sposób wykorzystujący obrazek lub zdjęcie i niewielki fragment tekstu (zazwyczaj są to jedna lub dwie linijki). Memy dotyczą najczęściej takich dziedzin, jak polityka i sport, a sposób przedstawienia określonej sytuacji jest kontekstowy i subiektywny. Memy mają przede wszystkim bawić, spełniają funkcje, jakie kiedyś pełniły komiksy czy opowiadane w swoim środowisku żarty. Tyle że dowcip miał przykuć uwagę słuchacza, dlatego był opowiadany przez kilka minut. Dzisiaj, według Lutostańskiego, nie mamy już tyle czasu, a memy są zdecydowanie krótszą i prostszą formą subiektywnego komentowania otaczającej nas rzeczywistości.

py, czy wszystkich kibiców zwróciły się ku Pazdanowi. To właśnie on miał być bohaterem narodowym, który stawi czoła wielkiemu Cristiano Ronaldo. Mecz z Portugalią wprawdzie przegraliśmy i trzeba było pożegnać się z marzeniami o półfinale, ale Pazdan i tak został ogłoszony „Ministrem Obrony Narodowej”.

Internauci poszli zresztą o krok dalej - zawodnik zaczął być przedstawiany także jako Kung Fu Pazdan, Gandalf wołający „Nie przejdiesz”, a niektórzy dorabiali mu aureolę i dodawali napis „Pod Twoją obronę”. Od rzeczniczki Legii, Izabeli Kuś wiemy, że dziś piłkarz jest już nieco zmęczony szumem medialnym wokół swojej osoby. Na jednej z konferencji prasowych, zapytany o to, który mem rozbawił go najbardziej, odpowiedział: „Dlaczego Pazdan nie ma znajomych na Facebooku? Bo wszystkich zablokował”.

Memy związane z piłką nożną zdarza się oglądać nawet profesorowi Janowi Miodkowi. - Na memy po prostu się trafia. Nie trzeba ich szukać, wystarczy interesować się jakimś tematem. To taka dzisiejsza forma komiksu. Kiedyś studenci pisali prace magisterskie na temat komiksów, dziś piszą je o memach. A memów o piłce nożnej jest mnóstwo. Przecież ich bohaterami są często Nawałka, Lewandowski, Błaszczykowski - mówi pan profesor, który z powodu swojego przywiązania do poprawności językowej sam stał się bohaterem wielu memów.

- Niektóre te dowcipy są stare jak świat. Przecież ten podpis: „Czy można powiedzieć »porachuję«? Można, ale kulturalniej będzie: »Już czas, panowie«” znany był mi jeszcze w czasach, kiedy sam byłem uczniem - dodaje profesor Miodek. - Niektóre z nich są trochę wulgarne, inne nawet zabawne, jak ten: „Czy można powiedzieć »Stary Sącz«? Można, ale lepiej: »Tato, zachęcam cię, żebyś pił przez słomkę«”. Trzeba przyznać, że internauci potrafią być bardzo kreatywni.

I Ty możesz zostać bohaterem mema

Chociaż wydaje się, że na tę kreatywność najbardziej podatni są sportowcy i politycy, to w gruncie rzeczy okazuje się, że bohaterem mema może zostać każdy. Przekonał się o tym Kuba Adamowski, głowa projektu Parkour: edukacja, aktywnie trenujący parkour od 2005 roku. Dziś jest instruktorem z oficjalnymi międzynarodowymi uprawnieniami. Ktoś podesłał mu mema, na którym zestawiono dwa zdjęcia: jego oraz zdjęcie Jasona Momoi, aktora wcielającego się w postać Khala Drogo w serialu „Gra o Tron”. Tyle że pod zdjęciem Kubę widnieje podpis „Khal Niedrogo”. Czyli tanio.

- Znam kontekst, więc ten mem bawi mnie w dwójnasób - przyznaje Kuba Adamowski. - Po co to ludziom? Bo najłatwiej właśnie w ten sposób przedstawić kontekst. Czy chcę oceniać memy jako zjawisko społeczne? Nie, bo musiałbym odnieść się do tego, w jakiej kondycji znajduje się nasze społeczeństwo, a wtedy nazajutrz mógłbym spodziewać się linczu.

Kuba podsyła znaną z zakamarków internetu definicję mema: „Memy służą łatwemu zobrazowaniu kontekstu oraz sytuacji społeczeństwa, które w większości składa się z jednostek bezmyślnych”.

- Nonsensopedia? - dopytuję.

- Nie, anonim - odpowiada Kuba.

Okazuje się jednak, że na czyjejsze bezzmysłowości można zarabiać. I to całkiem grube pieniądze.

Sposób na biznes

- Wystarczy spojrzeć na sukces twórców takich portali, jak Demotywatory czy Kwejk. Dzisiaj zarabiają ogromne pieniądze. Mieli też jednak dużo szczęścia, bo z pomysłem wstrzelili się w odpowiedni czas - komentuje Michał Lutostański. - Niejedna osoba chciałaby z tego żyć.

- Ale tylko nielicznym się udaje - studi zapał Marcel Szuplewski, w sieci znany także pod pseudonimem RoundHere. Marcel pracuje w Hammer Media, wydawcy takich stron jak Wiedza Bezużyteczna, Wyznajemy czy Viralki.

- Trzeba mieć dziesiątki, jak nie setki tysięcy czytelników na stronie www. A żeby tak było, potrzeba bardzo dużo czasu i sumienności w budowaniu społeczności, ale też szczęścia - twierdzi Szuplewski. - Dlatego jeśli ktoś chce założyć stronę z memami, to szczerze odradzam, ponieważ dziś w internecie konkurencja jest tak ogromna, że każdy nowy pomysł może zostać natychmiast zauważony przez gigantów.

Jak to możliwe, że się zarabia na memach? Zyski przynoszą reklamy zamieszczane na stronach internetowych.

- Memy od kilku lat stanowią najlepszą w internecie formę docierania do masowego odbiorcy, lecz ostatnimi czasy przeżywają prawdziwą eksplozję popularności. Ludzie chcą wiedzieć, że nie są odosobnieni w jakichś poglądach i masowo udostępniają obrazki, a to sprawia, że widzi je coraz więcej osób - wyjaśnia Marcel Szuplewski. - Część z nich też udostępni ten obrazek, spirala się nakręca, aż koniec końców jeden obrazek dociera nawet do kilku milionów osób. To często zasięg większy niż w przypadku standardowych środków przekazu, takich jak gazety czy programy w telewizji. Memy stanowią zatem idealną podwalinę do rozkręcenia biznesu.

Marcel Szuplewski utrzymuje się z tworzenia memów. Pracuje przy kilku popularnych fanpage'ach na Facebooku, współtworzy Wiedzę Bezużyteczną i Wyznajemy.

- Prezentowane w memach krótkie i trafne hasła dotyczą tak wielu sfer życia, że identyfikują się z nimi tysiące internautów. To prowadzi do masowego udostępniania treści na swoich profilach i zwiększania zasięgu fanpejdza, co przy odpowiedniej strategii i promocji może przekierować czytelników na stronę internetową. Fanpage Wyznajemy początkowo prowadziłem w pojedynkę, bez większej promocji i ta społeczność rozrosła się naturalnie - mówi Szuplewski. - Obecnie Wyznajemy działa na niemal wszystkich platformach społecznościowych, zatrudniamy kolejnych pracowników do pracy przy stronie.

Znajomi rzadko dzwonią do Marcela. Wiedzą, że ze względu na swoją pracę dużo szybkości odpowie, wysyłając wiadomość na Facebooku.

Monika odpowiada za fanpage Bezlitosne Kobiety. Śledzi go 320 542 fanów. A raczej fanek, bo - jak sama nazwa wskazuje - to strona z memami dla bezlitosnych, niezależnych, pewnych swojej wartości kobiet. „Jeśli ona zmieniła swój kolor włosów i obcięła je, to już do siebie nie wrócicie” - mówi jeden z nich. To tylko mem, ale dla wielu bezlitosnych kobiet pewnie historia z życia wzięta. Bo memy to życie, polityka i sport zawarte w jednym obrazku i kilku wyrazach: zabawne, życiowe, prawdziwe. ● ©©

ROZWIĄZANIE: NIC NIE KOSZTUJE TAK DROGO, JAK TANIE PRAWDY

Zasady obowiązujące na lotniskach i w samolotach często budzą wątpliwości wśród podróżnych. Choć większość pasażerów zdaje sobie sprawę z ograniczeń dotyczących przewozu płynów czy niebezpiecznych przedmiotów, wciąż można zawahać się wrzucając do bagażu podręcznego nożyczki lub zapalniczkę.

Czytaj też na www.strefabiznesu.pl

Market

Prezent kupowany w sieci

● Najbezpieczniejsze są zakupy w sprawdzonych wcześniej sklepach internetowych

● Dobrze jest zawsze sprawdzić, jak długo sklep działa, analizując daty zamieszczanych opinii

Zakupy

Jerzy Szych

jerzy.szych@polskapress.pl

Z badania „Zakupy świąteczne 2016”, przeprowadzonego przez firmę Deloitte, wynika, że w tym roku aż 37% pieniędzy przeznaczonych na prezenty świąteczne zamierzamy wydać w sklepach internetowych. Okres gorączkowych zakupów jest często wykorzystywany przez przestępców podszywających się pod sprzedawców.

Najbezpieczniej jest oczywiście robić zakupy w sprawdzonych już wcześniej sklepach internetowych. Nierzadko jednak zdarza się, że znajdujemy jakąś ciekawą ofertę w sklepie, z którego wcześniej nie korzy-



FOT. JERZY SZYCH

► Skuteczną ochroną przed nieuczciwymi sprzedawcami internetowymi jest wybór bezpiecznego sposobu płatności. Jeśli sklep nie akceptuje kart, a jedyn przelew, to zły znak dla kupującego

staliśmy. Wtedy warto sprawdzić kilka elementów. Po pierwsze opinie o nim w Internecie.

-Dobrze sprawdzić, jak długo sklep funkcjonuje, np. możemy to zweryfikować, analizując daty zamieszczanych opinii. Nieuczciwi sprzedawcy zwykle znikają po kilku miesiącach - radzi Jarosław Sadowski, główny analityk Expandera.

Skuteczną ochroną jest też wybór bezpiecznego sposobu płatności. Jeśli sklep nie akceptuje kart, a jedyną formą zapłaty jest wysłanie przelewu, to zły znak. Płacąc kartą możemy bowiem z pomocą banku odzyskać swoje pieniądze.

Różnego rodzaju kłopoty zdarzają się również w przypadku skorzystania z usług renomowanego sklepu internetowego. Po pierwsze

może się okazać, że kupiony prezent ma nieodpowiedni rozmiar (np. za duży sweter) lub osoba obdarowana chciałaby zmienić np. kolor na inny. W takiej sytuacji wymiana zależy od dobrej woli sprzedawcy. Pocieszający jest fakt, że wiele sklepów się na to godzi, ale zwykle kupujących obowiązują określone terminy. Należy dodać, że w każdym sklepie internetowym możemy zwrócić towar w ciągu 14 dni.

Aby uniknąć problemów z wadliwym towarem jest dokładne obejrzenie przesyłki przy odbiorze. Jeśli widać na niej jakieś uszkodzenia czy wygląda ona tak, jakby ktoś ją otwierał, to należy zgłosić to kurierowi, który powinien w takiej sytuacji sporządzić odpowiedni protokół. ●

Etykiety na produktach mięsnych

Informacja

Zakupy produktów mięsnych mogą wydawać się łatwą i szybką czynnością. Podjęcie dobrej decyzji może jednak wymagać więcej czasu.

Jerzy Szych

jerzy.szych@polskapress.pl

Nie warto sięgać po pierwszy z brzegu, najpiękniej wyglądający czy też najdroższy albo najtańszy. Cena i atrakcyjny wy-

gląd nie zawsze idą w parze z jakością. Jedną z najważniejszych informacji z etykiety, jest ilość mięsa w 100 gramach produktu. Im większa, tym lepiej. Dobra wędlina powinna zawierać przynajmniej 70% mięsa. Ważna jest także kolejność składników, ponieważ jako pierwsze wymieniane są te, występujące w największej ilości. Czego należy unikać? Często soczysta szynka o złocistej skórce zawdzięcza swój wygląd sztucznym ulepszcaczom. Wśród nich znajdują się m.in. przeciwutlenia-

cze czy gumy roślinne poprawiające trwałość. Nienaturalne składniki mają negatywny wpływ na nasze zdrowie. Azotyny przekształcają się w organizmie w rakotwórcze substancje, z kolei fosforany są niebezpieczne - szczególnie dla dzieci - ponieważ pogarszają wchłanianie wapnia. Należy także zwrócić uwagę na zawartość soli, tłuszczu, białka roślinnego (np. sojowego lub wieprzowego) oraz MOM - mięsa oddzielnego mechanicznie i tych elementów unikać. ●

PROMOCJA

006934116

W sobotnim dodatku Pierniki

- przepisy, na ciasta i ciasteczka
- domowe przyprawy
- piernik dojrzewający
- ciasto piernikowe na specjalne okazje



Już
w sobotę
3 grudnia
w „Głosie”

GŁOS

REKLAMA 006774668

gratka

Znajdź swoje wymarzone auto

REKLAMA 006911933

morska 10

Koszalin / ul. Morska 10
pn-pt 8-18 / sob 8-14
☎ 94 716 24 10

Przygotuj swoje auto do zimy

Zapraszamy na darmową:

- kontrolę i regulację świateł
- kontrolę jakości płynu chłodzącego
- kontrolę jakości płynu hamulcowego

gratka

mamy to.

okręgowa stacja kontroli pojazdów

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne:

- W Biurze Ogłoszeń: 94 347 35 16
- Wchodząc na portal: ogloszenia.gratka.pl

Biuro Ogłoszeń oddział Koszalin:

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin
tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12
fax 94 347 35 13

Biuro Ogłoszeń oddział Słupsk:

ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
tel. 59 848 81 03
fax 59 848 81 56

Biuro Ogłoszeń oddział Szczecin:

ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin
tel. 91 481 33 61, 481 33 67
fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/RIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

ogloszenia.gratka.pl

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA - SPRZEDAM

3 pok. III p. Koszalin, 889-210-513.

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde mieszkanie w Szczecinie.
Szybka płatność gotówką. Inwestor
514604804

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pok. Sikorskiego Koszalin, 728-458-273

KAWALERKA po remocie K-lin
696533762

KAWALERKA, Tanio. Tel. 508248838 GK.

DOMY - SPRZEDAM

DOM 210m² Rokosowo, 530-774-444DOM, Rokosowo, 220m². 604-234-331

DUŻY dom-rezydencja, koło Koszalina.
Tel. 604-234-331

DOMY - DO WYNAJĘCIA

KOMFORTOWY dom k/Bobolic,
(chętnie os. starszym) 800 zł (całość)
504401862.

LOKALE UŻYTKOWE - WYNAJME

Oferujemy do wynajęcia halę
magazynową 1800 m kw. wraz
z biurami 380 m kw. Szczecin, ul.
Cukrowa 10E, tel. 508-861-700.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

11,5HA, Cewlino, 390tyś, 504-401-862.

DZIAŁKA bud. Koszalin, 609-665-977.

DZIAŁKA budowlana cena 50zł/m²,
Koszalin, os. Raduszka, tel. 691-120-733

GARAŻE

GARAŻE blaszane Promocja
konstr. ocynk www.partnerstaLpl
91/4435187, 94/7216183, 798710329

006673185

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**

Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

INNE

"OMEGA" - wyceny, obrót. Słupsk,
ul. Starzyńskiego 11, tel.
598414420, 601654572 www.nieruchomosci.słupsk.pl

HANDLOWE

FILMY, MUZYKA

10 000 Płyt Winylowych, sklep. Słupsk,
ul. Kołłątaja 14, tel. 791767734, www.popmaster.pl

REKLAMA

016939794

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości
poszukujemy mieszkań 2, 3-pokojowych
rej. Lelewela, Kołłątaja, Staszica

Klienci płacą GOTÓWKĄ

ZADZWOŃ 94 345-22-75

ul. Zwycięstwa 143
(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

klucze w biurze, 4-pok.,
balkon, wyposażenie,
rej. Żeromskiego, **181.900,-**

3-pok., rozkładowe,
duża loggia. rej. Wańkowicza,
177.000,- **do negocjacji**

2-pok., rozkładowe, balkon,
wyposażenie, okna PCV,
rej. Jagoszewskiego, **135.000,-**



pilna sprzedaż, 3-pok.,
balkon, rej. Żeromskiego,
159.900,- **szybkie wydanie**

szybkie wydanie, 1-pok.,
l p., rej. Szymanowskiego,
85.000,- **do negocjacji**

sprzedaż lub zamiana,
4-pok., rozkładowe, ciepłociąg,
rej. Tuwima, **205.000,-**

OKAZJA, dom na Bukowym
z działką i garażem,
455.000,- **do negocjacji**

LOMBARDY

!!!!!!! Lombard 24H - Dworzec PKP
skup, sprzedaż, zastaw 662-01-01-02.

MATERIAŁY BUDOWLANE

STYROPIAN producent, dostawa, tel.
52/331-62-48.

MATERIAŁY OPAŁOWE

!!!!!!! DREWNO różne, 698-721-191.

!!!!!!! Drewno Słupsk, 604-515-546.

! Kominkowe, opałowe, 694-295-410

INNE

SIATKI ogrodzeniowe ocynk, PCV,
leśne, druty, słupki, montaż, producent,
transport, tel. 59/84-716-42.

SPRZEDAM saunę ogrodową z piecem
na drewno, 602-682-824.

SPRZEDAM tanio piec CO na
ekogroszek, używany 25KW,
505-652-330

WORKI foliowe produkcja, sprzedaż.
Słupsk, Grunwaldzka 3, 604-208-414.

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę,
tel. 607703135.

MOTORYZACJA

OSOBOWE SPRZEDAM

DAEWOO Matiz, 512-944-829

DAEWOO Matiz, 99r., 883-080-883

MERCEDES vaneo, 2004r., 609202068

OPEL Astra, 1.2, 2000r. Tel. 697-718-307

TOYOTA Yaris, 1.33 Luna, moc 100 KM,
serwisowana ASO, 2009, 661-990-920.

OSOBOWE KUPIĘ

!!!!!!! AutoSkup Tel. 518-731-807

!!!!!!! Autoskup, skupujemy każde
pojazdy, płacimy nawet za wraki,
oferujemy najwyższe ceny 536079721

!! Skup aut, dobre ceny, 728773160.

! Auta i busy T4 powypadkowe
kupię. Sprzedaż części Stargard tel.
504-672-242

AUTO skup wszystkie 695-640-611

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup całych
i uszkodzonych. 59/8119150, 606206077.

MASZ dłużnika- sprzedaj dług.
Gotówka, tel. 94/347-32-86.

ODKUP aut- gotówka!!!!.

507-660-027.

ZABYTKOWE KUPIĘ

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

WYPOŻYCZALNIE

WYPOŻYCZALNIA LAWET I PRZYCZEP
Koszalin, Mieszka I 24, zenitbau.pl lub
94/348-43-94.

USŁUGI

KONSERWACJA podwozi, 883-080-883.

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975.

TEUMIKI katalizatory złącza Czekaj
Zbigniew. Koszalin, Szczecińska 13A
(VIS) 94-3477-143; 501-692-322

FINANSE BIZNES

KREDYTY, POŻYCZKI

ABSOLUTNA nowość
pożyczki, 511-030-295

GOTÓWKĄ od ręki!
C.H. Kupiec 518 500 111

KREDYT dla każdego. Słupsk,
516593005

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

NOWOŚCI - dla każdego. Koszalin,
512276994.

POŻYCZKA na 500+! 508593833

Pożyczki Gotówkowe - obsługa
w domu, szybka decyzja, od 100zł
do 10 000 zł. Eurocent: 663-225-225

SZYBKA pożyczka. Zobacz na www.finan.pl lub zadzwoń 32-630-60-00

USŁUGI PRAWNE

!!! Egzekutor długów, 669-111-148.

KRAJOWE BIURO WINDYKACJI DŁUGU
bezpłatne, szybkie, skuteczne ściąganie
długu www.kbwd.pl tel. 516 765 828

BIURA RACHUNKOWE

BIURO rachunkowe mgr Ewa Sztorc,
tel. 605-170-117, 772-170-117

NAUKA

KOREPETYCJE

DE-EM korepetycje, 94/348-0-347.

PRACA

ZATRUDNIĘ

ATERIMA MED Opiekunki Niemcy.
Premie 300 EUR! Szczecin tel.
91/506-55-55, Gdańsk tel. 58/506-55-88.

BUDOWLAŃCÓW, Hudraul.,
Elektryków, Glazurników, zagranica,
518-635-662.

CUKIERNIKA. Słupsk, 59/842-82-76.

DO prac remontowych
ogólnobudowlanych i instalacyjnych,
Koszalin, 609-66-59-86, po 17

Elektryków lub elektryków
z własną działalnością do
współpracy, 885-368-173.

FIRMA Herkules ze Słupska poszukuje
pracowników fizycznych. Kontakt
598472904.

FIRMA Juwentus poszukuje:
Kwalifikowanych Pracowników
Patroli Interwencyjnych na terenie
Szczecina. Zatrudniamy na umowę
o pracę od zaraz. Opieka medyczna na
preferencyjnych warunkach. E-mail:
l.marciniak@juwentus.pl, telefon,
667-998-342

FIRMA zatrudni osoby do sprzątnięcia
sklepu odzieżowego w Słupsku. Tel.
600-804-995.

HAKO Technology zatrudni operatora
pras krawędziowych ze znajomością
rysunku technicznego. Mile widziane
doświadczenie na tym stanowisku.
Kontakt: 94 347 04 04 lub 609 332 477

HAKO Technology zatrudni spawaczy
MIG MAG TIG. info@hakotech.pl,
94 347 04 04, 607 658 677

Importer kosmetyków
fryzjerskich KLERAL SYSTEM
poszukuje dystrybutora na
terenie województwa zachodnio-
pomorskiego. Oferty na mail:
bluro@kleralpolka.com

KIEROWCA kat. D 505-707-303 gk

KIEROWCĘ C+E na chłodnię trasy
Polska -Szwecja -Norwegia -Polska
zatrudnię. Tel. 600-833-116

KIEROWCĘ C+E, transport krajowy.
Sławno, 502-066-767.

KIEROWCĘ na wywrotkę TATRA
z doświadczeniem, K-lin. 516-080-357

KIEROWNIK bud. zagranica
518-635-662

OCHRONA kierownik obiektu Police
Atut: wpis na kwalifik. Tel.660-630-989

OCHRONA Police, obiekt przemysłowy
9-10 zł/godz Tel.660-630-989

OFERTY dla opiekunek do Niemiec
www.ambercare24.pl do 1500 euro
737 886 919 lub 737 489 914

OPIEKA Niemcy 1000 do 1520 euro
netto/mies, od zaraz. Wymagane
podstawy j. niem. Germania (biura
Koszalin, Kołobrzeg) 943424056,
509780868

OPIEKUNKA osób starszych -
pracuj w Anglii! Atrakcyjne zarobki,
sprawdzone kontakty, szybkie
wyjazdy, Zadzwon 505 338 888,
Promedica24

OPIEKUNKI do Niemiec, legalnie Nawet
1600e, tel.508-408-480

REKLAMA

006948218



Kup mieszkanie
za wymarzoną cenę
na osiedlu „Panorama”

SPRZEDAŻ ☎ 602 264 351
www.agrobud-nieruchomosci.eu

Biura Nieruchomości
INICIO Nieruchomości • ANKAM Nieruchomości Koszalin
• HOME BROKER • METROHOUSE

Agrobud
Herkules

Agrobud

ZBROJARZ z umiejętnością czytania rysunku i własną działalnością, Niemcy +48 512-860-016.

ZDROWIE

CHIRURGIA

CHIRURGIA Ogólna, Estetyczna, USG laseroterapia. Powieki brodawki korekta uszu, mezoterapia, trądzik zmarszczki. 94/340-31-50; 605-284-307.

GINEKOLOGIA

!! A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

515-417-467 Ginekolog -farmakologia

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

PSYCHOLOGIA

POMOC psychoterapeutyczna w problemach życiowych: 606-901-113 GK

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

OPIEKA

ALKOHOLIZM - leczenie, zastrzyki, Esperal tel: 601-968-537.

PRACUJ w Promedica 24 jako opiekun/ka osób starszych w Niemczech lub Anglii, podpisz umowę, wyjedź na święta i odbierz bonus do 500 Euro! praca na stałe, na zastępstwo - od zaraz! Koszalin - 501357022

USŁUGI

AGD RTV FOTO

!!!!!!! Serwis RTV, LCD, plazma. Słupsk, 59/843-04-65.

CHŁODZIARKI, zamrażarki, lody, klimatyzacja. Słupsk, 602-394-696.

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!!!!! A-Z remonty. Słupsk, 502541194

!! Balustrady bramy 602 825 699.

! Dachy - dekarstwo 94/341 21 84.

! MALOWANIE, remonty 500-354-255 GK

! Stany surowe 94/341 21 84.

! Suche zabudowy 94/341 21 84.

A-Z remonty 788499755

CYKLINOWANIE bezpył. 504-308-000

CYKLINOWANIE bezpyłowe, tel. 511-323-367, 502-302-147.

CYKLINOWANIE, układanie, bejcowanie, lakierowanie, szczerkowanie, parkiet. www.parkietkoszalin.com 696-727-338

GLAZ-BET glazura, regipsy, malowanie hydraulika, elewacje, 508-158-100.

INSTALACYJNE

!!!!!!! Gaz junkersy, kuchenki - naprawa, wymiana, 606-579-846

!!!!!!! Hydraulik solidnie 509-765-180

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

HYDRAULIKA 24h, inne, 798-618-871.

KOMPUTEROWE

KOMPUTEROWA pomoc, 504-928-274.

MONTAŻOWE

!!!! Rolety, żaluzje, markizy, plisy. Słupsk, Leszczyńskiego 10D, 59/84-17-900, www.bliźniak.com

PORZĄDKOWE

! Pranie dywanów, kanap 94/341-42-95

ROZRYWKI

! Wypożyczalnia strojów. 500-131-751 Koszalin. ul. Jana z Kolna przeniesiona na Zwycięstwa 15. Zapraszamy godz 10-18.

SYLWESTER u Dany K-lin. 784-22-10-89

WIECZORKI taneczne u Dany dla samotnych. Orkiestra. 784-22-10-89 GK

ZESPÓŁ Muz na Sylwestra. 695-635-314

UROCZYSTOŚCI

!!! Wigilia z Mikołajem. Tel. 513-332-961

"EUROPEJSKA" Sylwester, 608-431-242

TURYSTYKA

PRZEWOZY

!!!!!!! ANGLIA, środa, piątek, niedziela z domu pod dom, 503-198-450, 67/266-94-91

!!!!!!! HOLLANDIA codziennie z domu pod dom, 503-198-446, 67-26-69-491

ANGLIA, Belgia, przewóz osób paczek www.avbusy.pl tel. 608-502-289.

AV-BUSY Niemcy z domu pod dom tel. 609-818-709, 67-345-11-88.

DANIA !!! Przewozy osób i paczek do Danii z adresu pod adres Trans -Glas Okonek 503-198 -456 67-26-69-491

DUBAJ PRZEWOZY cała Dania, północne Niemcy Hamburg i okolice 664-999-618.

ZWIERZĘTA

INNE

SOKOŁÓW - skup bydła tel 500277836

RÓŻNE

28-11 ok. godz.7.00 przy kiosku obok Milenium Słupsk zgubiono aparat foto Samsung, nagroda! 603197939

BURSZTYN kupię, tel. 603-762-148 gk

DETEKTYW-KOSZALIN.PL, 602-601-166

KOMUNIKATY

ZGUBIONO aparat słuchowy w CK105, znalazcę proszę o kontakt, 607-570-552.

ROLNICZE

ZWIERZĘTA HODOWLANE

!!!!!!! Skup Knury, maciory bydło pourazowe- 692-906-410.

BYDŁO wysokie ceny tel. 889-186-749

KROWY i cielaki, 690-001-442 gk

KURKI odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, dowóz, 600-539-790

SKUP bydła rzeźnego (krowy, byki, jałówki) oraz skup bydła do dalszej hodowli od 100 do 400 kg. Odbiór z gospodarstwa, płatne gotówką. Poszukujemy organizatorów skupów na woj. Zach-pom. Tel. 693-661-740.

SKUP cieląt do 200kg.Tel.608-368-694.

REKLAMA

Domy Nowe Bielice i Skwierzynka

Przyjdź i wybierz
swoją dom



Zaproponuj
swoją cenę

SPRZEDAŻ ☎ 602 264 351
www.agrobud-nieruchomosci.eu

LAH. Agrobud
Hendzel

Biura Nieruchomości
• INICIO Nieruchomości
• ANKAM Nieruchomości Koszalin
• HOME BROKER
• METROHOUSE

Agrobud

aktualne
z całej
Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

006953858



Słupski
Inkubator
Technologiczny

Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
oraz Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku

mają zaszczyt zaprosić Pracodawców na

Śniadanie Biznesowe,

które odbędzie się 8 grudnia 2016 roku, godz. 9.30
w Restauracji Jaś Kowalski,
ul. Zaulek Drozdowy 3, 77-100 Bytów.

Tematem przewodnim spotkania będą
najważniejsze zmiany podatkowe 2016/2017 (VAT, CIT, PIT).

Spotkanie będzie bardzo dobrą okazją do wymiany doświadczeń,
dyskusji oraz nawiązywania nowych kontaktów.

Wszystkich zainteresowanych udziałem w spotkaniu
bardzo prosimy o potwierdzenie swojej obecności do dnia
6.12.2016 r. w Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A.
ul. Obrońców Wybrzeża 2, 76-200 Słupsk
lub e-mail: office@parr.slupsk.pl lub tel. 59 841 28 92.

Formularz zgłoszeniowy do pobrania na stronie

www.parr.slupsk.pl

REKLAMA

006668350



FIRMA JUBILERSKA
SKARABEUSZ

www.skarabeusz.com.pl

PROMOCJA ZŁOTO -10%
SREBRO -10%

ŁAŃCUSZKI
Z IMIONAMI

BRANSOLETKI

ŁAŃCUSZKI
CELEBRYTKI

PROMOCJA na obrączki
-10%

Korzystna wymiana
złomu złota klienta
na nową biżuterię.

**SKUP
ZŁOTA**



Szeroki wybór biżuterii
złotej i srebrnej.
U nas wybierzesz wspaniały
prezent. Zapraszamy!!!

76-200 Słupsk, Al. Wojska Polskiego 22, tel. 59/ 842 34 89
76- 200 Słupsk ul. Szczecińska 58 C.H. "Jantar " tel.59/ 842 42 03
77-200 Miastko, ul. Koszalińska 24, tel.59/ 857 52 39

REKLAMA

006956673



Szukasz samochodu?

Mamy to.

Wejdź na www.gratka.pl



Szukaj, Gratka



REKLAMA

006953347

Burmistrz Miasta Ustka

informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka, ul. ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Miasto Ustka, położonych w Ustce i przeznaczonych: do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców lokali mieszkalnych:

1. lokal mieszkalny nr 53, położony w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 6,
2. lokal mieszkalny nr 7 z pomieszczeniem przynależnym (piwnica), położony w budynku przy ul. Słowiańskiej 4,
3. lokal mieszkalny nr 4 z pomieszczeniami przynależnymi (piwnice), położony w budynku przy ul. Słowiańskiej 8,
4. lokal mieszkalny nr 2, położony w budynku przy ul. Sprzymierzeńców 16A,
5. lokal mieszkalny nr 9 z pomieszczeniem przynależnym (piwnica), położony w budynku przy ul. Walki Młodych 6,
6. lokal mieszkalny nr 22 z pomieszczeniem przynależnym (piwnica), położony w budynku przy ul. Walki Młodych 6.

REKLAMA

000511784

Kursy na
wózki widłowe



tel. 888 101 560
www.fabrykawidzy.slupsk.pl

REKLAMA

006947500

Kilkanaście
tysięcy
ofert pracy

gratka

006740024

REKLAMA

Szukasz mieszkania?

Mamy to.

Wejdź na www.gratka.pl



Szukaj, Gratka



Gwiazdozbiór za miliard euro

● Sobotni mecz Barcelony z Realem Madryt jak zwykle rozpala wyobraźnię dziennikarzy i kibiców

● Dla Cristiano Ronaldo klasyk może być wisienką na torcie, dla Lionela Messiego nagrodą pocieszenia

Pięknym

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskatimes.pl

Miliard euro (dokładnie 1,049 mld) - tyle wart są zespoły, które w sobotę o godzinie 16 zmierzą się ze sobą w najslawniejszym piłkarskim klasyku na Starym Kontynencie, a kto wie czy nie na całym świecie, bo co roku transmitowane są do kilkudziesięciu krajów i ściągają przed telewizory miliony kibiców. Na miliard wycenił Barcelonę (435,6 mln) i Real Madryt (613,4 mln) hiszpański dziennik sportowy „Marca” podając, ile dwaj giganci hiszpańskiej piłki wydali na swoje obecne kadry.

Według wyliczeń innego dziennika, „Mundo Deportivo”, Barca i Real kosztowały znacznie mniej (klub z Katalonii 173,3 miliona euro, a jego rywal 376 mln). Rozróżnienie jest sporne, a obie gazety zaznaczają, że dyskusja jest akademicka, bo jak obliczyć ile wariacji są wychowankowie obu zespołów, jak choćby Lionel Messi (wyceniany na ponad 200 mln euro). Nie zmienia to faktu, że od podanych sum może zakreślić się w głowie...

Choć tak naprawdę pieniądze stanowią w przypadku Wielkich Derbów Europy (tak są nazywane, inna nazwa to Klasyk)



● Cristiano Ronaldo strzelił ostatnio osiem goli w Primera Division



● Lionel Messi lubi Klasyki. Realowi strzelił w sumie już 21 bramek

kwestię drugorzędą. Na drugi plan zeszyły ostatnio (może i dobrze) zaszłości historyczne pomiędzy odwiecznymi rywalami, sięgające czasów, gdy Hiszpania rządziła znienawidzony w Katalonii dyktator, generał Francisco Franco (prywatnie kibic Realu). Sobotni mecz na Camp Nou to

przede wszystkich starcie wielkich gwiazd. Na trenerskich ławkach (Luis Enrique - Barca kontra Zinedine Zidane - Real), a przede wszystkim na boisku, gdzie zobaczymy dwóch najlepszych od prawie dekady piłkarzy świata. Dwóch potworów, jak określili ich niedawno fran-

cuski snajper Atletico Madryt Antoine Griezmann. Dla każdego z nich najbliższy klasyk będzie miał inne znaczenie. Dla Cristiano Ronaldo zwycięstwo może być wisienką na torcie po najlepszym sezonie w karierze. Przynajmniej pod względem sukcesów drużynowych, bo w maju wygrał z Realem Ligę Mistrzów, a na koniec sezonu wywalczył jeszcze z Portugalią mistrzostwo Europy. Obecny zaczął słabiej, niż zazwyczaj, co było efektem odniesienia w finale Euro 2016 kontuzji, z której powodu nie przepracował normalnie okresu przygotowawczego. W ostatnich tygodniach wydaje się jednak wracać do dawnej formy. W czterech ostatnich meczach ligowych Realu zdobył w sumie osiem bramek, a klasę pokazał zwłaszcza w derbach Madrytu z Atletico, w których ustrzelił hat-tricka. Po ostatnim, ze Sportingiem Gijon, CR7 narzekał co prawda na drobny uraz, ale jego występ w sobotę wydaje się pewny. Nie-

mal pewne jest również, że to właśnie on odbierze zimą Złotą Piłkę dla najlepszego piłkarza 2016 roku.

Dla Messiego z kolei wygrany klasyk będzie niczym więcej, jak tylko nagrodą pocieszenia. W ubiegłym sezonie Argentyńczyk wywalczył co prawda z Barceloną krajowy dublet (mistrzostwo Hiszpanii i Puchar Króla), musiał jednak również przegrać dwie gorzkie pigułki.

Najpierw w Lidze Mistrzów, z której w ćwierćfinale wyeliminowało jego zespół Atletico. Później w Copa America, w którym spisywał się znakomicie, ale tylko do finału, który Argentyńczycy przegrali po serii rzutów karnych z Chile. On sam w dodatku zmarnował jedną z jedenastek. Po tamtej porażce Messi był tak przybit, że ogłosił nawet koniec reprezentacyjnej kariery. Po dwóch miesiącach zmienił zdanie, ale i tak nie będzie raczej dobrze wspominał kończącego się roku. Bez względu na to, jakim wynikiem zakończy się sobotnie spotkanie. ● ● ●

mal pewne jest również, że to właśnie on odbierze zimą Złotą Piłkę dla najlepszego piłkarza 2016 roku.

Dla Messiego z kolei wygrany klasyk będzie niczym więcej, jak tylko nagrodą pocieszenia. W ubiegłym sezonie Argentyńczyk wywalczył co prawda z Barceloną krajowy dublet (mistrzostwo Hiszpanii i Puchar Króla), musiał jednak również przegrać dwie gorzkie pigułki.

Najpierw w Lidze Mistrzów, z której w ćwierćfinale wyeliminowało jego zespół Atletico. Później w Copa America, w którym spisywał się znakomicie, ale tylko do finału, który Argentyńczycy przegrali po serii rzutów karnych z Chile. On sam w dodatku zmarnował jedną z jedenastek.

Po tamtej porażce Messi był tak przybit, że ogłosił nawet koniec reprezentacyjnej kariery. Po dwóch miesiącach zmienił zdanie, ale i tak nie będzie raczej dobrze wspominał kończącego się roku. Bez względu na to, jakim wynikiem zakończy się sobotnie spotkanie. ● ● ●

Lotto i w skrócie

Czwartek, 01.12
Multi Multi - godz. 14
3,8,10,15,16,17,24,31,36,42,43,47,49,
52,53,64,73,74,78,79
plus 79
Kaskada
5,7,8,9,10,14,15,19,20,21,22,23
Środa, 30.11
Multi Multi - godz. 21.40
2,6,8,10,17,22,24,27,28,31,32,34,35,
39,41,45,57,58,61,80
plus 58
Ekstra Pensja
4,7,8,12,30+1
Mini Lotto 2,7,9,24,40
Kaskada
1,2,3,6,7,8,9,11,13,19,21,22
(STEN)

Porażka Gortata
Marcin Gortat zdobył 12 punktów, ale jego Washington Wizards przegrali na wyjeździe (po dogrywce) 115:126 z Oklahoma City Thunder. To 11. porażka „Czarodziejów” w tym sezonie NBA. Wizards zajmują 12. miejsce w Konferencji Wschodniej (6-11).

GŁOS

www.gp24.pl • www.gk24.pl • www.gs24.pl
Prezes oddziału
Piotr Grabowski
Redaktor naczelny
Krzysztof Nalecz
Zastępcy
Ylona Husaim-Sobecka
Marcin Stefanowski
Bogdan Stech (internet)

Legia Warszawa przed bojem ze Sportingiem zagra z Płockiem

Pięknym

Przed kluczowym w kontekście wyjścia z grupy Ligi Mistrzów (do Ligi Europy) meczem ze Sportingiem legioniści zmierzą się z Wisłą Płock.

Na papierze piątkowe spotkanie powinno być dla mistrza Polski spacerkiem. Beniaminek z Płocka nie wygrał ośmiu meczów z rzędu (pięć porażek i trzy remisy), a w tabeli Lotto Ekstraklasy plasuje się tuż nad strefą spadkową. Lipcowe derby Mazowsza były jednak dla legionistów trudną przeprawą. Już po 10. minutach przegrywali w Płocku 0:2, ostatecznie udało im się jednak strzelić trzy gole i wygrać. Barwy Wisły reprezentuje też dwóch byłych legionistów, Dominik Furman i Ivica Vrdoljak. Ten drugi wciąż leczy kontuzję i nie zadebiutował w nowym klubie. „Furmi” ma z kolei pewne miejsce w składzie i poza ostatnim meczem z Pia-

stem (0:0), w którym pauzował za kartki, gra po 90 minut w każdym ligowym meczu.

- Znam go dobrze, ten chłopak ma Legię w sercu. Na pewno będzie wypruwał z siebie flaki, by dobrze pokazać się przy Łazienkowskiej - zapowiada trener Legii Jacek Magiera. - Ale inni piłkarze Wisły zrobią tak samo. Będą walczyć od pierwszej do ostatniej minuty. Nie wolno ich zlekceważyć. Potraktujemy ten mecz jak najważniejszy w sezonie - dodaje 39-letni szkoleniowiec.

- Wygraliśmy ostatnie spotkanie, ale nie możemy dopuścić do rozluźnienia wewnątrz drużyny. Idą święta, runda się kończy, głowy piłkarzy czasem są gdzieś indziej. Nie pozwolimy na to. Kibice chcą zobaczyć w piątek dobrą grę. To nasz cel - podkreśla „Magik”.

Poza kontuzjowanym Adamem Hlouskiem wszyscy w Legii są zdrowi. ● ● ●
TOMASZ DĘBEK

Dyrektor działu reklamy
Monika Madej, tel. 94 347 35 70
Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12
Prenumerata, tel. 94 347 35 37
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin,
tel. 94 347 35 99, fax 94 347 35 40, tel.
reklama.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorski - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama.059 848 81 01,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl
Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama.91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl
ODDZIAŁY
Kolobrzeg ul. Ratuszowa 3/13,
78-100 Kolobrzeg, tel. 94 354 50 80,
fax 94 352 71 49

Bytów ul. Wojska Polskiego 2, 77-100 Bytów,
tel. 59 822 60 13, tel. reklama 59 848 81 01
Szczecinek ul. Plac Wolności 6,
78-400 Szczecinek, tel. 94 374 88 18,
fax 94 374 23 89
Drańsko Pomorskie Plac Konstytucji 6,
78-500 Drańsko Pomorskie,
tel./fax 94 713 76 14
Świnoujście ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Świnoujście, tel. 91 321 46 49,
fax 91 321 48 40, reklama tel. 91 578 47 28
Stargard
ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PROJEKT „POLSKA”
Redaktor naczelny Paweł Fajara
Wydawnictwo regionalne
Adam Buła, tel. 22 201 43 59
Dział projektów specjalnych
Izabela Wilgan, tel. 22 201 22 65
Foto Sylwia Dąbrowa, tel. 22 201 42 20
Grafika Piotr Bartłomiej
Projekt graficzny Tomasz Bocheński
POLSKA PRESS
GRUPA
WYDAWCA Polska Press sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 41 00, fax 22 201 44 10

Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes i członek Zarządu
Członek zarządu Paweł Fajara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz
Prezes Oddziału Warszawa Aureliusz Mikos
Prezes Oddziału Wrocław Wiktor Piarczyk 22 201 41 00
Dział wydawniczy Izabela Marcinak 22 201 41 21
Rzecznik prasowy Joanna Pazio 22 201 44 38
Kolporterzy Eżbieta Gers 22 201 44 22
Produkcja Dorota Czerko,
Olga Czyżewska-Tochowicz, 22 201 41 00
Dyrektor biura reklamy internetowej Paweł Kossek 22 201 44 36
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

REKLAMA

FC BARCELONA VS REAL MADRYT
3 GRUDNIA 16:00
EL CLÁSICO
NA ŻYWO I NA WYŁĄCZNOŚĆ W ELEVEN
ZAMÓW DOSTĘP U SWOJEGO OPERATORA LUB NA ELEVENSPORTS.PL

SPORT

Na stadionach i w halach

KOSZYKÓWKA

Liga młodzików U-12: Czarni Fast Way Słupsk - Jedyńka Pelplin (sobota, godz. 10.30, hala OS-R - ul. M. Niedziałkowskiego).

Liga kadetów U-18: Czarni PGK Słupsk - Politechnika Gdańska (sobota, godz. 12.30, hala przy ul. Niedziałkowskiego).

LEKKOATLETYKA

Akcja ogólnopolska „Biegam, bo lubię” - sobota od godz. 9.30, stadion 650-lecia - ul. A. Madalińskiego w Słupsku. **Mikołajkowy Kross Górski z Komandorkiem.** Niedziela, Parafia pw. św. J. Kantego w Słupsku, ul. Leśna 7a. Dystans: 5 km bieg górski, marsz - nordic walking. Start 10 i 10.15. Biuro zawodów: w parafii w dniu biegu w godz. 8-9.50.

PIŁKA NOŻNA

XIX Turniej o Puchar Gryfca Im. dr. Jerzego Krzysztołowicza. Sobota, godz. 8.30. G nr 4 w Słupsku przy ul. Banacha: Jedyńka Sławno, Gryf Wejherowo, Jedyńka Reda, SMS Bytów, Gwardia Koszalin, SMS, Inspiracje i Gryf Słupsk, Lider Miastko, Radunia Stężyca.

XIX Turniej Halowy o Puchar SP nr 4 w Słupsku. Sobota, hala SP nr 4 przy ul. Leszczyńskiego w Słupsku. Godz. 9, grają: SP Jezierzycze, SP Siemianice, SP 10, SP 1, SP 3.

KOLARSTWO

Puchar Pokoju w Kolarstwie przełajowym. IV Memoriał Marka Ochocza - sobota, niedziela, jezioro Jeleń. Start w oba dni o godz. 11. (RES)

Od małego na całego: sport!



► W czwartej w hali lekkoatletycznej przy ul. Madalińskiego w Słupsku odbył się kolejny event pn. „Lekkoatletyka dla każdego” przeznaczony dla uczniów słupskich i usteckich szkół podstawowych z klas 1-3. Brało w nim udział 300 dzieci. (RES)



CZY TO MÓJ OSTATNI MECZ W DRUTEKSIE-BYTOVII? TO NA PEWNO MÓJ OSTATNI MECZ W TYM ROKU.

Tomasz Kafarski, szkoleniowiec Druteksu-Bytovii Bytów, po rewanżowym spotkaniu w Pucharze Polski z Arką Gdynia przegranym 0:1. To oznacza odpadnięcie.

Pierwsze spotkanie ligowe w 2017 roku Drutex-Bytovia Bytów zagra w weekend 4/5 marca. Na swoim boisku podejmować będzie Wisłę Puław.

Dwa zespoły z dołu walczą o przetrwanie

► Pogoń Poltarex Lębork gra ważny mecz. Mający wpływ na przyszłość

Tenis stołowy/superliga

Rafał Szymański
rafal.szymanski@polskapress.pl

Dzisiaj w Zielonej Górze Poltarex Pogoń Lębork spotka się w 7. kolejce Lotto Superligi Tenisa Stołowego z miejscową Palmiarnią. Zielonogórzanie zajmują obecnie ostatnią pozycję w tabeli. W dotychczasowych meczach zgromadzili 3 punkty, wygrywając jeden mecz. Jest to dla nich jedna z ostatnich szans na poprawienie bilansu punktowego w I rundzie rozgrywek.

Obydwa zespoły przegrały swoje ostatnie mecze, zwycięzca tego spotkania zgarnie podwójną pulę w walce o pozostanie w tej klasie rozgrywek. Dodatkowym smaczkiem rywalizacji będzie występ w drużynie z Lęborka byłego zawodnika z Zielonej Góry - Daniela Bąka. ●



► Wielokrotny medalista mistrzostw Polski Lucjan Błaszczyk może być atutem Palmiarni w spotkaniu z Poltareksem

O meczu w Zielonej Górze w szczegółach

► **Palmiarnia Zielona Góra**
Do meczu z Lęborkanami zespół z Zielonej Góry przystąpi wzmocniony posiłkami z zagranicy. Gospodarze mogą skorzystać z Japończyka Taku Takakiwy, byłego mistrza świata Jorgena Perssona, Czecha Mirosława Horejsiego, a z zawodników polskich z multimetalisty mistrzostw Polski Lucjana Błaszczyka oraz Kamila Nalepy.

► **Spotkanie**
Mecz odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Hali Widowisko-Sportowej przy ulicy Sulechowskiej 41 w Zielonej Górze.

► **Transmisja internetowa**
Bezpośrednia transmisja odbędzie się na stronie www.superliga.com.

Wygrać, by było miło patrzeć zimą w tabelę

Piłka nożna /CUJ

To ostatni mecz zespołu z naszego regionu w rozgrywkach rundy jesiennej. Młodzi piłkarze Gryfa Słupsk zagrają w zaległym spotkaniu Centralnej Ligi Juniorów. W Legnicy zmierzą się z tamtejszą Miedzią. Dla obu zespołów to mecz praktycznie o 6 pkt, a przede wszystkim o większy komfort w przerwie zimowej. Oba zajmują bowiem miejsca w dole tabeli i zwycięstwo umożliwi im wzięcie głębszego oddechu przed przygotowaniem. Poza tym milej się będzie pa-

trzyło w tabeli, widząc, że nie jest się w strefie spadkowej.

Gryfici pojedą do Legnicy wzmocnieni obrońcą Dawidem Więckowskim, który całą rundę grał w zespole seniorów, teraz ma być atutem juniorów. Kolejnymi będą korekty w taktyce i tu trener Piotr Górniewicz będzie bazował na pomysłach coacha Marcina Dorny z reprezentacji Polski do lat 21. - Fakt, mamy więcej straconych bramek, ale chcemy zagrać bardzo konsekwentnie w defensywie - mówi Piotr Górniewicz, trener SMS/Gryfa. Mecz odbędzie się w sobotę o godz. 11. ● (RES)



► D. Jędruch (z prawej) jest jednym z najrówniej grających gryfitów